Zrozpaczona rodzina nadal prowadzi poszukiwania zaginionego w Tajlandii Mateusza Juszkiewicza. s. 4

ŚRODA |29|01|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

cena 2,90 zł \\\ (w tym 8% VAT)

strefa 3 młodości

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 338 NR 23 (20143) \\\ NA TERENIE POZOSTAŁYCH POWIATÓW UKAZUJE SIĘ JAKO GAZETA OLSZTYŃSKA

Fot. archiwum GO

Szpitale są chore. Wymagają leczenia \3

eprasa.pl f6e5cda818

Wczoraj odnotowano pierwszy przypadek koronawirusa w Niemczech. Zachorował mężczyzna mieszkający niedaleko Monachium. Z powodu wirusa z chińskiego miasta Wuhan zmarło już 100 osób.

Przez żołądek do zdrowia?

ZDROWIE || Suplementy diety traktujemy jak cukierki. Łykamy je nie myśląc o konsekwencjach. Wierzymy, że nas wyleczą. A często nie poprawiają naszego stanu zdrowia, mogą je nawet pogorszyć i przy okazji zrujnować portfel.

Nie potrafimy żyć bez tabletek. Łykamy je na zgrabną figurę, na katar, kaszel, dobry sen, żeby się wzmocnić i mieć serce jak dzwon. Nie potrafimy obejść się bez suplementów diety. Tym bardziej, że ostatnio jest taki czas, że ciągle coś nas łapie: a to ból głowy, a to osłabienie związane z porą roku.

Wydajemy więc krocie — w 2020 roku, jak przewiduje SW Research — wyłożymy na suplementy z naszych portfeli 5 mld zł. Na głowę średnio wychodzi ok. 50 zł, rocznie, nie licząc oczywiście dzieci. Ale być może w tym roku wydamy nawet jeszcze więcej. Bo rząd chce, żeby media płaciły 10 proc. podatku od emitowanych reklam suplementów diety. Środki te mają być przekazywane Narodowemu Funduszowi Zdrowia. Spoty więc będą droższe, co przełoży się zapewne na ceny tabletek. Jednak tak naprawdę nie chodzi tu o pieniądze, ale o nasze „uzależnienie" i lenistwo. Takie „leki" łatwo jest kupić w każdym sklepie czy aptece. Nie mamy więc potrzeby, żeby iść do lekarza.

— Złapał mnie kaszel, więc pierwsze, co zrobiłam, pobiegłam do apteki. „Proszę o jakiś syrop". Wypiłam i nic. Dlatego znowu poszłam: „Da mi pani jakiś inny syrop, może w końcu pomoże". Nie pomógł. Ale nie poszłam do lekarza. Znowu wybrałam się do apteki: „Może zamiast syropu tabletki?" Pomagają na chwilę, ale nie leczą — opowiada Anna Romańska z Olsztyna. — W końcu zdecydowałam się na wizytę u specjalisty. Zbadał mnie, wsłuchał się w oddech i stwierdził, że bez antybiotyku się nie obejdzie. W końcu, po kilku pastylkach poczułam ulgę. A ile straciłam czasu i pieniędzy na samoleczenie? Szczęśliwi byli producenci tych leków, bo zarobili na mojej wierze, że się wyleczę.

Fot. pixabay.com

W tym roku wydamy na suplementy 5 mld zł

TRZEBA UWAŻAĆ, ABY NIE PRZEDAWKOWAĆ MAKSYMALNYCH DAWEK DOBOWYCH SUPLEMENTU.

— Łykam codziennie i świetnie się czuję. Zawsze rano zażywam trzy kapsułki. Jedna to zestaw witamin, druga to wapń dla lepszych kości, a trzecia to tran — dodaje pani Katarzyna z Barczewa. — U lekarza byłam wieki temu i na razie nie czuję, że muszę się z nim spotkać. Tryskam energią!

Suplementy diety wymyślono po to, aby nam pomagały nam w różnych przypadkach chorobowych. Sęk w tym, aby korzystać z nich w sposób rozsądny. Bo to przecież nie cukierki, które można łykać bez opamiętania.

Czerwona lampka powinna zapalić się nam już w momencie ich kupowania. Pierwsza rzecz, jaką wówczas warto sprawdzić to to, czy dany preparat przeszedł badania kliniczne. A jeśli bierzemy więcej niż jeden suplement diety, to z kolei znaczenie będzie miała ilość składników, jakie zawierają.

Trzeba uważać, aby nie przedawkować maksymalnych dawek dobowych. Poza tym sięganie po preparaty witaminowe „na zapas" lub ich stosowanie przez dłuższy czas może zaburzyć równowagę naszego organizmu. Możemy w ten sposób doprowadzić na przykład do witaminozy lub hiperwitaminozy, czego efektem będzie cały szereg nieprzyjemnych objawów. Na przykład za duża dawka witaminy E wpłynie negatywnie na układ pokarmowy, a witaminy A spowoduje ociężałość i utratę apetytu. Zaburzenie równowagi organizmu to jeden z efektów ubocznych. Kolejnym może być... uzależnienie.

— Zgodnie z prawem suplementy diety są żywnością. Może nie taką samą jak jabłka i ser pleśniowy, ale zdecydowanie bliżej im do produktów spożywczych niż do leków. Po suplementy nie trzeba iść specjalnie do apteki. Dlatego mamy tendencję do myślenia "hej, lepiej wziąć tę tabletkę niż nie, przecież nic złego się nie stanie" — zauważa Agata Puk, pedagog, dziennikarka i blogerka. — Jednak suplementy diety nie zawsze korzystnie wpływają na nasz organizm i mogą przyczynić się do pogorszenia naszego stanu zdrowia.

I dodaje: — Wiemy też, że w reklamach producenci zachwalają swój produkt, pomijając jego wady. W przypadku suplementów diety ważne jest, aby nie diagnozować swojego stanu zdrowia na podstawie informacji płynących z reklam. Te same objawy — przemęczenie, apatia, brak apetytu — mogą mieć różne przyczyny, niekoniecznie związane z brakiem magnezu, witamin lub innej substancji sugerowanej przez reklamę. W reklamach często słyszymy, że w określonym wieku lub przy określonym trybie życia suplementacja jest konieczna. Nie warto wierzyć takim komunikatom. Fakt, że jesteśmy aktywni fizycznie czy narażeni na stres wcale nie oznacza, że brakuje nam konkretnej substancji odżywczej.

ADA ROMANOWSKA

Masz pytania do autorki? Pytaj: a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek 89 539 75 90
Beata Brokowska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
89 537 74 80, 82, fax 89 539 74 88

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl f6e5cda818

Jak uzdrowić nasze szpitale powiatowe?

PIENIĄDZE || Szpitale powiatowe od lat mają problemy z finansowaniem. Brak personelu, błędy systemu, który działa tylko w teorii. A może podejść do sprawy ekonomicznie i zmniejszyć ich liczbę, to reszta sobie poradzi? Ale gdzie w tym wszystkim jest pacjent?

Problemy ma cały region. Zacznijmy od Giżycka. Braki lekarzy na dyżurach Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej ostatnio szczególnie dają się pacjentom we znaki. Dyrekcja szuka lekarzy do pełnienia dyżurów. Chętnych... brak.

— Problem jest duży — przyznaje dr Tomasz Przymorski, dyrektor ds. lecznictwa. — Przyjmiemy każdego, kto ma prawo wykonywania zawodu.

Dyżury przy okazji Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej pełni w Giżycku pięciu lekarzy. Dwóch przebywa na dłuższych zwolnieniach lekarskich.

— Jeśli pracuje pięciu, jesteśmy w stanie zabezpieczyć Nocną i Świąteczną Opiekę — mówi Jadwiga Mistera, dyrektor ds. pielęgniarstwa. — Problem pojawia się, gdy wszystkich nie ma.

Z kolei Szpital Powiatowy w Bartoszycach jest zadłużony na ok. 20 mln zł.

— Wpływa to oczywiście na nasz wynik finansowy. Kiedy kilka lat temu obejmowałem stanowisko, wówczas dług wynosił 16 mln zł, ale wtedy znaczna jego część była zobowiązaniami przeterminowanymi. Dzisiaj takich zobowiązań już nie mamy. Nasz roczny budżet to około 60 milionów złotych. Brakuje nam mniej więcej 3 mln, by przynosić zysk brutto. To nie jest dużo — ocenia Sławomir Wójcik, dyrektor szpitala. Dodaje, że placówka ma płynność finansową, swoje zobowiązania płaci na bieżąco, a konta nie są zablokowane przez komornika.

— Nasza sytuacja jest taka sama jak wielu innych placówek służby zdrowia: radzimy sobie i inwestujemy — mówi Jadwiga Tarasewicz, dyrektor finansowa szpitala.

Z problemami co jakiś czas boryka się też Szpital Powiatowy w Kętrzynie. W 2019 roku przez kilka miesięcy zwieszony był Oddział Chirurgii Ogólnej. Od 1 grudnia 2019 roku zawieszono funkcjonowanie Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. Jak zapowiadał wtedy dyrektor szpitala Wojciech Glinka, jest to związane z reorganizacją oddziału. Oddział wznowi działalność 1 lutego. Od 15 stycznia przy szpitalu działa już poradnia ginekologiczna. W niektórych mediach pojawiły się też informacje o zamknięciu Oddziału Laryngologii. Tym doniesieniom zaprzecza dyrektor.

Fot. pixabay.com

Niektóre szpitale bardziej się zwijają, niż rozwijają. Powodem są m.in. brak pieniędzy i lekarzy

— Oddział funkcjonuje, jak powinien. Mamy laryngologię planową. Dotychczasowy ordynator przechodzi na emeryturę. Wszystkie zabiegi będą robione w trybie planowym tak jak do tej pory. Nic się nie dzieje poza tym, że będzie nas to mniej kosztowało. O żadnych zwolnieniach personelu nie ma mowy — zapewnił.

Dramatyczna jest sytuacja Szpitala Mrągowskiego. Od początku sierpnia nie działa Oddział Dziecięcy oraz trakt porodowy, bo... brakuje personelu. Decyzją wojewody na wniosek prezes placówki funkcjonowanie zawieszono do 31 stycznia. Jeśli sytuacja się nie zmiani, wspomnianym oddziałom grozi całkowita likwidacja.

W powiecie ełckim funkcjonują dwa szpitale powiatowe: filia 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Lublina oraz Szpital Pro-Medica.

Pierwszy jeszcze do grudnia 2017 r. funkcjonował jako 108 Szpital Wojskowy, ale przeszedł proces likwidacji. Od 1 grudnia 2017 roku 108 Szpital Wojskowy stał się filią 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Ten ruch miał być rozwiązaniem problemów finansowych, które 108 Szpital Wojskowy w Ełku przechodził od wielu lat. Obecnie placówka chwali się otwarciem nowego oddziału neurochirurgicznego, funkcjonuje normalnie. Natomiast Pro-Medica jest szpitalem miejskim, regularnie rozwijanym i doposażanym w nowy sprzęt oraz cieszącym się uznaniem pacjentów.

Dobrze jest też w Szpitalu Miejskim św. Jana Pawła II w Elblągu, który nie przewiduje zamykania oddziałów.

— Sytuacja finansowa jest stabilna, a liczba lekarzy spełnia wymogi NFZ — mówi Małgorzata Adamowicz, rzeczniczka szpitala.

A gdzie w tym wszystkim interes pacjentów? Czy można patrzeć na szpitale wyłącznie pod aspektem ekonomicznym?

— Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czym są szpitale. Pierwszy aspekt jest związany z ekonomią. Wszystko kosztuje. Ale jest też misja szpitala i dostępność usług — podkreśla prof. Andrzej Buszko, ekonomista. — Nie można powiedzieć, że ma być mniej szpitali, bo nam się „nie opłaca" i stawiać ekonomii ponad tę misję. Co z tego, że zostawimy jedną placówkę, która będzie miała dużo pieniędzy? Załóżmy, że mamy szpital w Biskupcu. Ktoś mieszka 50 km od niego? Ile ten szpital będzie w stanie przyjąć pacjentów?

— Zmieńmy podejście. Niech szpitale będą specjalistyczne — proponuje prof. Buszko. — To, żeby szpitale specjalizowały się we wszystkim, jest niemożliwe. Gdyby zajmowały się określoną dziedziną, to koszty zabiegów byłyby niższe. Kiedyś pracowałem w dużym koncernie skandynawskim. Odpowiadałem za fabrykę leżącą za kołem podbiegunowym. Mój pracownik złamał rękę, więc pojechaliśmy do szpitala. Chodziło o złamanie ręki, a — ku mojemu zdziwieniu — prześwietlali też klatkę piersiową i wykonywali inne badania. Zapytałem dlaczego. Lekarz odpowiedział, że chcą go profilaktycznie zbadać, żeby na wczesnym etapie wykryć inne zagrożenia. U nas kuleje kwestia wczesnego diagnozowania. Czeka się do ostatniego momentu, a to generuje potem ogromne koszty.

PAWEŁ JASZCZANIN, AZ

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl f6e5cda818

Polscy nurkowie weszli do akcji w Tajlandii

SPOŁECZEŃSTWO || Zrozpaczona rodzina nadal prowadzi poszukiwania zaginionego w Tajlandii Mateusza Juszkiewicza. Teraz ełczanina będzie próbowała odnaleźć elitarna grupa nurków, która przed tygodniem pojechała do tego azjatyckiego kraju.

Mateusz Juszkiewicz i jego koleżanka z Tajlandii Warakan Siriprakon zaginęli 7 grudnia w trakcie wyprawy kajakowej w okolicach wyspy Phuket. To wtedy nawiązano ostatni kontakt z młodym turystą. Tego samego dnia nagle pogorszyła się pogoda i kajak Mateusza i płynącej z nim Warakan został ściągnięty na otwarte morze. Ełczanin poinformował telefonicznie swoich znajomych, żeby zadzwonili do odpowiednich służb po ratunek. Poszukiwania podjęte przez policję, ratowników i wojsko nie powiodły się. I mimo podejmowanych przez lokalne władze wysiłków los zaginionej pary pozostaje nieznany. Do Tajlandii pojechały też siostry Mateusza. Niestety, i one wróciły z niczym.

Fot. archiwum prywatne

Mateusz Juszkiewicz i Warakan zaginęli ponad miesiąc temu

— Cztery tygodnie... Cztery cholernie długie tygodnie! Po Mateuszu i Werakan nie ma śladu. A my możemy tylko czekać. Czekamy na zdjęcia satelitarne. Właściwie na to, czy może nam to cokolwiek dać. Czy w tym czasie były robione nad obszarem, który nas interesuje? Czy będzie cokolwiek widać? Czy były tam satelity amerykańskie czy rosyjskie? Dużo pytań, a cierpliwość ludzka... To, co mogliśmy zrobić w tym temacie, zrobiliśmy — napisała na Facebook'u na początku stycznia rodzina Mateusza.

Pojawiło się jednak światełko nadziei na odnalezienie zaginionej pary — rodzina poprosiła o pomoc specjalistów od wodnych poszukiwań. Bliscy liczą na to, że eksperci ustalą los Mateusza i towarzyszącej mu koleżanki.

— Dziś minął miesiąc (wpis z 7 stycznia — red). Smutno nam bez niego... Zbieramy ekipę specjalistów, którzy chcą nam pomóc ustalić, co się stało w sobotnie popołudnie w okolicach plaży Ya Nui w Tajlandii. Mateusz Juszkiewicz i Werakan zaginęli, a polscy nurkowie i eksperci od badania wypadków morskich tworzą plan działania.

Grupa Specjalna Płetwonurków RP wyruszyła do Tajlandii 21 stycznia.

— Dziś na Phuket poleciała nasza nadzieja! Maciej Rokus, Maciej Ciesielski i Paweł Michniak.

MCH

REKLAMA

Olsztyn, dnia 23 stycznia 2020 r.
IGR.I.747.1.4.2019

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9q ust. 2 i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2019 r. poz. 710 ze zm.), Wojewoda Warmińsko-Mazurski zawiadamia, że na wniosek Pana Sławomira Wołkowskiego, Zastępcy Dyrektora Regionu Północnego w PKP Polskich Linii Kolejowych SA Centrum Realizacji Inwestycji Spółki, oraz Pana Damiana Sawko, Zastępcy Dyrektora Biura Nieruchomości i Geodezji Kolejowej w Centrali PKP Polskich Linii Kolejowych SA, pełnomocników inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, w dniu 23 stycznia 2020 r. została wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, dotycząca realizacji inwestycji polegającej na wykonaniu robót budowlanych w obszarze infrastruktury kolejowej na stacji Ostróda w ramach projektu pn.: „Prace na linii nr 353 na odcinku Jabłonowo Pomorskie – Iława – Olsztyn – Korsze".

Przedmiotowa inwestycja będzie usytuowana na działkach ewidencyjnych:
- nr 26/6, 27, 38/2, 60/4, 60/6, 60/8, 60/20, 60/28 (powstała z podziału działki 60/22), 60/26, 60/27, 89/43 (powstała z podziału działki 89/31) w obrębie nr 0005 Ostróda;
- nr 62/4 w obrębie nr 0006 Ostróda;
- nr 110/61, 110/63 w obrębie nr 0007 Ostróda;
- nr 8/5, 16/2, 102/3 w obrębie nr 0008 Ostróda;
- nr 10 w obrębie nr 0009 Ostróda;

W myśl art. 9q ust. 1 pkt 5 ww. ustawy zatwierdzono podział nieruchomości stanowiących działki:
- nr 60/22, obręb geodezyjny 0005 Ostróda na działki 60/28 i 60/29;
- nr 89/31, obręb geodezyjny 0005 Ostróda, na działki 89/42 i 89/43.

Stosownie do art. 9q ust. 1 pkt 7 ww. ustawy działki 60/28 i 89/43, obręb geodezyjny 0005 Ostróda, stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa, a PKP Polskie Linie Kolejowe SA nabywają prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych nabytych z mocy prawa przez Skarb Państwa z dniem, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej stanie się ostateczna, za odszkodowaniem.

W celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia na nich inwestycji kolejowej pn. „Roboty budowlane w obszarze infrastruktury kolejowej na stacji Ostróda" w tym dokonania związanej z nią budowy lub przebudowy układu drogowego lub urządzeń wodnych, lub założenia i przeprowadzania na nich ciągów drenażowych przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń, a także prac związanych z konserwacją, utrzymaniem lub usuwaniem awarii, przedmiotową decyzją ograniczono sposób korzystania z nieruchomości na częściach działek nr 26/6, 60/4 i 60/6 w obrębie 0005 Ostróda poprzez udzielenie zezwolenia na wykonanie robót określonych w decyzji.

W związku z powyższym informuję, że strony mogą w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z decyzją w powyższej sprawie, w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pok. 326 (tel. 089-52-32-620, 089-52-32-783).

Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania niniejszego zawiadomienia do publicznej wiadomości lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu.

Zgodnie z art. 127a. § 1 i 2 k.p.a., w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. W takich okolicznościach decyzja staje się ostateczna i prawomocna z dniem doręczenia Wojewodzie Warmińsko-Mazurskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności, który zgodnie z art. 9 w ust.3 ustawy o transporcie kolejowym:
- przyznaje PLK S.A. prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane,
- zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez PLK SA,
- uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę bez oczekiwania na jej ostateczność.

Zgodnie z art. 9y pkt 3e ustawy o transporcie kolejowym, jeżeli właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 28 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości użytkowania wieczystego.

11120otbr-a-M

eprasa.pl f6e5cda818

Sportowe wydatki z miejskiej kasy

SPORT || Na dzisiejszej sesji olsztyńskiej Rady Miasta ma zapaść decyzja w sprawie podwyższenia kapitału spółki Stomil. – Mam nadzieję, że radni taką uchwałę podejmą, bo będzie to realizacja ubiegłorocznego porozumienia – mówi Piotr Grzymowicz.

Przypomnijmy, w lipcu 2019 roku Michał Brański został głównym inwestorem w Stomilu, przejął bowiem około 84 proc. akcji spółki.

— Rada Miasta to usankcjonowała, a zgodnie z porozumieniem zawartym z inwestorem na kapitał zakładowy i zapasowy spółki przeznaczyliśmy 3,8 mln zł — przypomniał prezydent Piotr Grzymowicz. — Poza tym w obecnym i następnym roku wspomożemy klub czterema milionami, po dwa w każdy roku. Jednocześnie spłacimy zobowiązania Stomilu, które w lutym 2019 roku wynosiły około czterech milionów. Spłatę tego długu rozłożyliśmy na trzy lata.

Fot. Artur Dryhynycz

Na remont Uranii Piotr Grzymowicz w miejskiej kasie będzie musiał znaleźć ponad 23 miliony zł

Na dzisiejszej sesji Rady Miasta ma zapaść decyzja w sprawie podwyższenia kapitału spółki Stomil, dzięki której miasto będzie mogło przelać na jej konto dwa miliony złotych.

— Mam nadzieję, że radni taką uchwałę podejmą, bo będzie to realizacja ubiegłorocznego porozumienia. Mamy też nadzieję, że wynik sportowy będzie co najmniej zadowalający — dodał prezydent. — Jednak plan docelowy jest taki, że miasto z tej spółki się wycofa lub zostanie z niewielkim pakietem akcji.

Nie będą to jedyne wydatki miasta na Stomil, bo kolejne pół miliona zostanie wydane na modernizację odkrytej trybuny na stadionie przy alei Piłsudskiego. — Dzięki temu zwiększy się liczba miejsc dla kibiców, a poza tym w razie awansu stadion będzie spełniał wymogi obowiązujące w Ekstraklasie — wyliczył Piotr Grzymowicz.

Oczywiście wciąż aktualne są plany budowy nowego stadionu za 150 mln zł, ale obecnie priorytetem dla władz Olsztyna jest remont hali Urania. Koszt tej inwestycji ocenia się na 154 mln zł. Oczywiście nie obejdzie się bez środków unijnych, o co już rozpoczął starania marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin, który chciałby na Uranię przesunąć część środków unijnych, które pierwotnie były przyznane na inne cele. Nie obejdzie się także bez sięgnięcia do miejskiej kasy, ponieważ wkład własny Olsztyna do tej inwestycji wyniesie 15 proc., czyli ponad 23 mln zł.

Obecnie trwają w tej sprawie rozmowy w Komisji Europejskiej. Niestety, 3 stycznia skończyło się trzyletnie pozwolenie na budowę, poza tym nie można rozpocząć inwestycji przed podpisaniem umowy o jej finansowaniu. Na tym nie koniec kłopotów, bo obecny projekt zmodernizowanej hali musi jeszcze zostać dostosowany do nowych przepisów przeciwpożarowych. Dlatego niedługo zostanie ogłoszony przetarg na uaktualnienie projektu. Ma być gotowy w lipcu, a jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to remont Uranii powinien się rozpocząć pod koniec roku, natomiast musi zakończyć się w 2023 roku. — Na tramwaje mieliśmy jeszcze mniej czasu, a jednak daliśmy radę — przypomniał Grzymowicz.

— Niestety, programy socjalne rządu uszczupliły budżet miasta aż o 37 mln zł — wyliczył prezydent Olsztyna. — Dlatego zwróciłem się o pomoc do naszych parlamentarzystów, zwłaszcza tych z partii rządzącej, żeby podczas prac sejmowych nad budżetem pamiętali o potrzebach stolicy regionu. Mamy przecież w planach nie tylko infrastrukturę sportową, ale obwodnicę północną oraz kolejne linie tramwajowe, które mają kosztować 400 mln zł.

Podczas wczorajszej konferencji prezydent odniósł się także do zawiadomienia, jakie w grudniu 2018 roku złożył do prokuratury ówczesny radny Michał Wypij, który oskarżył Grzymowicza oraz jego współpracowników m.in. o brak nadzoru, niedopełnienie obowiązków i niegospodarność, w wyniku których klub Stomil miał stracić ponad cztery miliony złotych.

— O oskarżaniach wobec mnie radny Wypij pochwalił się wszędzie, gdzie tylko mógł — przypomniał Grzymowicz. — No i we wrześniu ubiegłego roku prokuratura uznała, że żadnego przestępstwa nie było, ale o tym już obecny poseł nie raczył wspomnieć — zakończył prezydent Olsztyna.

ARTUR DRYHYNYCZ

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

PROMOCJA / KONDOLENCJE

WTOREK
praktyczne porady dotyczące urządzania i remontowania domów i mieszkań
dodatek
dom.wm.pl
mp-otbr-7106

Panu

Jerzemu Szmitowi

byłemu Marszałkowi Województwa Warmińsko-Mazurskiego i parlamentarzyście

wyrazy głębokiego współczucia po stracie

Brata

składają

w imieniu członków Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Marszałek
Gustaw Marek Brzezin

w imieniu radnych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Przewodnicząca
Bernadeta Hordejuk

39520opb1-a-M

eprasa.pl f6e5cda818

Trzy lata funduszu filmowego

KULTURA || Warmińsko-Mazurski Fundusz Filmowy świętuje trzecią rocznicę swojej działalności. Wsparcie otrzymało dotąd sześć filmów fabularnych, dziesięć dokumentów i dwie animacje. Niektóre z nich zbierają teraz nagrody i wyróżnienia.

Rocznicowemu podsumowaniu działalności WMFF przewodniczył marszałek Gustaw Marek Brzezin, który mówił o „wspaniałej promocji regionu", i szef funduszu Bogumił Osiński.

Jak dotąd największym sukcesem okazał się debiut reżyserski Piotra Domalewskiego „Cicha noc", okrzyknięty potem mianem filmowego odkrycia roku. Do dzisiaj film został uhonorowany 26 nagrodami, w tym Grand Prix Złote Lwy 42. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni i Nagrodą dla Najlepszego Aktora Dawida Ogrodnika. Wszystkie zdjęcia do filmu zrealizowano na Warmii.

Fot. Robert Jaworski

Kadr z filmu Piotra Domalewskiego „Cicha noc"

Także inne produkcje dofinansowane z WMFF zostały zauważone nie tylko w Polsce. „PGR obrazy" w reżyserii Joanny Warechy wyróżniono na 47. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym towarzyszącym Lubuskiemu Latu Filmowemu w Łagowie w 2018 r. „In touch", debiut dokumentalny Pawła Ziemilskiego zrealizowany w koprodukcji polsko-islandzkiej, otrzymał Nagrodę Specjalną Jury na 31. Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dokumentalnych w Amsterdamie, a „Wszystko dla mojej matki", debiut fabularny Małgorzaty Imielskiej, został obsypany nagrodami na kilku festiwalach, m.in. w Gdyni.

Jarosław Kowalski, po. dyrektor olsztyńskiego CeiIK-u, opowiedział o stworzeniu w internecie „Okna wystawowego" Warmii i Mazur w postaci bazy lokacji filmowych. Dysponując taką bazą, zawierającą obecnie ponad 200 obiektów architektonicznych oraz plenerowych, o wiele łatwiej zdecydować o wyborze właśnie naszego regionu jako miejsca realizacji filmowej.

Szef komisji oceniającej projekty ubiegające się o dofinansowanie z WMFF, dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Zdzisław Fadrowski, przedstawił zwycięzców 4 edycji konkursu. W kategorii film fabularny: „Kryptonim:przypadek" w reż. Macieja Dutkiewicza, „Droga" w reż. Edyty Wróblewskiej i „Tarapaty 2" w reż. Marty Karwowskiej. W kategorii dokument: „Dom polski w Olsztynie" w reż. Sławomira W.Malinowskiego i „Spuścizna" w reż. Adam Błaszczoka (debiut). W kategorii animacja: „Biskupia Warmia" w reż. Andrzeja Wojnacha. Na dofinansowanie filmów w tej edycji jest 700 tys. zł.

FWMM został powołany jesienią 2016 r. i od tamtej pory wsparcie otrzymało 6 filmów fabularnych, 10 dokumentów i 2 animacje na łączną kwotę 2,4mln zł.

ŁCP

REKLAMA

przetarg

Ogłoszenie o przetargu na dzierżawę gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Iława

z przeznaczeniem na eksploatację złoża kruszywa naturalnego w obrębie Czerwona Karczma

Organizator przetargu i wydzierżawiający:
Skarb Państwa – Nadleśnictwo Iława z siedzibą: ul. Królowej Jadwigi 30,
14-200 Iława, reprezentowane przez nadleśniczego Annę Krzyżanowską, tel./faks 89 648-40-94,
e-mail: ilawa@olsztyn.lasy.gov.pl, strona internetowa: www.ilawa.olsztyn.lasy.gov.pl

§1.

Działając na podstawie przepisu art. 70 (1) ustawy z 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (t.j.: Dz.U. z 2019 roku poz. 1145 ze zm.), przepisu art. 39 ustawy z 28 września 1991 roku o lasach (t.j.: Dz.U. z 2018 roku, poz. 2129 ze zm.) oraz na podstawie:
1) zarządzenia nr 23 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z 16 marca 2012 roku zmieniającego zarządzenie nr 77 z 1 grudnia 2009 roku w sprawie wprowadzenia wytycznych kształtowania stawek czynszu za dzierżawę gruntów na potrzeby eksploatacji kopalin,
2) zarządzenia nr 18 Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie z 15 września 2011 roku w sprawie zasad stosowanych przy zawieraniu umów dzierżawy i najmu nieruchomości będących w zasobach podległych jednostek

Skarb Państwa – Nadleśnictwo Iława ogłasza przetarg pisemny na dzierżawę gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Iława z przeznaczeniem na eksploatację kruszywa naturalnego ze złoża Iława II/1 na warunkach określonych we wzorze umowy dzierżawy, stanowiącym integralną część regulaminu.

§ 2. Przedmiot przetargu

1. Przedmiotem przetargu jest dzierżawa gruntów leśnych na warunkach określonych we wzorze umowy dzierżawy, to jest gruntów leśnych będących własnością Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Iława, położonych na terenie powiatu iławskiego – gmina Iława, obręb ewidencyjny Czerwona Karczma, obręb leśny Iława, leśnictwo Karaś, działki: 3150/1, 3150/2, 3151/1, 3151/2, 143/25, 144/7, 144/8, 3144/3, 3144/4, o łącznej powierzchni 9,0081 ha.
2. Dla gruntów leśnych objętych przetargiem w Sądzie Rejonowym w Iławie prowadzona jest księga wieczysta o nr. EL1I/00023816/7.
3. Zgodnie z danymi z ewidencji gruntów działki wskazane w zapisie ust. 1 znajdują się na terenach leśnych, oznaczonych jako użytek ewidencyjny Ls.
4. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego gminy Iława, ustanowionym uchwałą Rady Gminy Iława XLVIII/421/2018 z dnia 29 czerwca 2018, grunty leśne będące przedmiotem przetargu przeznaczone są pod tereny powierzchniowej eksploatacji kopalin w obrębie Czerwona Karczma.
5. Grunty leśne objęte przetargiem położone są w granicach terenu górniczego Iława II/1.
6. Oględziny nieruchomości mogą być dokonywane w godzinach od 8.00 do 14.00 po wcześniejszym uzgodnieniu z organizatorem przetargu.
7. Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać pod numerem telefonu 89 648 24 09. Informacji udziela Michał Pydyszewski.

§ 3. Warunki udziału w przetargu

1. Uczestnikiem przetargu może być przedsiębiorca.
2. Uczestnik przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych) pod rygorem niedopuszczenia do przetargu. Wadium może być wpłacone na rachunek bankowy o numerze 29 1020 1811 0000 0702 0254 7412 lub w kasie w siedzibie Nadleśnictwa Iława.
3. Wadium musi być wpłacone w terminie do dnia otwarcia ofert do godziny 9^{00}. Oznacza to, iż najpóźniej w tym momencie powinno być ono na rachunku bankowym organizatora przetargu lub w jego kasie. Kserokopię potwierdzenia wpłaty wadium, potwierdzoną za zgodność z oryginałem, należy dołączyć do oferty.

§ 4. Miejsce i termin składania oraz termin otwarcia ofert

1. Ofertę należy złożyć w zamkniętej, zabezpieczonej przed otwarciem kopercie w siedzibie Nadleśnictwa Iława, ul. Królowej Jadwigi 30, 14-200 Iława, w nieprzekraczalnym terminie do 19 lutego 2020 roku do godziny 9^{00}.
2. Oferta złożona po terminie zostanie zwrócona uczestnikowi przetargu, bez dokonywania jej oceny.
3. Przetarg przeprowadza powołana przez organizatora przetargu komisja, składająca się z 3 osób.
4. Otwarcie ofert nastąpi 19 lutego 2020 roku o godzinie 9^{15} w sali konferencyjnej Nadleśnictwa Iława, ul. Królowej Jadwigi 30, 14-200 Iława.
5. Otwarcie ofert jest jawne.

§ 5. Minimalna wartość

Minimalna wartość rocznego czynszu dzierżawnego w kwocie netto za 1 m^2 to 6,02 zł. Została ona wyliczona zgodnie z zarządzeniem nr 23 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z 16 marca 2012 roku zmieniającym zarządzenie nr 77 z 1 grudnia 2009 roku w sprawie wprowadzenia stawek czynszu za dzierżawę gruntów na potrzeby eksploatacji kopalin.

§ 6. Pozostałe warunki przetargu.

1. Szczegółowe warunki postępowania zawarte są w „Regulaminie przetargu", stanowiącym integralną część ogłoszenia. Regulamin dostępny jest w siedzibie organizatora przetargu, na stronie internetowej www.ilawa.olsztyn.lasy.gov.pl oraz na stronie BIP Nadleśnictwa Iława.
2. Ogłoszenie, a także warunki przetargu mogą być zmienione lub odwołane w każdym czasie.

2920ilzi-a-M

eprasa.pl f6e5cda818

75 lat temu zlikwidowano podobozy Stutthof

HISTORIA || Elbląg był w czasie II wojny światowej jednym z miast, w którym działały podobozy obozu koncentracyjnego Stutthof. Więźniowie pracowali między innymi w Zakładach Schichaua. W styczniu mija 75. rocznica likwidacji elbląskich pododziałów.

Niemiecki nazistowski obóz Stutthof, który status „państwowego obozu koncentracyjnego" uzyskał 7 stycznia 1942 r., faktycznie założony został w chwili wybuchu II wojny światowej 2 września 1939 r. Pierwszy transport więźniów, który przybył do wyznaczonego pod przyszły obóz miejsca 2 września, liczył około 150 osób. Od 1942 r. do obozu koncentracyjnego Stutthof zaczęły nadchodzić transporty więźniów z różnych regionów Polski i innych okupowanych krajów europejskich oraz z innych obozów koncentracyjnych. W ciągu ponad 5 lat działalności obozu koncentracyjnego Stutthof zarejestrowano w nim łącznie około 110 000 więźniów.

Gdy wojska radzieckie zaczęły zbliżać się w okolice obozu, postanowiono ewakuować więźniów. Już 12 stycznia 1945 roku rozpoczęła się ofensywa wojsk radzieckich mająca na celu wyzwolenie Polski, a następnie dojście do Berlina. Wojska te znajdowały się w odległości 40-50 km od Stutthofu. 23 stycznia na ulicach Elbląga pojawiły się radzieckie czołgi. Wśród więźniów obozu, którzy zdawali sobie sprawę z sytuacji, zapanował stan napięcia, radości, ale przede wszystkim pojawił się niepokój o dalsze losy. 25 stycznia 1945 r. po zarządzonym przez komendanta obozu o godzinie 4 rano apelu na trasę ewakuacji wyszło 7 kolumn, liczących od 1100 do 1600 więźniów. Dalsze dwie kolumny opuściły obóz 26 stycznia 1945 r. Celem docelowym więźniów stały się obozy niemieckiej służby pracy (RAD), rozmieszczone w kilku miejscowościach w pobliżu Lęborka.

Fot. Łukasz Razowski

Obóz koncentracyjny Stutthof powstał 2 września 1939 roku

ELBLĄSKIE PODODZIAŁY

• 25 stycznia 1945 roku w podobozach Stutthofu przebywało 22 172 więźniów. Podobozy rozlokowane były na olbrzymim obszarze. W Prusach Wschodnich znajdowało się 6 podobozów liczących 4685 więźniów, w pasie od Elbląga po Brodnicę.

• Pierwszym podobozem w Elblągu, który powstał w styczniu 1940 roku był Podobóz Jeńców Cywilnych Stutthof. Więźniów zakwaterowano w fabryce pędzli i szczotek T. Neumanna, która wówczas należała do zakładów Schichaua przy obecnej alei Grunwaldzkiej. W kwietniu 1941 roku więźniowie zostali przeniesieni do baraków na zapleczu Zakładów Schichau przy obecnej ul. Fredry. W tym podobozie przebywało około 500 więźniów.

• 19 września 1944 roku została powołana kolejna elbląska filia „Stocznia Schichau Elbląg", która mieściła się przy obecnej ulicy Radomskiej. Do tego podobozu trafiło 1600 więźniów.

• 18 i 20 listopada 1944 roku powstał Przyczółek Mostowy Elbląg, w którym przebywało około 1000 więźniarek.

W Elblągu funkcjonowały również obozy pracy w których przebywali robotnicy przymusowi, jeńcy wojenni i grupy Żydów. 20 stycznia 1945 roku zlikwidowane zostały podobozy w Hopehill i Elblągu. Więźniowie z Elbląga powrócili do Stutthofu pieszo.

Niestety nie wiemy, czy dziś żyje jeszcze któryś z byłych więźniów, którzy przebywali w podobozach w Elblągu. Jak podają pracownicy Muzeum Stutthof, ustalenie tego wymagałoby ogromnej pracy.

OPRAC. KAROLINA KRÓL

Korzystałam z: „Muzeum Stutthof w Sztutowie. Zeszyt Muzeum 3", www.stutthof.org, www.historia-wyzynaelblaska.pl

DZIENNIK ELBLĄSKI ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

Mieszkańcy zdecydowali: Pasłęk będzie większy

Bez żadnego głosu „przeciw" mieszkańcy Pasłęka i Krosna zadecydowali, że część terenów tego sołectwa znajdzie się w mieście.

W listopadzie 2019 roku Burmistrz Pasłęka poinformował, że ogłoszone zostały konsultacje z mieszkańcami Pasłęka oraz sołectwa Krosno w sprawie zmiany granic administracyjnych miasta Pasłęk.

„Przedmiotem konsultacji jest włączenie do terytorium miasta Pasłęk części obrębu Zielony Grąd, tj. osady Owczarnia wraz z zabudowaniami" — czytamy w komunikacie ratusza.

Chodzi o teren, na którym znajduje się zaledwie kilka budynków. Jak dowiedzieliśmy się w pasłęckim magistracie, z inicjatywą zmiany granic wystąpili sami mieszkańcy obszaru objętego konsultacjami. W konsultacjach mogli wziąć udział zarówno wszyscy mieszkańcy sołectwa Krosno, jak i Pasłęka. Przeszkód w zmianie granic sołectwa nie widział też jego sołtys Wacław Furtak.

— To prawda, że mieszkańcom tego rejonu sołectwa bliżej jest do miasta, właściwie żyją w mieście — przyznał. — Nie sądzę, by uszczuplenie terenu sołectwa miało jakoś wpłynąć na życie jego mieszkańców.

W konsultacjach wzięło udział 90 osób na 12 520 uprawnionych.

— Wśród mieszkańców Pasłęka głosy pozytywnie opiniujące włączenie osady do miasta oddało 79 osób na 12 232 uprawnionych, a wśród mieszkańców sołectwa Krosno 10 na 288 uprawnionych — poinformował Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pasłęka. — Głosów negatywnie opiniujących oraz wstrzymujących się nie oddano. Oddano jeden głos nieważny.

Jak dodał burmistrz, kolejnym etapem procesu zmiany granic administracyjnych Pasłęka będzie przedłożenie Radzie Miejskiej projektu uchwały w sprawie wystąpienia z wnioskiem o zmianę granic miasta do ministra spraw wewnętrznych i administracji za pośrednictwem wojewody.

— Zgodnie z obowiązującymi przepisami przedmiotowy wniosek, aby mógł być rozpatrzony w roku 2020, powinien być złożony do ministra w terminie do 31 marca tego roku — doprecyzował Śniecikowski.

ŁUKASZ RAZOWSKI

eprasa.pl f6e5cda818

Dziś nie wypada chyba śpiewać „sto lat”

SPOŁECZEŃSTWO || W regionie żyje 72 stulatków. Najstarszą kobietą jest 111-letnia mieszkanka Lidzbarka Warmińskiego, a najstarszy mężczyzna mieszka w Ełku i ma 110 lat. W tym roku setną rocznicę urodzin mają szansę doczekać kolejne 54 osoby.

Być może już niedługo zamiast tradycyjnych „stu lat” będziemy śpiewać np. wielu lat, a może nawet 200 lat, bo stu lat dożywa już coraz więcej osób. Tylko w ciągu ostatnich kilku tygodni setną rocznicę urodzin świętowało na Warmii i Mazurach troje mieszkańców.

Obecnie w naszym województwie mieszka 72 stulatków. Najstarsza kobieta ma 111 lat i mieszka w Lidzbarku Warmińskim. Natomiast najstarszy mieszka w Ełku i ma 110 lat, tyle samo zresztą, co najstarsza olsztynianka. Co istotne w tym roku kolejnych 54 mieszkańców naszego regionu ma szansę doczekać setnych urodzin. Gros tych osób to kobiety. A wraz z jubileuszem sporego zastrzyku pieniędzy, bo osobom, które ukończyły sto lat przysługuje świadczenie honorowe. Dodatek wypłacany jest wszystkim stulatkom bez względu na staż pracy, pobieraną emeryturę lub rentę. Trzeba mieć tylko ukończone 100 lat. Obecnie taki dodatek wynosi 4003,88 zł brutto.

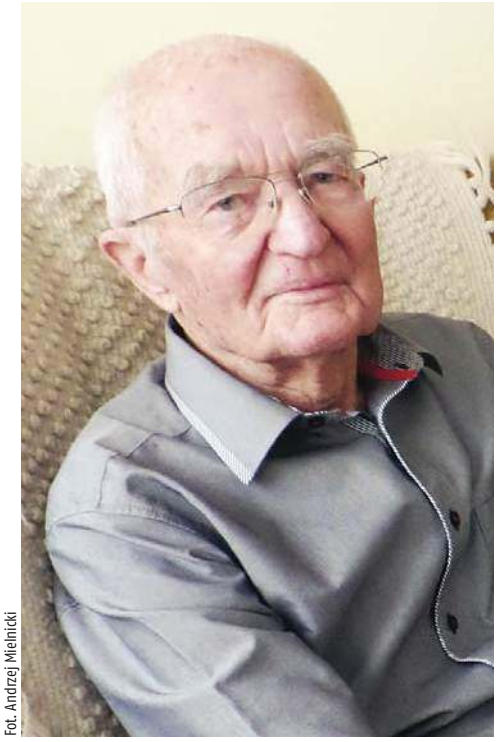

Fot. Andrzej Mielnicki

Kazimierz Bogucki w grudniu ubiegłego roku skończył sto lat. Ma się na tyle dobrze, że pomaga swoim kolegom

— Świadczenie honorowe wypłacane jest dożywotnio i stanowi comiesięczny dodatek do emerytury — mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego.

Jak pokazują statystyki, osób o sędziwym wieku będzie przybywać, bo żyjemy coraz dłużej. Przeciętna długość życia mężczyzn w 2018 roku na Warmii i Mazurach wyniosła 72,5 lat, a kobiet 81,6 lat. Długość naszego życia wzrasta systematycznie po okresie transformacji ustrojowej. W porównaniu choćby do 1990 roku — średnia dla pań wzrosła o 6,6 lat, natomiast dla panów o 7,8 lat. I dziś nikogo już tak specjalnie nie dziwi, że ktoś ma sto lat. O ile na początku lat 50. ubiegłego wieku jedynie 25 noworodków płci męskiej na tysiąc miało szansę dożyć 90 lat, o tyle w 2015 roku było to już prawie 120. W przypadku kobiet było to odpowiednio 55 proc. i aż 276 noworodków.

Zdaniem demografów w przyszłości spodziewać się należy dalszego szybkiego wzrostu liczby ludzi długowiecznych, jak w nauce określa się osoby mające co najmniej 90 lat. Według prognoz GUS, w 2025 roku na Warmii i Mazurach będzie 305 stulatków, a w 2035 roku już 682. Patrząc na te i prognozy rodzi się pytanie, w czym tkwi tajemnica długiego życia? Tu chyba nie ma jednej recepty.

Jedni wskazują na genetykę, a inni na styl życia, sposób odżywiania i aktywność fizyczną. A co o tym myślą sami stulatkowie?

Kazimierz Bogucki z Olsztyna ma 100 lat i jeszcze w sobie tyle krzepy, że opiekuje się i pomaga młodszym kolegom, którzy nie mają tyle siły i zdrowia co Bogucki. Jak dożyć stu lat i — co istotne — w takim zdrowiu jak Kazimierz Bogucki, który jeszcze jeździ autem.

— Wiele zależy od genów, z którymi się rodzimy — uważa. — Ale też naszych cech psychicznych. Zawsze starałem się myśleć optymistycznie, bardziej weselić, niż smucić. Oczywiście trzeba też dbać o siebie, starać się dobrze odżywiać, choć czasami było o to trudno, jak choćby wtedy, kiedy byłem w sowieckim łagrze.

Nie odmawia sobie niczego. — Jem absolutnie wszystko, ale z umiarem. To najlepsza recepta — mówi. — Z potraw uwielbiam pierogi.

Kiedyś trochę popalał papierosy, ale pewnego dnia organizm powiedział „dość trucia”. I rzucił palenie w jednej chwili. Kiedy go inni pytają, czy napiłby się czegoś mocniejszego, zwykł odpowiadać językiem Zagłoby: „Byłbym prostakiem, gdybym odmówił”.

— Dużo ruchu, kontaktu z przyrodą, bo to zawsze dobrze robi nam na zdrowie — radzi pan Kazimierz.

Doczekać stu lat rzecz niełatwa, a co dopiero jeszcze w zdrowiu, tak jak Marianna Kirzycka z miejscowości Tatary koło Nidzicy, która 16 stycznia skończyła sto lat. Mimo setki jest bardzo samodzielna, ale nie chodzi do lekarza, bo nie musi — nic jej nie dolega. Przez całe swoje życie była tylko pięć razy w szpitalu. I to wtedy, gdy rodziła dzieci. Kobieta nigdy nie piła alkoholu, nie paliła, starała się dobrze odżywiać. Dużo przebywa na świeżym powietrzu.

W tym miesiącu setne urodziny świętowała także Czesława Owczarczyk z miejscowości Łysoń. Jednym z prezentów, który otrzymała, był awans na stopień porucznika rezerwy. W czasie II wojny światowej była łączniczką i sanitariuszką w oddziale AK. Miała pseudonim „Jaskółka”.

— Dziękuję Bogu za każdy dzień — mówiła stulatka podczas swojego jubileuszu. — Bez wahania jeszcze raz poszłabym walczyć za wolną Polskę. Kocham swoją ojczyznę. Polska cały czas się rozwija. Dlatego uważam, że dzisiejsze pokolenie powinno bardziej szanować starszych ludzi, bo tak wiele nam zawdzięcza.

ANDRZEJ MIELNICKI

REKLAMA

przetarg

Nadleśnictwo Nowe Ramuki

Nowy Ramuk 19, 10-687 Olsztyn

ogłasza przetarg pisemny ofertowy na

samochód osobowy NISSAN NAVARA rok prod. 2011, nr rej. NOL 33159

– cena wywoławcza 40.000 zł brutto.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Nadleśnictwa Nowe Ramuki. Samochód wystawiony do przetargu można obejrzeć w siedzibie Nadleśnictwa w godzinach 8:00-14:00 po uzgodnieniu telefonicznym pod numerem 89 5133 227.
Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić na rachunek bankowy Nadleśnictwa:
BOŚ SA o. Olsztyn 77 1540 1072 2001 5011 9715 0001 do dnia 05.02.2020 r. do godz. 9:00.
Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie opisanej: „Przetarg” w sekretariacie Nadleśnictwa lub pocztą w terminie do 05.02.2020 r. do godz. 9:00. Otwarcie ofert nastąpi 05.02.2020 r. o godz. 10:00. W przypadku złożenia dwóch identycznych ofert wygrywających Nadleśnictwo przystąpi do licytacji między oferentami z identycznymi ofertami wygrywającymi. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

12120otbr-a-M

mp-otbr-7090

eprasa.pl f6e5cda818

Nareszcie będzie się gdzie spotykać

WYDARZENIE || To bardzo ważna chwila dla osób starszych mieszkających w gminie Świętajno w powiecie szczycieńskim. W poniedziałek 27 stycznia władze samorządowe i wojewódzkie uroczyście otworzyły Klub Senior+. – Świetny pomysł – mówią sami zainteresowani.

Współczesne społeczeństwo staje się społeczeństwem „starzejącym się". Obecnie ten proces mocno się dynamizuje, a wskaźniki demograficzne wskazują, że ten trend w najbliższym czasie będzie się nasilał. Dlatego konieczne jest aktywizowanie zasobów ludzkich, w tym senioralnych. Aktywni seniorzy mają mniej odczuwalne deficyty zdrowia i większą sprawność psychofizyczną. Regularna aktywność przyczynia się do opóźnienia demencji, choroby Alzheimera i wielu innych chorób o charakterze przewlekłym. Ponadto aktywni seniorzy to osoby wnoszące istotny wkład w rozwój społeczeństwa.

Nowo utworzony klub będzie funkcjonował w zaadaptowanych pomieszczeniach na parterze w budynku po byłej szkole podstawowej. Siedziba klubu została przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Seniorzy mają do dyspozycji pomieszczenie wyposażone w sprzęt RTV, komputer z dostępem do internetu, w kuchnię i łazienkę.

Klub Seniora to ośrodek, który zajmuje się rozwojem życia kulturalnego, oświatowego, towarzyskiego i rekreacyjnego osób starszych. W klubie w Świętajnie znalazło się miejsce dla 30 seniorów w wieku 60+. Najważniejszymi celami Klubu Seniora jest zapewnienie warunków do przyjemnego spędzania czasu zgodnie ze swoimi zainteresowaniami oraz utrzymywanie kontaktów towarzyskich. Podopieczni placówki będą brali udział w zajęciach edukacyjnych oraz warsztatowych. Klub będzie otwarty trzy razy w tygodniu.

— Ten Klub to miejsce, na które nasi seniorzy dosyć długo czekali. Otwieramy dzisiaj Klub Seniora dla tych wszystkich osób, które będą mogły tutaj się spotkać i będą mogły w tym miejscu się realizować — mówi Ewa Gronowska kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świętajnie.

Na wstępie uroczystości wójt gminy Świętajno Alicja Kołakowska dokonała podsumowania realizacji modernizacji budynku oraz dostosowania pomieszczeń dla seniorów.

Fot. Joanna Karzyńska

Klub Senior+ w Świętajnie został uroczyście otwarty

— Klub Senior+ został utworzony w ramach programu wieloletniego Senior+ na lata 2015-2020 edycja 2019. Na mocy porozumienia zawartego między wojewodą warmińsko-mazurskim Arturem Chojeckim a gminą Świętajno — poinformowała zgromadzonych wójt Alicja Kołakowska. — Gmina otrzymała na remont i wyposażenie klubu dofinansowanie w kwocie 26 383,21 złotych, środki własne to 6670,18 złotych. Łącznie w ramach programu wydatkowano 33 053,39 złotych.

— Jesień życia wcale nie musi być smutna, może być złota, radosna i słoneczna, tego właśnie państwu życzę — zwrócił się do seniorów starosta szczycieński Jarosław Matłach. — Rzymskie przysłowie mówi: „Siwą głową i młodymi rękoma można zbudować wielki świat".

Głos zabrał zaproszony na otwarcie klubu Marcin Jastrzębski, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego.

— Kwota wydatkowana na ten program od roku 2015 to prawie 3 mln 800 tysięcy złotych — powiedział. — Jest to kolejna placówka. Dotychczas zostało już otwartych 12 domów i 16 klubów Senior+. Życzę państwu, byście się spełniali w tym właśnie miejscu.

Najbardziej zadowoleni byli jednak miejscowi seniorzy, którzy z niecierpliwością oczekiwali otwarcia swojego klubu.

— Ta placówka z całą pewnością będzie się cieszyła dużą popularnością wśród seniorów, bo nie ma co ukrywać — Świętajno nie jest miastem, a wioską, w której starsze osoby nie mają się gdzie spotkać — mówią seniorzy z Klubu Senior+. — Uważamy, że to wspaniały pomysł. Dzięki temu będziemy mogli się spotykać, uczyć czegoś nowego, a przede wszystkim aktywnie spędzać czas.

Część artystyczną podczas uroczystości zapewniły gościom przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego Akademia Bajek w Świętajnie oraz występy Martyny Dąbkowskiej i Natalii Rzepki.

JOANNA KARZYŃSKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl f6e5cda818

Często wychodzę do ludzi

LUDZIE || Czasami tęsknię za latami, kiedy ludzie potrafili ze sobą rozmawiać. Otwarcie, bez hipokryzji, bez lęku — mówi Wojciech Korzeniewski z Lidzbarka Warmińskiego, Kawaler Białej Wstążki. Tytuł przyznaje się tym, którzy przeciwstawiają się przemocy.

Kawalerem Białej Wstążki został jesienią ubiegłego roku, ale o dobro kobiet i dzieci troszczy się od kilkunastu lat. Zaczęło się od tego, że przypadkowo trafił do siedziby świetlicy środowiskowej „Przytulisko", działającej przy lidzbarskiej parafii.

— To była ostra zima. Gromadka dzieci siedziała przy rozgrzanym piecu kaflowym. Kilka metrów dalej było już zimno, bo piec nie był w stanie ogrzać całego pomieszczenia — wspomina. — Jakoś tak mi się żal zrobiło tych dzieciaków i pomyślałem, że trzeba im pomóc.

W świetlicy odbywały się wtedy zajęcia pozalekcyjne. Opiekunki przygotowywały w miarę możliwości jakiś poczęstunek. Wojtek poruszył opowieścią znajomych i udało się załatwić więcej żywności.

— Chcieliśmy jednak, aby dzieci robiły coś konkretnego. Narodził się pomysł, aby wykonywały ozdoby świąteczne i je sprzedawały — wspomina mieszkaniec Lidzbarka Warmińskiego. — Potrzebowały jednak pieniędzy na zakup materiałów. Zacząłem zbiórkę wśród znajomych i dzieciaki dostały je. Powstały piękne ozdoby świąteczne, które dzieci sprzedały. Miały już na materiały, kolejne ozdoby i tak się to toczyło.

Fot. Mariola Adela Karpowicz

Wojciech Korzeniewski realizuje nie tylko swoje pomysły, ale też wspiera innych

Od tamtej pory dobro dzieci stało się priorytetem dla pana Wojtka. — Dorośli sobie sami poradzą, a dzieciom potrzebna jest pomoc — kwituje.

Jednym z ciekawszych pomysłów było malowanie przez uzdolnioną plastycznie młodzież oddziału dziecięcego w lidzbarskim szpitalu. W ciągu kilku dni ściany ożyły postaciami z baśni, kolorowymi zwierzątkami i roślinami. Malowało kilkadziesiąt osób, na zmiany, żeby było szybciej. Do salki zabaw trafiły zebrane społecznie pluszaki i zabawki. Kilka młodych par poprosiło gości weselnych o maskotki zamiast kwiatów. Zabawek było tak dużo, że mali pacjenci po leczeniu mogli je zabierać do domów.

FESTIWAL GRAFFITI I PLACE ZABAW

Akcja malowania szpitalnej sali nasunęła panu Wojtkowi kolejną. — Wiele budynków, murów w mieście było pomazanych przez domorosłych grafficiarzy. Pomyślałem, że może uda się nam zachęcić młodzież do malowania w jednym miejscu legalnie — wspomina.

Tak ruszył pierwszy w mieście Festiwal graffiti, który odbywał się później przez trzy lata.

— Razem z Sylwią Matczak nawiązaliśmy kontakty z grafficiarzami, znaleźliśmy sponsorów na farbę i udało się. Już kilka miesięcy po pierwszym festiwalu zauważyliśmy mniejszą aktywność młodzieży malującej po ścianach przypadkowych budynków.

Kolejnym pomysłem był plac zabaw. — Mieliśmy problem, bo na plac zabaw nie chcieli się zgodzić niektórzy seniorzy i niektórzy urzędnicy. Uważali, że to miejsce powinno służyć im do wypoczynku. Na szczęście udało się ich przekonać, że przecież plac zabaw to miejsce i dla dzieci i dla seniorów, którzy w większości są dziadkami.

Zainteresowanie placem zabaw przy ul. Lipowej w Lidzbarku Warmińskim przeszło oczekiwania. Tętnił życiem. W małych miejscowościach takie place były rzadkością, więc do Lidzbarka przyjeżdżali rodzice z dziećmi z pobliskich wsi.

— Pamiętam, że jak firma montowała huśtawki, dzieci pytały pracowników, ile trzeba będzie zapłacić, żeby się na nich bujać — opowiada nasz rozmówca. — Robotnicy byli zdziwieni, pytali: „o co tu chodzi?" To był strzał w dziesiątkę. Jedna z mam z Górowa Iławeckiego zapytała mnie, jak można zrobić taki plac zabaw. Opowiedziałem, jak było u nas, i wiem, że taki plac powstał też w Górowie.

eprasa.pl f6e5cda818

Kolejny plac zabaw pan Wojciech zorganizował w parku im. Ireny Kwinto, bajkopisarki. A później młodzież dostała też do dyspozycji miejsce, gdzie może szaleć na rolkach i deskorolkach. Młodzi ludzie, żeby przekonać władze miasta, sprzątnęli fosę zamkową. Do czego namówił ich właśnie Wojciech Korzeniewski.

Fot. Mariola Karpowicz

Wojciech Korzeniewski na placu zabaw im. Ireny Kwinto, którego był pomysłodawcą i organizatorem

TURNIEJE SIATKÓWKI DLA PAŃ

Pan Wojciech działa społecznie od kilkunastu lat. Od kilku jest radnym miejskim.

— Jako radny mam większą możliwość realizowania pomysłów na rzecz dzieci i młodzieży i wpływ na życie miasta — uzasadnia swoją decyzję o zostaniu radnym.

Jedną z jego inicjatyw jest organizacja turniejów siatkówki kobiet. Na ten pomysł wpadł z Bernadetą Małachowską, która grywała wówczas regularnie w siatkówkę z przyjaciółmi. Zorganizowali niemal dziesięć turniejów, w których za każdym razem brało udział po kilkanaście drużyn kobiecych. Teraz pałeczkę organizacji zawodów przejęła radna Agnieszka Serwach.

Jednak tytuł Kawalera Białej Wstążki nie był efektem jedynie turnieju kobiet. Pan Wojciech pomagał też „Gazecie Lidzbarskiej" w organizacji akcji „Kobieta Bezpieczna", w której kilkadziesiąt mieszkanek miasta mogło skorzystać z wiedzy specjalistów: psychologa, prawnika, policjanta i wziąć udział w kursie samoobrony.

Choć priorytetem pana Wojtka jest pomoc najmłodszym, to przecież trudno pominąć mamy.

Przez kilka lat Wojciech Korzeniewski pracował w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym dla chłopców. Ponieważ kocha wędkowanie, zarażał nim wychowanków, organizował dla nich zawody. Zachęcał też do zorganizowania wystawy prac plastycznych wychowanków w miejscowym domu kultury. Wystawę poprzedzał wernisaż, na który ciastka upiekli sami wychowankowie.

Teraz pan Wojciech stara się zrobić coś dla dzieci niepełnosprawnych, z którymi codziennie pracuje. Jego marzeniem jest specjalistyczny plac zabaw.

— Nie zawsze byłem taki otwarty na działalność społeczną – zwierza się Kawaler Białej Wstążki. — Jako młody człowiek byłem niepokorny. Gdy były czasy punków przefarbowałem włosy na zielono. Mama ledwo to przeżyła — śmieje się pan Wojciech, ale ma też wspomnienia dramatyczne. — Wielu moich kolegów, starszych ode mnie, już niestety nie ma. Wielu z nich piło, brało narkotyki, wąchali kleje, benzynę. Pamiętam taki rok, w którym samobójstwo popełniło dziewięciu moich przyjaciół. To było straszne.

OD NAJMŁODSZYCH LAT CZEGOŚ SZUKAŁEM

Co sprawiło, że panu Wojtkowi „chciało się chcieć"?

— Od najmłodszych lat czegoś szukałem, byłem niespokojnym duchem. Pamiętam wyprawy ze Zbyszkiem, przyjacielem z tamtych lat. Mieliśmy pieniądze na bilet i na kilka bułek. Braliśmy smalec z cebulką i mięsem, który znakomicie robiła jego mama, konserwy. Szliśmy na dworzec i wsiadaliśmy do pociągu. Jechaliśmy przed siebie. W wakacje nasza podróż trwała 2-3 tygodnie. To była niezwykła przygoda. Lądowaliśmy w różnych miejscach, raz we Wrocławiu, a innym razem na odludziu, gdzie łowiliśmy ryby i gotowaliśmy z nich zupy. Wrzucaliśmy rybę, przyprawy i do tego makaron.

Dzieciństwo pana Wojtka przypadło na czasy bez komputerów, telefonów komórkowych, tabletów, niektórzy nie mieli telewizorów. Ludzie spędzali czas na spotkaniach, grach, tańcach, śpiewaniu, dyskusjach.

— Kiedyś wspominaliśmy z kolegą nasze zimowe rozgrywki. To były mecze na boisku szkolnym w ogólniaku. Graliśmy na śniegu. Po dwóch, trzech godzinach spodnie można było postawić w przedpokoju, takie były sztywne od mrozu — wspomina.

Miastem rodzinnym Wojciecha Korzeniewskiego jest Pieniężno. Mieszkał tam, zanim poszedł do szkoły podstawowej.

— To był cudowny czas — mówi. — Mieszkaliśmy na obrzeżu Pieniężna, a miasto było zagłębiem pszczelarstwa. Dziadek miał trzy pasieki, każdą w innym miejscu. Pomagaliśmy mu całą rodziną, nawet wtedy, gdy wyprowadziliśmy się do Lidzbarka Warmińskiego. Babcia, mama i jej dwie siostry kręciły w stodole miód, wujowie nosili rojnice i wykonywali wszystkie cięższe prace, a ja, kilkulatek, dmuchałem dymem, kiedy dziadek pracował przy ulu. W sezonie zawsze coś było do zrobienia w pasiece, a to rozdzielanie rojów, dokarmianie pszczół, czy uzupełnianie pustych uli. Kiedy przyjeżdżaliśmy do Pieniężna, aby pomagać, w studni chłodziła się kana mleka. Uwielbiałem takie schłodzone świeże mleko, a do tego upieczony przez babcię chleb i zielony ogórek, który moczyliśmy w miodzie. Jakie to było pyszne. W Pieniężnie, mimo że po wojnie zamieszkali tam ludzie z różnych stron, potrafili stworzyć lokalną społeczność bez konfliktów. Może miały na to wpływ piękne pełne zieleni okolice tego miasta?

CZĘSTO WYCHODZĘ DO LUDZI

Dziadkowie pana Wojtka mieszkali w niewielkim, poniemieckim domu. Kiedy jego rodzice osiedlili się w Lidzbarku Warmińskim, przyszło mu żyć w bloku. Mieszkania były nowe, ale pozbawione wiejskiego klimatu, do którego był przywiązany.

— Nie było mi łatwo się przestawić. To dla mnie było duże miasto. Z czasem jednak poznałem kolegów i koleżanki. Zaczynałem się przyzwyczajać, a z czasem pokochałem to miejsce. Zacząłem doceniać urodę Lidzbarka Warmińskiego i jego okolic już wtedy, kiedy byłem nastolatkiem. Te nasze dyskusje nad Łyną, o to który z zespołów muzycznych jest lepszy, kąpiele w Symsarnie po pochodzie pierwszomajowym. W parku nad Symsarną był amfiteatr i tam spotykali się mieszkańcy miasta. Siadali, leżeli na trawie, tam jedli, pili, rozmawiali. Wspaniałe chwile. Pamiętam też, że w sylwestra sąsiedzi wychodzili z mieszkań, żeby sobie składać życzenia. Zdarzyło się, że w naszym bloku na korytarzu zaczynali tańczyć. Ktoś przyniósł coś do jedzenia, ktoś inny coś do picia i tak odbywały się spontaniczne imprezy. Najlepsze, bo zrodzone z potrzeby integracji, współistnienia. Tego mi teraz brakuje, potem jak szczerych rozmów. Może dlatego tak często wychodzę do ludzi.

EWA LUBIŃSKA
E.LUBINSKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl f6e5cda818

Fizjoterapia zamiast tabletki przeciwbólowej

Fizjoterapeuci w Polsce są trzecią co do liczebności medyczną grupą zawodową – po lekarzach i pielęgniarkach. Ich rola w związku z rozpowszechnianiem się rozmaitych schorzeń staje się coraz bardziej istotna. Specjaliści zachęcają, by zadbać o siebie i skorzystać z zabiegów Pracowni Fizjoterapii Miejskiego Szpitala Zespolonego przy al. Niepodległości 44 w Olsztynie.

Zwykle udajemy się do fizjoterapeuty, gdy bolą nas stawy, mięśnie lub po jakimś poważnym urazie. Dawniej, by udać się do takiego specjalisty, potrzebna była przyczyna, która utrudniała nam nasze codzienne życie. Dziś chodzimy do fizjoterapeuty czysto profilaktycznie, na masaże relaksujące czy inne zabiegi, które poprawiają naszą kondycję.

— Jak wielu pacjentów korzysta z usług fizjoterapeutów?

Agnieszka Domurad, fizjoterapeutka: — Według danych Krajowej Rady Fizjoterapeutów tylko 50 proc. Polaków korzysta z usług fizjoterapeutów, a 5 proc. nawet nie wie, czym się zajmujemy. Prawda jest taka, że mały problem zdrowotny wymaga zazwyczaj małego programu naprawczego, a jego skutki są odwracalne. Natomiast duży problem niesie za sobą poważne konsekwencje, którym nie zawsze da się zapobiec. Dlatego zachęcamy, by nie czekać, aż ból minie sam i znikną dolegliwości. Im wcześniej pacjent zwróci się o pomoc, tym lepsze i szybsze będą efekty terapii.

— Czym właściwie jest fizjoterapia? Czy jest jakaś różnica pomiędzy fizjoterapią a rehabilitacją?

Agnieszka Domurad: — Rehabilitacja jest szerszym pojęciem. Jest to zespół działań, psychicznych i fizycznych, których celem jest przywrócenie pacjentowi pełnego zdrowia. Fizjoterapia zaś jest jedną ze składowych rehabilitacji. Obejmuje wyłącznie fizyczne działania, które służą przywróceniu sprawności fizycznej. Jest to nieodzowny element procesu leczenia i przywracania sprawności, bazujący w głównej mierze na ruchu i indywidualnej pracy z pacjentem.

— Jeśli boli mnie biodro i podejrzewam u siebie rwę kulszową, to powinnam zgłosić się do lekarza ortopedy czy przyjść do fizjoterapeuty?

Ryszard Wieremiej, koordynator Pracowni Fizjoterapii Miejskiego Szpitala Zespolonego: — Fizjoterapeuta ma prawo przeprowadzić tak zwaną diagnozę czynnościową i zlecić indywidualnie dobrane metody i zabiegi, ale nie ma prawa postawić ostatecznej diagnozy. Jeżeli jest to nowy ból, to na pewno konsultacja z lekarzem jest bardzo istotna, chociażby z lekarzem rodzinnym. Natomiast wszyscy, którzy mają przewlekłe schorzenia, powtarzające się dolegliwości związane z sezonowością lub aktywnością ruchową, mogą przyjść do Pracowni Fizjoterapii. Tam zostaną im zaproponowane odpowiednie zabiegi lub ćwiczenia wzmacniające, które będą korzystne.

Fot. Zbigniew Woźniak

— Czy żeby skorzystać z terapii, trzeba mieć skierowanie od lekarza?

Przemysław Stępniewski, fizjoterapeuta: — Jeśli chcemy skorzystać z zabiegów w ramach NFZ, skierowanie będzie niezbędne. W przypadku prywatnej wizyty będzie ono stanowić wskazówkę dla działań terapeutycznych, ale nie jest wymagane.

— W powszechnej opinii fizjoterapeuta to masażysta. Czy to prawda?

Przemysław Stępniewski: — Rzeczywiście, głównie jesteśmy kojarzeni z masażem, a przecież nowoczesna fizjoterapia dysponuje wieloma środkami przywracającymi utraconą sprawność. Mam tu na myśli techniki manualne, kinezyterapię czy fizykoterapię. Fizjoterapeuci diagnozują problem, określają cel i dobierają prowadzące do niego środki, a wszystko to w trosce o pacjenta, jego zdrowie i komfort życia.

— Istnieją inne błędne założenia na temat waszego zawodu?

Agnieszka Domurad: — Ludziom wydaje się, że pracujemy jedynie z ciężko chorymi pacjentami na oddziałach szpitalnych, a przecież można nas spotkać również w przychodniach, szkołach, fitness clubach czy pracowniach takich jak nasza w szpitalu miejskim. Jesteśmy wszędzie tam, gdzie nas potrzebują, a z naszych usług może skorzystać praktycznie każdy, kto boryka się z problemami zdrowotnymi i schorzeniami znacznie obniżającymi jakość życia.

— Jakie konkretnie schorzenia ma Pani na myśli?

Agnieszka Domurad: — Jest ich wiele, ale te najpopularniejsze to: bóle kręgosłupa, rwa kulszowa i barkowa, łokieć golfisty i tenisisty, ostroga piętowa, porażenia nerwów, zapalenie zatok, zespół cieśni nadgarstka, przykurcz Dupuytrena, trudno gojące się rany, stany po urazach takich jak złamania, skręcenia, zwichnięcia, stany po zabiegach ortopedycznych, np. endoprotezach, i wiele, wiele innych…

Fot. Zbigniew Woźniak

— Zapalenie zatok?

Agnieszka Domurad: — Fizykoterapeutyczne zabiegi walczą z trzema elementami: bólem, stanem zapalnym i obrzękiem. Do konkretnego objawu dobieramy odpowiednie działanie. Na zatoki stosujemy głównie laser, który pomaga zwalczyć stan zapalny. Jest to zabieg bezbolesny i skuteczny.

— Ale wasza praca to nie tylko walka z bólem. Możecie zadziałać zarówno leczniczo, kosmetycznie, a także wpłynąć na stan ducha.

Urszula Duzikowska, technik masażysta: — Masaż, a właściwie sam dotyk, pozytywnie oddziałuje na psychikę i stan fizyczny. Pomaga przy nerwicach, stanach lękowych, depresji i przemęczeniu. Działa relaksująco, ale też przeciwbólowo. Ponadto dotlenia mózg i poprawia krążenie. Jest też dobrą opcją dla osób, które zmagają się z cellulitem lub zbędnymi kilogramami.

— Ważna jest systematyczność?

Agnieszka Domurad: — Jeśli chodzi o zabiegi typowo fizykoterapeutyczne, obowiązuje zasada 10 zabiegów. Efekty pojedynczych zabiegów powtarzanych dzień po dniu nakładają się na siebie i dają właściwy, długotrwały efekt leczniczy. Można to porównać do antybiotykoterapii.

— Na co może liczyć pacjent, który przychodzi do Waszej poradni?

Katarzyna Raczkowska, zastępca koordynatora Pracowni Fizjoterapii Miejskiego Szpitala Zespolonego: — Zapewniamy specjalistyczne konsultacje. Każda osobaznajdująca się pod naszą opieką otrzymuje również instruktaż ćwiczeń i innych form usprawniania, które będzie mogła wykonywać już samodzielnie w domu. Zawsze jest też możliwość rozmowy z profesjonalistami, którzy ocenią, czy dane ćwiczenie wykonuje się poprawnie. Ponadto jesteśmy placówką przyjazną seniorom, dlatego każda osoba po 65. roku życia może liczyć na 15 procent zniżki na specjalistyczne zabiegi rehabilitacyjne.

— Spotykamy się z ogłoszeniami osób, które podają się za fizjoterapeutów i świadczą usługi, nie posiadając odpowiednich uprawnień. Dlaczego lepiej ich unikać..?

Agnieszka Domurad: — Zawsze warto skorzystać z usług dyplomowanego fizjoterapeuty po studiach, a nie osoby, która mieni się być fizjoterapeutą. Ukończenie studiów gwarantuje właściwą bazę teoretyczną i praktyczną. Praca z człowiekiem i jego ciałem jest bardzo odpowiedzialna. Przy braku odpowiedniej wiedzy możemy doprowadzić do nieoczekiwanych efektów i powikłań. Warto wspomnieć, że każdy pacjent może sprawdzić określonego fizjoterapeutę w rejestrze.

Zapraszamy do korzystania z Pracowni Fizjoterapii Miejskiego Szpitala Zespolonego przy al. Niepodległości 44. Proponujemy odpłatne zabiegi **nie wymagające skierowania lekarskiego, bez zbędnego czekania i kolejek.** W ramach wykupionych zabiegów zapewnimy specjalistyczne konsultacje.
Pracownia pracuje pięć dni w tygodniu. Jesteśmy dostępni od godziny 7:00 do 17:00 w poniedziałki, wtorki i czwartki. W środy i piątki do godziny 14:30, **tel. 89 532 62 43.**
Nie wymagamy wcześniejszej rejestracji.

53919otbs-v-M

eprasa.pl f6e5cda818

Jest ratunek dla pacjentów chorych na miażdżycę. To chelatacja

METODA || Tą niezwykle skuteczną metodą zajmuje się od ponad 20 lat doktor Dariusz Siwik. Jego pacjenci po serii kroplówek odzyskują siły. Terapia działa także na wiele innych schorzeń.

W chorobie wieńcowej, po przebytym zawale serca, w przypadku występowania miażdżycy kończyn dolnych, w zaburzeniach krążenia mózgowego, a nawet w stanach przewlekłego zmęczenia — chelatacja jest dobra na wszystko. Bo nic tak nie postawi pacjenta na nogi jak oczyszczenie organizmu. Zupełnie bezpieczne i komfortowe.

Chelatacja EDTA to niezwykle skuteczna metoda oczyszczania organizmu z metali ciężkich i wapnia, które przez lata odkładają się w tętnicach, tworząc złogi. Skąd się one biorą? Winowajcami są: środowisko, powietrze, słabej jakości żywność, ale przede wszystkim stres. Dlatego dobrze jest przeprowadzić chelatację profilaktycznie. W ten sposób można się uchronić nawet przed nowotworem!

Ta metoda działa na organizm kompleksowo. Dowodem na to są liczne badania, które wykazały wyraźny pozytywny efekt terapii chelatowej na stan oraz drożność naczyń krwionośnych oraz na przepływ krwi, zarówno przez małe, jak i przez duże naczynia krwionośne. Dzięki chelatacji EDTA poprawia się krążenie krwi w całym ciele, a poszczególne tkanki i narządy są lepiej odżywione.

Czy jest to nowa metoda? Nic podobnego. To metoda, która jest już bardzo długo stosowana. Skuteczność chelatacji w leczeniu miażdżycy została odkryta w 1948 r. w USA, zupełnie przez przypadek, przy odtruwaniu robotników zatrutych ołowiem w fabryce akumulatorów. Zastosowano wówczas kroplówki ze związkiem organicznym o nazwie kwas wersenowy lub wersenian dwusodowy (z ang. nazwa EthyleneDiamineTetraAcetic, w skrócie EDTA - red.). Wiadomo było, że ten związek ma zdolność do wiązania jonów metali ciężkich, takich jak ołów, nikiel, kadm, rtęć i innych, tworząc substancje rozpuszczalne w płynach ustrojowych organizmu, które potem z łatwością są wydalane przez nerki. Po zastosowaniu tej eksperymentalnej terapii okazało się, że kroplówki z EDTA wypłukały z organizmów zatrutych robotników nie tylko metale ciężkie, ale i złogi wapnia z tętnic (wapń należy do grupy metali).

Fot. archiwum prywatne

Lekarz medycyny Dariusz Siwik: Metoda jest całkowicie bezpieczna

Jaki był efekt? U chorych znikały objawy miażdżycy, co wpłynęło na polepszenie ich samopoczucia i stanu zdrowia. Ustąpiły u nich dolegliwości występujące w takich chorobach jak dusznica bolesna, chromanie przestankowe, zaburzenia krążenia mózgowego. Zanotowano poprawę widzenia, słuchu, węchu, wzrost energii życiowej.

Dzisiaj ta terapia jest bardzo popularna na całym świecie. Tylko w Stanach Zjednoczonych z powodzeniem stosuje ją ponad 2000 lekarzy. Zaufanie do tej metody mają także Niemcy i Szwajcarzy. Z badań wynika, że długotrwała terapia zmniejsza ryzyko zawałów serca, udarów i innych problemów sercowo-naczyniowych aż o 18 proc.

Jednym z prekursorów stosowania terapii chelatacji na gruncie polskim jest lekarz medycyny Dariusz Siwik. Lekarz poznał ją w USA pod koniec lat 80. i stosuje w swoich przychodniach już prawie 25 lat. Przez ten cały czas spotyka się z niedowierzaniem środowiska lekarskiego i farmaceutycznego, pomimo realnych efektów u swoich pacjentów, potwierdzonych ich wynikami badań. Doktor pomógł już wielu pacjentom. — Modlę się i dziękuję Bogu za doktora Siwika — nie kryje wzruszenia pan Eugeniusz, emeryt, jeden z jego pacjentów. Dzięki chelatacji pokonał miażdżycę i mógł wrócić do aktywności, np. górskich wędrówek. — Zapomniałem już o wszystkich dolegliwościach — opowiada.

Lekarz medycyny Dariusz Siwik obserwuje, jak jego pacjenci doświadczają cudów. Najbardziej zapamiętał 51-letniego mężczyznę z Łomży, który czekał na przeszczep serca. Po 50 kroplówkach z EDTA okazało się, że... nie potrzebuje już operacji. — Dziś ten mężczyzna jest zdrowy i biega po 10 km dziennie — opowiada Dariusz Siwik w rozmowie z nami.

I dodaje, że metoda ta ma 90 proc. skuteczności. — Jest całkowicie bezpieczna, bo związek organiczny nie jest toksyczny — tłumaczy lekarz.

Terapię można zastosować nawet w domu pacjenta. — Tym bardziej zyskuje on na komforcie — mówi Dariusz Siwik.

I zaznacza, że metoda jest popularna na całym świecie, a na oczach lekarzy stosujących chelatację dzieją się rzeczy niemożliwe. — To wciąż niedoceniana metoda w naszym kraju — uważa Dariusz Siwik.

eprasa.pl f6e5cda818

Nasz zegar biologiczny zimą bije inaczej

WARTO WIEDZIEĆ || Czy zima wpływa na nasz organizm? Czy to normalne, że o tej porze roku częściej dopada nas senność i... głód? Czy to możliwe, że winę ponosi właśnie zima albo nawet sam brak światła? Warto poznać odpowiedzi na te pytania...

Praktycznie permanentnie odczuwamy spadek nastroju. Mamy kłopoty z koncentracją, a jak już klapniemy w fotelu lub na kanapę, to nie mamy ochoty wstawać. I nic w tym dziwnego, bo tak jak dla przyrody, także dla naszego organizmu jesień i zima to czas wyciszenia. Jak zatem konkretnie zima i deficyt światła wpływają na organizm? I jak najlepiej przetrwać ten czas?

Fot. Pixabay.com

BRAK SŁOŃCA

Wszyscy dokładnie wiemy, jak ważne dla naszych organizmów jest słońce i jak cierpimy z powodu jego braku. Nie bez kozery Skandynawowie doświetlają się zimą specjalnymi lampami, bo im dalej na północ i im krótsze dni, tym szybciej w tamtych rejonach Ziemi rosną wskaźniki samobójstw! Skutek jest taki, że z braku światła słonecznego więcej śpimy, więcej jemy, a o wiele mniej się ruszamy. Najłatwiej oczywiście za taki stan rzeczy zrzucić winę na lenistwo — ale tak naprawdę to nasze spowolnienie jest bardziej złożoną reakcją organizmu na brak światła.

A trzeba pamiętać, że światło słoneczne reguluje praktycznie wszystkie procesy zachodzące w organizmie. Promienie światła padają na znajdujące się w oku receptory, czopki i pręciki na siatkówce, po czym zamieniają się na impulsy, które docierają do centralnego układu sterowania, czyli do mózgu. A ponieważ zimą jest ciemno, gdy do pracy lub szkoły wychodzimy, i ciemno jest, gdy wracamy, a z kolei sztuczne oświetlenie to zbyt mało, żeby niedobór promieni słonecznych zrekompensować — w ciągu dnia spada nam poziom serotoniny, dopaminy i beta-endorfiny. To hormony, których niedobór sprawia, że wolniej reagujemy na bodźce zewnętrzne i szybciej się męczymy. Pogarsza się także nasza sprawność intelektualna.

Z tych trzech hormonów bardzo ważna jest serotonina: odgrywa kluczową rolę w regulacji ciśnienia krwi i temperatury ciała, także procesach krzepnięcia krwi. Ponadto stymuluje ośrodkowy i obwodowy układ nerwowy. Gdy te ośrodki przyjemności w mózgu nie są odpowiednio pobudzane, my odczuwamy spadek nastroju, a czasem wręcz popadamy w apatię. W naszej szerokości geograficznej zimową chandrę odczuwa aż 20 proc. osób, z czego cierpią głownie kobiety: na sezonowy spadek nastroju zapadają cztery razy częściej niż mężczyźni!

Z kolei niedobór emitowanych przez słońce promieni nadfioletowych sprawia, że nasza skóra produkuje zbyt mało witaminy D. To niedobrze, bo akurat ta witamina nie tylko ułatwia przyswajanie wapnia i fosforu, niebagatelnych przecież dla zdrowia naszych kości i zębów — ale reguluje też wydzielanie insuliny. Do tego obniża poziom złego cholesterolu, bo do jej produkcji organizm zużywa sporo cholesterolu z własnych zapasów.

Na spadek serotoniny, dopaminy i beta-endorfiny pomocna bywa fototerapia. Popularna właśnie w Skandynawii — sku-

W naszej szerokości geograficznej zimową chandrę odczuwa aż

20 proc. osób

Jesienią i zimą skóra traci wilgoć prawie

2 razy szybciej niż latem

eprasa.pl f6e5cda818

tecznie zwiększa poziom tych hormonów. Emitowane w czasie zabiegu światło nie zawiera promieniowania UV — nie parzy więc, nie szkodzi oczom, a pomaga się doświetlić. Można skorzystać z usług gabinetu odnowy biologicznej czy medycyny naturalnej, ale lampę można kupić także do użytku domowego. Trzeba tylko wybrać taki egzemplarz, który emituje światło o natężeniu przynajmniej 10 tys. luksów. Z fototerapią muszą uważać osoby chore na cukrzycę i nadczynność tarczycy. Nie jest też wskazana przy nawracających zapaleniach spojówek i innych chorobach oczu.

NADMIAR MELATONINY

Melatonina to kolejny hormon, na który wpływ ma mniejsza ilość światła. W przeciwieństwie jednak do tamtych trzech — z braku światła poziom melatoniny rośnie i to też niedobrze! Melatonina to bowiem hormon snu i gdy w naszym organizmie jest jej dużo — nam chce się spać. Gdy światła mamy pod dostatkiem, produkcja melatoniny spada, a my czujemy się pełni energii i wigoru. Ale gdy jest ciemno, robi się jej dużo i to do tego stopnia, że wysoki poziom melatoniny utrzymuje się przez całą dobę, więc znów winne są te bardzo krótkie zimowe dni...

I to dlatego nawet z samego rana czujemy się bardziej ociężali, mniej sprawni — tak fizycznie, jak i psychicznie. Jakby tego było mało, nocą, choć poziom melatoniny w naszym organizmie jest wciąż wysoki, jakby na przekór często miewamy kłopoty ze snem: bez żadnego powodu wybudzamy się po kilka razy albo w ogóle nie możemy zasnąć i rano budzimy się niewyspani. Wysoki poziom melatoniny ma wpływ na wiele narządów wewnętrznych. Hamuje choćby czynności tarczycy, która wydziela wtedy mniej tyroksyny

Fot. Pixabay.com

(T4) i trójjodotyroniny (T3). A gdy tych T jest za mało — nasz metabolizm zwalnia i przybieramy na wadze.

ŚWIATŁO SŁONECZNE REGULUJE PRAKTYCZNIE WSZYSTKIE PROCESY ZACHODZĄCE W ORGANIZMIE.

A jednak na nadmiar melatoniny są sposoby. Przede wszystkim częściej słuchajmy muzyki: to ona doda nam energii. Ja stawiam na jazz, funky, a przede wszystkim na gorące rytmy latynoskie — badania, w które święcie wierzę, wykazały, że Latynosi to najszczęśliwsi ludzie na świecie!

Kto nie wierzy w moc muzyki, może wspomagać się zieloną herbatą, najlepiej taką z dodatkiem guarany. Podobne działanie będzie miała szklanka świeżo wyciśniętego soku z owoców cytrusowych.

Na sen wielki wpływ mają też warunki panujące w naszej sypialni. Temperatura nie powinna nawet zimą przekraczać tam 18 st. C. Nie tylko łatwiej nam będzie zasnąć, ale taka liczba stopni pozytywnie wpłynie też na błony śluzowe wyściełające górne drogi oddechowe. Wspomoże nas też kolacja: produkcję hormonu snu poprawiają węglowodany i białka. Zjedzmy więc banana pod twarożek, rybkę lub makaron na mleku.

WIĘCEJ WODY!

Może się to wydawać dziwne, ale jesienią i zimą skóra traci wilgoć prawie dwa razy szybciej niż latem! Winę za taki stan rzeczy ponosi częsty o tych porach, silny i wysuszający wiatr, mroźne powietrze, ale w równym stopniu niewietrzone i ogrzewane kaloryferami pomieszczenia. Na pierwszy ogień oczywiście idzie skóra, która natychmiast robi się przesuszona i bardziej skłonna do podrażnień. Ale cierpi cały organizm, w którym z braku wody gęstnieje i wolniej płynie krew, skutkiem czego do wszystkich komórek dociera mniej substancji odżywczych, a my odczuwamy chroniczne zmęczenie. Jakby tego wszystkiego było mało, wysychają też nasze śluzówki, co oczywiście oznacza słabszą ochronę przed atakami chorobotwórczych drobnoustrojów.

Organizm o niedoborze wody zawiadamia nas większym pragnieniem i nie wolno tego bagatelizować, bo całkiem możliwe, że już się odwodniliśmy. Dlatego zasada jest tak, że pijemy nawet wtedy, gdy nie mamy na to ochoty — minimum 2 litry płynów dziennie. Najlepsza jest woda mineralna średniozmineralizowana, bo uzupełnia ewentualne niedobory ważnych dla zdrowia pierwiastków. Ale dobra jest też zielona herbata. Dodatkowo polecam zupy: one też są źródłem wody. No i pamiętamy o kosmetykach, które chronią skórę przed wysuszeniem i mrozem.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
M.BUKOWIECKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

REKLAMA

dr n. med.
Sylwia Lisieska-Żołnierczyk
specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
◆ zabiegi chirurgiczne ◆ wizyty domowe
◆ poradnictwo żywieniowe chorych nowotworowych i ogólnych (certyfikat POLSPEN)
Olsztyn, ul. Zamenhofa 1, czw. 15.00-17.00
(pozostałe terminy po uzgodnieniu telefonicznym)
Rejestracja telefoniczna codziennie:
506 116 994
207319otbr-a-0

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -0

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -0

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna
•żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi
•leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A-P

SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNIE

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n.med. Grażyna KUCIEL-LISIESKA
• diagnostyka i leczenie nowotworów (zabiegi chirurgiczne)
Olsztyn, ul. Zamenhofa 1
przyjęcia: pon., śr., godz. 15-17
• domowy 89/542 58 29
• komórka 502 056 459
207219otbr-a -0

Dr n.med. Piotr Malinowski Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n.med. Dariusz Michalik Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n.med. Jacek Nowak Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED"
207019otbr-a-0

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
205819OTBR-A-0

eprasa.pl f6e5cda818

Cały czas czuję pazur rywalizacji

KARIERA || Mimo ogromnego wyróżnienia, jakim było zdobycie gwiazdki Michelin, Wojciech Modest Amaro nie zamierza zwalniać tempa. Wręcz przeciwnie, przyznaje, że systematyczna praca to coś, do czego przez lata zdążył się przyzwyczaić.

Restaurator niedawno został wyróżniony w prestiżowym konkursie Best Chef Awards. W rankingu znalazło się 100 najlepszych szefów kuchni świata. Właściciel Atelier Amaro uplasował się na 90. miejscu, tym samym wyprzedzając kucharzy z USA i Włoch.

– Zaskoczenie, ale także gigantyczna nobilitacja i osiągnięcie. Cieszę się, że mogę ambasadorować kuchni polskiej od tylu lat i z takim powodzeniem – podkreśla Wojciech Modest Amaro.

Restaurator przyznaje, że priorytetem zawsze pozostaną dla niego zadowoleni klienci. Chociaż nagrody i wyróżnienia są miłe i pomagają w budowaniu prestiżu danego miejsca, nie należą do najważniejszych. Codzienna praca i oddanie są dla niego gwarantem sukcesu.

– Moje marzenia, plany są zdefiniowane w tej przestrzeni. Podczas pracy koncentrujemy się na naszych gościach. Niech inspektorzy wykonują swoją pracę. Jak przyjdą z tą swoją miarką, termometrem, suwmiarką i czymś tam jeszcze, to niech sobie pomierzą, poważą i zadecydują. Dla nas ważne jest coś innego. Mamy codziennie komplet gości, są miejsca na świecie, gdzie takiego komfortu nikt nie ma. To znaczy, że robimy to dobrze i nie ma mowy o żadnym spadku jakości, więc jesteśmy spokojni. Pracujemy na luzie, wiemy, co robimy, i zobaczymy, co przyszłość pokaże – tłumaczy restaurator.

Nadal drzemią w nim ambicje, które napędzają działanie.

Fot. newseria.pl

Wojciech Modest Amaro uważa, że fundamentem sukcesu jest zgrany zespół

– Miałem tę historyczną możliwość zdobycia pierwszej w Polsce gwiazdki Michelin. To pchnęło mnie w określonym kierunku. Później dzięki telewizji przyszła rozpoznawalność. Ale we mnie cały czas jest pazur rywalizacji. Mam ambicje, marzenia, które jeszcze są dalekie od realizacji. Dlatego nigdy nie zostawiłem ani kuchni, ani mojej pracy. W dalszym ciągu czuję, że wszystko jest w moich rękach, stąd nowe projekty, pomysły, rzeczy, które tworzę – wyjaśnia.

Fundamentem sukcesu dla Modesta Amaro jest zgrany zespół, na który może liczyć w każdej sytuacji. Teraz kiedy startuje jego nowa restauracja w hotelu w Zakopanem – Heart by Amaro – także zamierza skorzystać z pomocy bliskich współpracowników. Zapowiada, że to nie koniec i zamierza podejmować się kolejnych wyzwań. Przestrzeń w Zakopanem będzie odzwierciedleniem pasji restauratora. Zamierza także uruchomić farmę warzyw i owoców pod Warszawą.

– Jesteśmy w zespole, który ma się bardzo dobrze, zresztą jest cały czas wzmacniany. Nie mamy zamkniętej formuły. Moją dumą jest fakt, że z tymi osobami pracuję już kilka lat i one dobrze się tu czują. Zarówno farma, jak i Heart by Amaro w Zakopanem stworzą możliwości dla osób, które są tutaj ze mną, patrzymy na to pozytywnie. Jest dużo pracy, ale ja jestem nauczony pracy i to jest dla mnie normalna sytuacja. Chcę wszystkie rzeczy robić na odpowiednim poziomie i być w pełni zaangażowany – dodaje.

Atelier Amaro przez długi czas działało w pawilonie przy ul. Agrykola w Warszawie. Niedawno pierwsza polska restauracja nagrodzona gwiazdką Michelin zmieniła swoją lokalizację. Teraz znajduje się na parterze biurowca przy pl. Trzech Krzyży. Wojciech Modest Amaro podkreśla, że nowa przestrzeń jest bardzo inspirująca i dokładnie wpisuje się w jego oczekiwania.

MIAŁEM HISTORYCZNĄ MOŻLIWOŚĆ ZDOBYCIA PIERWSZEJ W POLSCE GWIAZDKI MICHELIN. TO PCHNĘŁO MNIE W OKREŚLONYM KIERUNKU. MAM AMBICJE, MARZENIA, KTÓRE JESZCZE SĄ DALEKIE OD REALIZACJI.

– Znalezienie odpowiedniego lokalu zajęło mi dwa lata. Czujemy się tu bardzo komfortowo. Mamy otwartą kuchnię. Dzięki temu gramy na emocjach – jesteśmy w ciągłym tańcu. Przez możliwość obserwowania nas przez gości nie czujemy żadnej presji. Jest to raczej część tego, co chcieliśmy osiągnąć. W ten sposób gotowanie może być częścią spektaklu. Widzimy więc same plusy tego miejsca. Nasze ambicje – światowe, gwiazdkowe, przeróżne – się tutaj spełniają – podkreśla Wojciech Modest Amaro.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ. ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

REKLAMA

Szukaj nas na Facebooku GAZETA OLSZTYŃSKA.

mp-otbr-7087

www.facebook.com/GazetaOlsztynska/

ROZWODY
ALIMENTY
SPADKI
600 434 434
(89) 535 55 77

188019otbr-b -O

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U z 2018, poz. 2204 z późn. zm.) **Wójt Gminy Rychliki** podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach został wywieszony na okres 21 dni licząc od dnia 29.01.2020 r., wykazy stanowiących własność Gminy Rychliki nieruchomości, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu i nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie w drodze bezprzetargowej. Treść wykazów do pobrania ze strony internetowej BIP UG Rychliki: http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/ i strony Gminy Rychliki: www.rychliki.pl.
Bliższe informacje dotyczące nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży można uzyskać w UG w Rychlikach pok. nr 2a, tel. (055) 248-81-50 lub 55 wew. 29.

5520see1-a-M

praca

Firma ZENEX zatrudni

OPERATORA DŹWIGU SAMOCHODOWEGO/WIEŻOWEGO

Mile widziane prawo jazdy.
Możliwość przyuczenia do zawodu.
Kontakt: **tel. 601 33 66 12** lub e-mail **biuro@zenex1951.pl**

4120see1-A -P

przetarg

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Szczytnie
ul. Narońskiego 2, tel. (89) 624-28-65

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie badania szczelności instalacji gazowej w ok. 2500 mieszkaniach w zakresie ustalonym art. 62 ustawy Prawo budowlane.

Oferty z ceną jednostkową za badanie instalacji w przeliczeniu na jedno mieszkanie należy składać wraz z wadium w wys. 1000 zł do dnia 11.02.2020 r. w siedzibie Sp-ni. Wszelkich dodatkowych informacji udziela Dział Techniczny, tel. 624-31-46. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.02.2020 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

37820opb1-a-M

eprasa.pl f6e5cda818

AKADEMIA TRZECIEGO WIEKU

30.01 Olsztyn

Akademia Trzeciego Wieku zaprasza na spotkanie w Kamienicy Naujacka w Olsztynie, ul. Dąbrowszczaków 3.

Czwartek, 30 stycznia o godz. 11:00 „Różowe okulary" spektakl Grupy Teatralnej Akademii Trzeciego Wieku.

TAJEMNICE WILCZEGO SZAŃCA

30.01 Olsztyn

Fot. materiały organizatora

Książnica Polska w Olsztynie zaprasza na spotkanie autorskie z Tomaszem Sowińskim, który opowie o tajemnicach, zagadkach, hipotezach związanych z Wilczym Szańcem. Spotkanie w Centrum Książki (pl. Jana Pawła II) w czwartek, początek godz. 17. Wstęp wolny.

SPOTKANIE PODRÓŻNICZEGO KLUBU „POŁUDNIK"

30.01 Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza w czwartek 30 stycznia o godz. 17.00 na spotkanie Podróżniczego Klubu „Południk". O Ekwadorze opowie przewodnik Szymon Chaliński. Czytelnia Czasopism (parter), Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33.

WERNISAŻ: WYSTAWA FOTOGRAFICZNA PAWŁA PIERŚCIŃSKIEGO

30.01 Olsztyn

Galeria BWA zaprasza na wernisaż wystawy uznanego artysty fotografika Pawła Pierścińskiego, który w swojej obszernej twórczości dotknął wszystkich technik fotograficznych, zawsze osiągając znakomite rezultaty artystyczne. Ponad sześćdziesięcioletnia działalność twórcza i całe dorosłe życie poświęcone fotografii – niewielu fotografików może tak podsumować swój dorobek. Podstawowym obszarem

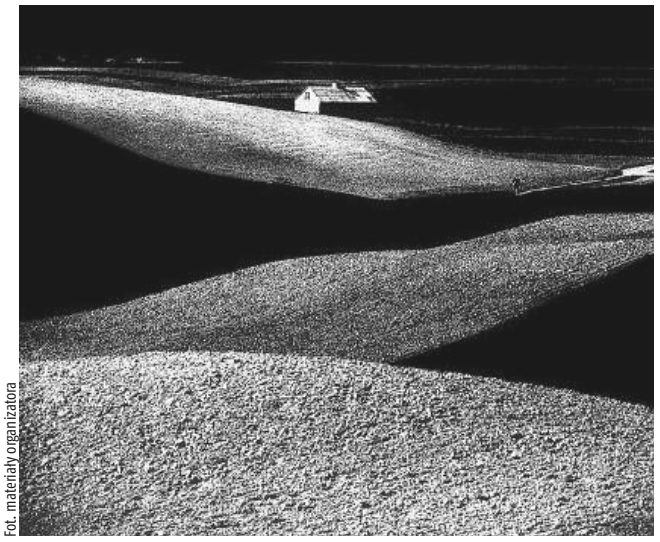

Fot. materiały organizatora

Praca Pawła Pierścińskiego

artystycznych poszukiwań stał się dla niego kielecki krajobraz, a poszczególne kadry stały się ikonami polskiej fotografii krajobrazowej. Wernisaż w czwartek 30 stycznia o godz. 18 w sali głównej BWA. Współpraca: Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach. Wystawę można oglądać do 1 marca.

TRZY RAZY „TARTAK"

30.01 Olsztyn

W czwartek 30 stycznia o godz. 18:00 w Zajezdni Trolejbusowej MOK w parku Centralnym — promocja trzeciego numeru „Tartaku" oraz sentymentalno-subiektywna opowieść Leszka Madeji „O dziejach polskiej elektroniki". W programie także prezentacja pokaźnego zbioru krajowych wyrobów przemysłu elektronicznego z minionych lat.

RODZINNA KAPELA BUTRYNÓW

31.01 Olsztyn

MOK zaprasza wszystkich, ale w szczególności rodziny z dziećmi w piątek 31 stycznia o godz. 18 do Spichlerza (ul. Piastowska). Zabrzmi tam muzyka regionu janowsko-biłgorajskiego i Roztocza Zachodniego, w której przenikają się tradycje polskie, ukraińskie, tatarskie, żydowskie i wołoskie.

Rodzinna Kapela Butrynów gra do tańca zarówno na rodzinnych uroczystościach, jak i wielkich koncertach i festiwalach. Muzykują na sukach, skrzypcach, basach i bębnie. Lider kapeli, Zbigniew Butryn, przez wiele lat grywał w sławnej nie tylko na okolicę, ale również i w Polsce, Kapeli Dudków ze Zdziłowic. W latach 90. XX w. podjął się rekonstrukcji suki biłgorajskiej oraz odtworzenia sposobu gry na niej. Oprócz ludowych ballad, kołysanek, pieśni sierocych czy dziadowskich, repertuar Kapeli Butrynów stanowią także siarczyste oberki i skoczne polki. Wstęp wolny.

KODUJ Z GIGANTAMI

1-16.02 Olsztyn

Koduj z Gigantami to już szósta edycja bezpłatnych warsztatów programowania dla dzieci i młodzieży organizowanych przez szkołę Giganci Programowania. Zaplanowano ją w 58 miastach w Polsce, także w Olsztynie na 1-16 lutego. Warsztaty przeznaczone są dla uczniów od 7 do 18 roku życia.

Celem akcji jest zwiększenie świadomości dzieci i młodzieży szkolnej o programowaniu, zapoznanie się z narzędziami programistycznymi i nowymi technologiami. Misją Gigantów Programowania jest przede wszystkim zwiększenie świadomości o dalszej ścieżce edukacji i pracy w IT.

Organizatorzy przewidują ponad 4500 miejsc dla uczestników warsztatów, które odbywają się na terenie całej Polski.

Młodsi uczestnicy mogą spróbować swoich sił poznając programy takie jak Scratch, Kodu czy AppInventor, starsi natomiast — C# i Visual Studio. Zajęcia odbywają się w blokach jedno lub półtora godzinnych w grupach do 12 osób.

Zapisy za pośrednictwem strony internetowej w zakładce „KODUJ Z GIGANTAMI"

www.giganciprogramowania.edu.pl

Fot. materiały organizatora

KINO HELIOS
ŚRODA, 29 STYCZNIA
Psy 3, 10:30, 13:20, 14:30, 16:10, 19:00, 20:15, 21:50; Doktor Dolittle, 10:40, 14:00, 16:20, 18:40; Bad Boys for Life, 12:30, 15:15, 18:00, 20:45; 1917, 11:15, 17:15, 20:00; Mayday, 10:20, 13:10, 15:50, 17:45, 21:00; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka, 11:20, 13:30, 17:00; Urwis, 10:00, 12:15, 15:40; Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa, 20:30; Tajni i fajni, 10:30; Jojo Rabbit, 11:45, 16:00, 19:15; Gorący temat, 13:00, 21:40; Richard Jewell, 18:20, 21:15; Jumanji: Następny poziom, 14:15; Tajemnica Henriego Picka, 18:30.

HELIOS
tel. 89 535 20 30
23719otbs-a -0

eprasa.pl f6e5cda818

Krzyżówka klasyczna z hasłem

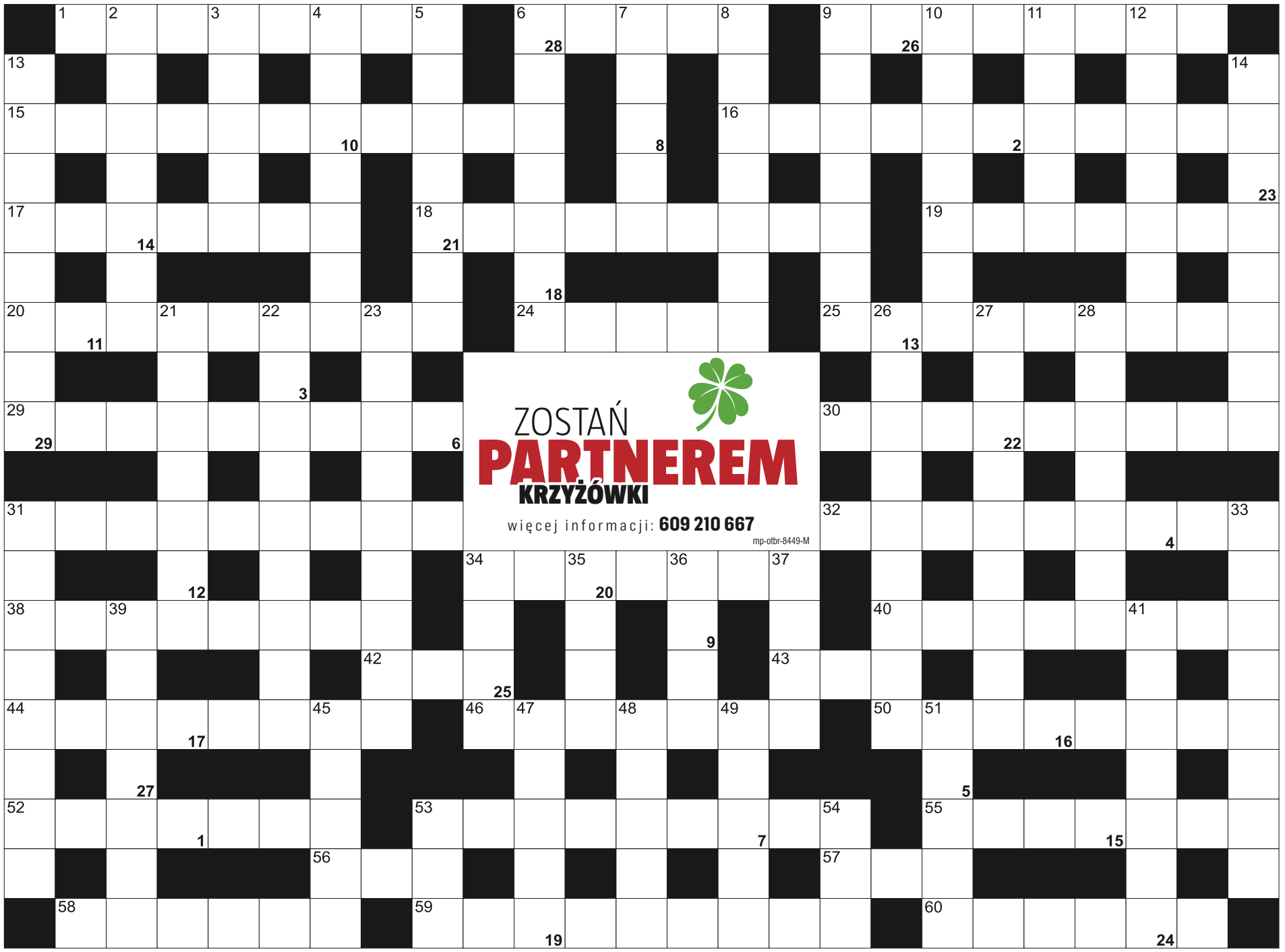

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11		12	13	14		15	16	17	18	19		20	21
22		23	24	25	26		27	28	29															

POZIOMO: 1) Heska, żona Kazimierza **III** Wielkiego; 6) tłok w autobusie; 9) zupa z cebuli; 15) spadek temperatury; 16) plansza do warcab; 17) buddyzm tybetański potocznie; 18) stolica kraju związkowego Tyrol; 19) półwysep z Rijadem i Mekką; 20) kuchenna przyprawa; 24) sportowa drużyna narodowa; 25) najdłuższe słodkowodne jezioro świata; 29) nabijać ćwiekami; 30) damskie nakrycia głowy; 31) surowiec lub materiał zastępczy; 32) budżet, kalkulacja wydatków; 34) chodzi we śnie; 38) milion herców; 40) państwo-miasto graniczące z Malezją; 42) kolczasty ssak; 43) żegnany w Sylwestra; 44) dawna ręczna broń palna o długiej lufie; 46) zaburzenia pracy serca; 50) obniżanie się poziomu wody; 52) mierzy grunty; 53) menu inaczej; 55) stolica Tajlandii; 56) francuska ulica; 57) przyjaciele człowieka; 58) zmyślony powód, wymówka; 59) dawniej o kobiecie; 60) do powlekania patelni.

PIONOWO: 2) dawna nazwa Beninu; 3) Tea, żona Davida Duchovnego; 4) i Możdżer, i Stańko; 5) miasto rodzinne Sir George'a Biddell Airy; 6) kropka z przecinkiem; 7) rzadki pierwiastek, Yb; 8) pod krawatem; 9) gardłowy, chrypliwy głos; 10) państwo ze stolicą w Manamie; 11) matka cesarza Tyberiusza; 12) konkluzje; 13) zrobić plamy na koszuli; 14) japoński pilot samobójca; 21) autor szkiców literackich; 22) pierwotni mieszkańcy Australii; 23) wywożenie ludzi z terenów zagrożonych; 26) niezawodowo; 27) mieszkanka Grecji; 28) nerwica inaczej; 31) cenny kamienień szlachetny; 33) krótkie, grube parówki; 34) honorowa lub masońska; 35) wrażliwe na zapachy; 36) zbiorowisko ludzi; 37) ptak na rosół; 39) duże, pękate butle na wino; 41) wystrugał go Gepetto; 45) szybki pies myśliwski; 47) grzyby jadalne, mleczaje; 48) pracują w pompach i silnikach; 49) ślepa uliczka w negocjacjach; 51) stały lub czasowy; 53) japońska waluta; 54) ośrodek odnowy biologicznej.

eprasa.pl f6e5cda818

Nie musisz wychodzić z domu
nadajogłoszenie.pl

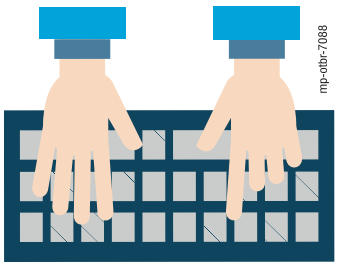

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 32m2, tel. 694-292-150

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

! ! ! Sprzedam udziały w biznesie gastronomicznym (pizzeria), lokal na Starówce w Olsztynie. mail: pl@agroplus.pl

POKÓJ parze, 505-062-432

PRACA

dam pracę

! Dodatkowe zarobki, 601-64-90-31

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797-580-971

DO montażu okien i drzwi, prace ogólnobudowlane, 515-122-294, 89 533-65-15

KUCHARZA, kucharkę, pomoc kuchenną, (89)526-49-22, 605-635-949

MALARZA, pomocnika malarza proszkowego, 89 526-64-12

NIEMCY murarze cieśle spawacze elektrycy 601-218-955

POMOCNIKÓW budowlanych, 667-947-124

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

! Glazura, terakota, hydrauliczne, 795-820-780

ADAPTACJE, remonty, wykończenia, kompleksowo. 501-481-210

BUDOWA, remonty, wykończenia kompleksowo, 608-533-161

DACHY, 514-651-915

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE remonty, 500-549-432

MALOWANIE, 782-404-688

MALOWANIE, remonty. 504-720-494

POLBRUK, 602-401-309

SZPACHLOWANIE, malowanie natryskowo, 725-852-683

USŁUGI glazurnicze, tel.793-015-716

BIZNES

CHWILÓWKI 89-535-30-78

POŻYCZKA. (89)527-72-04

POŻYCZKI 89-534-06-73

NAUKA

FREE English Conversations using the Bible. Czwartki od 18.00 do 19.00 Dom Technika; sala 123 plac Konsulatu Polskiego 1 Olsztyn Nie jesteśmy związani z żadną religią, tel. 723-778-260(Bill)/ ewangelia.spotkanie@gmail.com

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominkowe tel. 605-048-075, 89-513-15-60

GARAŻE blaszane, www.partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329.

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

ciągniki

SKUP ciągników i przyczep, 502-646-575

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies.FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies. Tel.606-505-511

inne

CIĄGNIK C-360, przyczepę 4t, kosiarkę rotacyjną, 669-483-895.

Życie przemija,
lecz pamięć po niezwykłych osobach pozostaje

Naszej Koleżance

Iwonie Bladowskiej

wyrazy żalu i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają dziewczęta z klubu
oraz Bartek i Kuba

Iwonko, w tym smutnym dla Ciebie
i Twoich Najbliższych czasie
jesteśmy przy Tobie.

43420opb1-A -P

Można odejść na zawsze,
by stale być blisko...

Ks. J. Twardowski

Panu

Januszowi Jankowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Żony

składają
Właściciele, Zarząd i Pracownicy
firmy Meble Wójcik

5220see1-A -P

Szczere wyrazy współczucia
Panu Doktorowi

Krzysztofowi Ratyńskiemu

i Jego Rodzinie
z powodu śmierci Bliskiego Kuzyna

Witolda Znajewskiego

składają współpracownicy z Poradni Chorób Płuc
przy ul. Partyzantów 36 w Olsztynie

40020opb1-A -P

Wyrazy serdecznego współczucia

Rodzinie Czapskich

z powodu śmierci

Michała Czapskiego

składają mieszkańcy Miodówka

37920opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mamy

W tych trudnych chwilach naszemu koledze i współpracownikowi

Tomaszowi Ochockiemu

zastępcy dyrektora Oddziału Regionalnego
Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie,
składamy serdeczne wyrazy współczucia oraz wsparcia.
Prezes AMW Krzysztof Falkowski wraz z zastępcami i pracownikami
Agencji Mienia Wojskowego

38320opb1-a-M

Rodzinie
ś. † p.

prof. dr. hab. Wojciecha Brzeskiego

emerytowanego Profesora Wydziału Medycyny Weterynaryjnej
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie,
wyrazy głębokiego współczucia
składają Dziekan, pracownicy i studenci
Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM w Olsztynie

38120opb1-a-M

Panu

Maciejowi Gardeckiemu

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają dyrekcja, grono pedagogiczne
i pracownicy ZSO nr 1 w Olsztynie

38720opb1-a-M

Wyrazy współczucia

Pani Doktor

Alicji Całce

z powodu śmierci

Teściowej

składają współpracownicy
ze Stacji Dializ Wojewódzkiego Szpitala
Specjalistycznego w Olsztynie

43320opb1-a-M

Panu

Tomaszowi Ochockiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrektor i pracownicy
Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego
w Olsztynie

38020opb1-a-M

eprasa.pl f6e5cda818

GAZETA OLSZTYŃSKA
pożegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
31419opb1-a -C

Zamknęły się kochane oczy,
Przestało bić wielkie i czułe serce.
Nie ma Jego z nami,
Ale będzie zawsze w sercach naszych

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 stycznia 2020 r. odszedł od nas nasz kochany Syn, Ojciec i Brat

ś. † p.

Zbigniew Szmit

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się 30 stycznia 2020 r. (czwartek) o godz. 10.30 pożegnaniem w kaplicy miejskiej przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie Ciała do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa (ul. Mickiewicza) na mszę św. żałobną. Po czym odprowadzimy Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku i żalu rodzina

39220opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 stycznia 2020 r. odeszła od nas nasza Najukochańsza Mama, Babcia i Teściowa

ś. † p.

Anna Petz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 31 stycznia (piątek) o godz. 10.30 mszą świętą pogrzebową w kościele pw. Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła przy ul. Podgórnej 1 w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

43520opb1-A -P

Panu

Jerzemu Szmitowi

Prezesowi PiS w okręgu olsztyńskim, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają

Marcin Czyża
Wiceprezes Zarządu
Warmińsko-Mazurskiej
Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA

Zbigniew Targowski
Prezes Zarządu
Warmińsko-Mazurskiej
Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA

40620opb1-a-M

Prezesowi Zarządu Okręgowego Prawa i Sprawiedliwości Warmii i Mazur Okręgu nr 35 w Olsztynie

Panu

Jerzemu Szmitowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy z Komitetu Miejskiego Prawa i Sprawiedliwości w Olsztynie

43920opb1-a-M

Prezes Okręgowej Izby Aptekarskiej w Olsztynie

Pani mgr farm.

Magdalenie Stankiewicz

wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

Męża

składa
Elżbieta Piotrowska-Rutkowska,
Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej,
w imieniu samorządu aptekarskiego

38420opb1-a-M

Pani mgr farm.

Magdalenie Stankiewicz

Prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Olsztynie
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Męża

składa dr Anna Lella, Prezes ORL Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej

41520opb1-a-M

Panu

Mariuszowi Stankowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrektor i pracownicy Olsztyńskiego Centrum Edukacji Nauczycieli

42420opb1-a-M

Serdeczne wyrazy współczucia
Koleżance

Magdalenie Stankiewicz

Prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Olsztynie z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy z olsztyńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego

39620opb1-a-M

Koledze

Mariuszowi Stankowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrektor i pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Olsztynie

40820opb1-A -P

Pani

mgr farm. Magdalenie Stankiewicz

Prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Olsztynie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają członkowie Okręgowej Izby Aptekarskiej w Olsztynie

38920opb1-a-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
Pomożemy Ci godnie pożegnać
dawniej market
OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00
BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
614219opb1-a-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych
614619opb1-a -K

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 17.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, ul. Partyzantów 28 czynne w godz. 9.00-17.00, soboty – nieczynne tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35 tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22 pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
28919opb1-C-K

Koleżance

Jolancie Szumowskiej

i Jej Bliskim
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja i współpracownicy z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

39420opb1-a-M

eprasa.pl f6e5cda818

Kto zostanie Trenerem Roku?

PLEBISCYT || Na Balu Sportowca poznamy nazwisko Trenera Roku, którego wybiorą dziennikarze sportowi „Gazety Olsztyńskiej" i „Dziennika Elbląskiego".

O wynikach plebiscytu i kategorii sms-owych zawsze decydują nasi czytelnicy, jedynie o wyborze Trenera Roku decydują dziennikarze. Jak widać poniżej, nie kierujemy się popularnością dyscypliny sportowej, tylko oceniamy zaangażowanie i sukcesy. I nie muszą to być sukcesy przez duże S, bo staramy się doceniać także szkoleniowców dzieci i młodzieży. Oto dotychczasowi Trenerzy Roku, a o tym, kto wygra tym razem, przekonamy się 22 lutego.

TRENERZY ROKU

1990: Krystyna i Zbigniew ŻOŁNIEROWICZOWIE (gimnastyka sportowa, Stomil Olsztyn);
1993: Bogusław KACZMAREK (piłka nożna, Stomil); 1994: Józef ŁOBOCKI (piłka nożna, Stomil);
1995: Andrzej OLSZEWSKI (motocross, Motoklub Elf Olsztyn);
1996: Tadeusz CZYCZEL (tenis stołowy, Kormoran Ostróda);
1997: Jerzy LITWIŃSKI (taekwondo ITF, Start Olsztyn);

Fot. archiwum prywatne

Ostatnim Trenerem Roku został Wojciech Janusz z Iławy

1998: Mieczysław NOWAK (piłka ręczna, Warmia Traveland Olsztyn);
1999: Stanisław MICKIEWICZ (żeglarstwo, Baza Mrągowo);
2000: Zbyszek PIETKIEWICZ (tenis stołowy, LUKS Cekol Stawiguda);
2001: Anatoli BUJALSKI (koszykówka, Łączność Olsztyn);
2002: Andrzej SIENNICKI (lekka atletyka, Gwardia Olsztyn);
2003: Aleksander WOLSKI (judo, Rekord Olsztyn);
2004: Marek MAKOWSKI (koszykówka, Trójeczka Olsztyn);
2005: Dariusz NOWICKI (taekwondo WTF, AZS UWM Olsztyn);
2006: Ludwik FONFEREK (piłka ręczna, Techtrans Darad Elbląg);
2007: Andrzej KLEJ (badminton, AZS UWM Olsztyn);
2008: Jacek PUCIŁO (pływanie, Kormoran Olsztyn);
2009: Sergiusz Salski (siatkówka, AZS UWM Olsztyn);
2010: Jerzy RINGWELSKI (piłka ręczna, Truso Elbląg);
2011: Alicja i Tomasz SZTĄBERSCY (koszykówka, KKS Apteki Arnika Olsztyn);
2012: Zbigniew LUDWICHOWSKI (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn);
2013: Andrzej KAMIŃSKI (kajakarstwo, Olsztyński Klub Sportów Wodnych);
2014: Ireneusz BUKOWIECKI (lekka atletyka, Gwardia Szczytno)
2015: Wojciech SARNACKI (judo, Gwardia Olsztyn)
2016: Piotr KOŁACIŃSKI (tenis stołowy, Dekorglass Działdowo)
2017: Andrzej NIEWRZAWA (piłka ręczna, Start Elbląg)
2018: Wojciech JANUSZ (żeglarstwo SSW MOS Iława)
2019: ?

ARTUR DRYHYNYCZ

ORGANIZATOR — GRUPA WM

PATRONAT HONOROWY — Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki; Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin; Starosta Powiatu Olsztyńskiego Andrzej Abako; Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz; Prezydent Elbląga Witold Wróblewski; Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz; ełk tu wracam

SPONSOR NAGRODY GŁÓWNEJ — citi handlowy

SPONSORZY NAGRÓD — Galeria Warmińska; Fashion; Volvo; Hotel Krasicki; Termy Warmińskie; Pałac i Folwark Galiny

PARTNERZY — BBI; Rezydencje Warmińskie; Projekt Rybaki Łańsk; Przemysłówka Holding; DBK Group; Decathlon; Warmińsko-Mazurski Związek Pracodawców Prywatnych; Fiege; zalando lounge; Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; AZS; OKS Stomil Olsztyn; Hotel Marina Club; Warmia Mazury; Olsztyn; Ogród z Natury; OSiR Olsztyn; bodyperfect fitness wellness & spa; Dorex; Nord Auto; Aviva; Coca-Cola

FLOTA PLEBISCYTU — Volvo

PATRONI MEDIALNI — Gazeta Olsztyńska; Dziennik Elbląski; nasz olsztyniak.pl; BEZgorset; Kongres Przyszłości; Fundacja Przyszłość dla Dzieci; Polskie Radio Olsztyn; TVP3 Olsztyn

68419otbs-g -K

GRUPA WM — GAZETA OLSZTYŃSKA — DZIENNIK ELBLĄSKI

59. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....
6. .....
7. .....
8. .....
9. .....
10. .....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**
Kupon należy dostarczyć do **7 lutego 2020 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... E-mail: .....

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 10 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis .....

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

WYŚLIJ KUPON I WYGRAJ 20 000 zł

SPONSOR NAGRODY GŁÓWNEJ — citi handlowy

68419otbs-b -K

eprasa.pl f6e5cda818

Plany Stomilu Olsztyn to przełamywanie granic

W SPORCIE TRZEBA STAWIAĆ SOBIE AMBITNE CELE, KTÓRE CZASEM MOŻE NAWET TROCHĘ WYBIEGAJĄ DO PRZODU. TU NIE MA MIEJSCA NA STREFĘ KOMFORTU, DLATEGO MUSIMY SZUKAĆ ODPOWIEDNICH WYZWAŃ I PRZEŁAMYWAĆ GRANICE – MÓWI WOJCIECH KOWALEWSKI, OD 16 GRUDNIA PREZES STOMILU OLSZTYN.

– Pański poprzednik miał olbrzymie problemy, bo co chwila „wypadał mu jakiś trup z szafy", czyli pojawiał się kolejny dług do spłaty. W tej chwili z klubowych szaf nic już nie wypada?

- Na pewno jest jeszcze sporo wyzwań przed nami, ale - jak to pan powiedział - z szaf nic już nie wypada. Duża w tym zasługa audytu, który przed przejęciem Stomilu przez nowego inwestora został przeprowadzony. Dlatego w tej chwili koncentruję się na uporządkowaniu struktury organizacyjnej klubu. Poza tym skupiam się na budowie pierwszoligowego zespołu, który jest wizytówką Stomilu.

WYZWAŃ JEST SPORO, ZWŁASZCZA JAK SIĘ WEŹMIE POD UWAGĘ FAKT, ŻE RÓWNO ROK TEMU LOS KLUBU WISIAŁ NA WŁOSKU, CO BYŁO ZRESZTĄ GORĄCO KOMENTOWANE W KRAJU. WIELU LUDZI PO PROSTU NIE WYOBRAŻAŁO SOBIE, ŻE KLUB Z TAKIMI TRADYCJAMI I TAKĄ HISTORIĄ MOŻE ZNIKNĄĆ Z PIŁKARSKIEJ MAPY KRAJU.

– Ale nie byłoby to nic nowego, bo już wiele takich klubów z tej mapy jednak zniknęło...

- Oczywiście, historia jest bogata również w takie wydarzenia, dlatego tym bardziej trzeba się cieszyć, że Stomil nie napisał kolejnego rozdziału tej smutnej historii. A to dzięki temu, że znaleźli się ludzie, którzy klubowi podali pomocną rękę, że pojawił się inwestor, który został większościowym właścicielem Stomilu. Pojawił się entuzjazm i chęć współpracy wśród sponsorów i partnerów. Nie zapominajmy przy tym o pomocy udzielonej przez władze miasta i samorząd lokalny, bo bez tego ta zmiana nie byłaby możliwa.

– Wszystkie te działania doprowadziły do tego, że w tym sezonie postawiliście sobie bardzo ambitny cel, bo tak trzeba nazwać walkę o miejsce gwarantujące udział w barażach do Ekstraklasy (chodzi o miejsca 3-6. - red).

- Cóż, w sporcie trzeba stawiać sobie ambitne cele, które czasem może nawet trochę wybiegają do przodu. Tu nie ma miejsca na strefę komfortu, dlatego musimy szukać odpowiednich wyzwań i przełamywać granice, bo z tym związane są emocje, których potrzebują kibice. Cel jest rzeczywiście ambitny, ale zarazem realny. Oczywiście będzie to od nas wszystkich wymagało olbrzymiego wysiłku, ale wierzę, że będziemy na to gotowi.

– Stąd te ostatnie zmiany kadrowe?

- One na pewno najbardziej interesują kibiców, ale najpierw musieliśmy wspólnie ze sztabem szkoleniowym zdobyć jak najwięcej informacji o zawodnikach, których w tej chwili mamy w kadrze. By odpowiednio ocenić ich możliwości i czy są w stanie spełnić nasze oczekiwania, żeby na tej podstawie podjąć decyzję o ich przyszłości. Dlatego od 7 stycznia, czyli od początku przygotowań do rundy rewanżowej, skupiliśmy się na testach i badaniach medycznych.

Z tego powodu zaprosiliśmy Instytut Sportu, który ma olbrzymie doświadczenie we współpracy z zespołami piłkarskimi. Dzięki temu teraz dokładnie wiemy, z jakimi zawodnikami mamy do czynienia oraz jakich potrzebują bodźców, żeby wejść na wyższy poziom sportowy.

Oczywiście na to potrzeba czasu, bo informacje, które zebraliśmy, niczego jeszcze nie zmieniły, one jedynie pomogły nam wyznaczyć kierunek. Nie mamy wątpliwości, że znajdą się piłkarze, którzy będą potrzebowali innych bodźców, być może w innym otoczeniu. Dlatego ruchy kadrowe będą następowały, jest to zresztą normalne w klubie piłkarskim. A głównym zadaniem osób zarządzających klubem, czyli mnie i dyrektora sportowego Sylwestra Czereszewskiego, który był moim pierwszym transferem w Stomilu, jest dostarczenie kibicom jak najwięcej sportowych emocji. Jednak jednocześnie sami nie możemy ulegać emocjom, bo przede wszystkim musimy opierać się na informacji oraz dokładnej analizie. No i w tej chwili przechodzimy już do decyzji personalnych - w ubiegłym tygodniu podpisaliśmy umowy z Jonatanem Strausem i Mateuszem Bondarenką. Były to decyzje wynikające z potrzeb zespołu, które były widoczne od dłuższego czasu. Trener Piotr Zajączkowski bardzo mocno sygnalizował, że potrzebuje typowego zawodnika lewonożnego w formacji defensywnej, poza tym trzeba było zabezpieczyć środek obrony, bo obecnie z kontuzją boryka się Wiktor Biedrzycki. Liczymy, że szybko wróci do zdrowia, ale jednocześnie musimy pamiętać, iż pierwszy mecz gramy już pod koniec lutego, więc musimy mieć zabezpieczenie na wypadek, gdyby rehabilitacja Biedrzyckiego się przedłużyła. Bondarenko jest wypożyczony z Legii Warszawa, a ostatnio występował w drugoligowej Skrze Częstochowa. Jest też reprezentantem Polski do lat 20. Miałem okazję obserwować jego grę w kadrze, poza tym zasięgnąłem opinii u selekcjonera Jacka Magiery, dzięki czemu wiem, że jest to chłopak, który może być dla nas dużym wzmocnieniem i podniesie poziom rywalizacji w obronie. Jestem przekonany, że Stomil Olsztyn będzie dla Mateusza ważnym etapem sportowego rozwoju.

Fot. archiwum klubu

Wojciech Kowalewski: – Będziemy działać metodą małych kroków, a nie wielkich susów, bo w tym drugim przypadku po prostu możemy się przewrócić

– Cały czas używa pan liczby mnogiej: obserwujemy, analizujemy, decydujemy, czyli wszelkie decyzje kadrowe to nie jest jedynie działka dyrektora sportowego?

- Każdy proces ma kilka etapów. Na wstępie wspólnie opracowujemy obszerną listę potencjalnych kandydatów.

eprasa.pl f6e5cda818

oraz krew, pot i łzy

Są na niej też nazwiska, które być może wielu kibicom nic jeszcze nie mówią, ale musimy pamiętać również o tym, że Stomil nie jest jeszcze klubem gotowym na ostrą rywalizację na rynku transferowym. Chcemy pozyskiwać zawodników o odpowiednim potencjale sportowym, ale również o odpowiedniej motywacji. Ostateczną decyzję podejmujemy wspólnie, bo przy każdym transferze pod uwagę trzeba wziąć kilkanaście różnych czynników.

– Bardziej zainteresuje was zawodnik, który od dziecka kibicuje Stomilowi i chciałby w nim dożyć sportowej emerytury, czy też taki, który nie ukrywa, że dla niego będzie to jedynie kolejny etap na drodze sportowego rozwoju?

- Obie motywacje są dobre. Przede wszystkim dla zawodnika. Ważne, że ma tę motywację, że zdaje sobie sprawę, iż nie jest to jeszcze czas na odcinanie kuponów, tylko na krew, pot i łzy. A jeśli chce zrobić kolejny krok, to Stomil Olsztyn może okazać się ku temu najlepszym miejscem. Generalnie motywacja jest bardzo ważna, ważne jest też to, co po przyjściu do klubu piłkarze mówią, ale ważne jest, by potem jeszcze pamiętali, co mówili. A jeśli zapomną, to my jesteśmy od tego, by im to przypomnieć. Na koniec tego wątku zdradzę jeszcze, że pracujemy nad kolejnymi transferami, o których już wkrótce poinformujemy.

– A jakie miejsce w klubie przewidziano dla czwartoligowych rezerw?

- Jest to bardzo ważny element w strukturze szkolenia, bo druga drużyna powinna być takim przedsionkiem seniorskiej piłki. Dlatego z trenerem Pawłem Głowackim ustaliliśmy, że w rundzie wiosennej będzie mógł poeksperymentować z zespołem, bo chodzi nam o to, by jak największa grupa młodych piłkarzy mogła się sprawdzić na boisku.

Z DOŚWIADCZENIA WIEM, ŻE PRZEJŚCIE Z PIŁKI MŁODZIEŻOWEJ DO SENIORSKIEJ JEST NAJTRUDNIEJSZYM MOMENTEM W KARIERZE. WIELU ZAWODNIKÓW WŁAŚNIE NA TYM ETAPIE SIĘ GUBI, TRACI MOTYWACJĘ LUB PO PROSTU KLUBY NIE POTRAFIĄ WSKAZAĆ IM ŚCIEŻKI ROZWOJU.

My byśmy tego chcieli uniknąć, ogrywając w IV lidze jak największą grupę piłkarzy. Poza tym bardzo ważna w naszych planach jest Akademia Stomilu. Podchodzimy do niej z dużą troską, bo chodzi przecież o wychowanie następnych pokoleń piłkarskich. Musimy stworzyć im jak najlepsze warunki do treningu. Chcemy usprawnić działanie Akademii, poza tym chcemy, by ludzie, którzy w niej działają, czuli nasze wsparcie. Naszym marzeniem jest sytuacja, kiedy uda się nam przeprowadzić piłkarza z Akademii do pierwszej drużyny. Jest to jednak proces długi i bardzo trudny, chociaż już są kluby, którym się to udaje.

– Na przykład Ajax Amsterdam zrobił z tego świetnie prosperujący biznes.

- Tylko że my nie jesteśmy Holandią. Z tego, co zdążyłem się zorientować, wiem, że w Olsztynie jest zaledwie jedno pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią. Poza tym są orliki, ale z nich można korzystać do pewnej kategorii wiekowej. Nie da się skutecznie szkolić bez odpowiednich warunków, a infrastruktura treningowa jest wymaganą podstawą. Wiele miast skutecznie poradziło sobie z tym wyzwaniem, więc wierzę, że w Olsztynie również uda się to zrobić. Potrzebna jest przychylność samorządu i chęć współpracy całego środowiska piłkarskiego. Czas już zapomnieć o tym, co było i skoncentrować się na działaniach, które skutecznie będą zmieniały sytuację. Osobiście deklaruję otwartość i chęć współpracy.

– Jednak Stomil nie tylko nie ma odpowiedniej bazy treningowej, bo stadion przy Piłsudskiego, zwany złośliwie Estadio de la Gruz, też wręcz woła o remont. Gdyby udało się wam awansować, wtedy nie będziecie mogli na nim grać, bowiem nie spełnia ekstraklasowych wymogów.

- Nie kryję, że chciałbym mieć taki „problem" w najbliższym czasie. Ale gdy pojawiłem się w Stomilu, to swoim współpracownikom zapowiedziałem, że będziemy działać metodą małych kroków, a nie wielkich susów, bo w tym drugim przypadku po prostu możemy się przewrócić. Dlatego najpierw wygenerujmy ten „problem", potem zapełnijmy trybuny, które są obecnie, a dopiero wtedy wspólnie się zastanowimy nad tym, czy i kiedy ten nowy stadion będzie nam potrzebny.

– Tylko że dzisiaj pełen stadion oznacza raptem jedynie trybunę krytą, bo pozostałe nie są dla kibiców dostępne...

- Dokładnie, ale zróbmy to, zapełnijmy ją do ostatniego miejsca. A potem przyjdzie kolej na jedną trybunę odkrytą, która zgodnie z umową ma zostać wyremontowana już w tym roku. I tę nową trybunę też niech zapełnią kibice, bo przecież dla nich gramy.

Gdy przyszedłem do Spartaka Moskwa, zespół był na 13. miejscu w tabeli, a swoje mecze rozgrywał na Łużnikach, olbrzymim postradzieckim stadionie. Mogło na nim zasiąść ponad 80 tysięcy kibiców, tymczasem mój pierwszy mecz na tym obiekcie obserwowało jakieś trzy tysiące widzów!

Wyglądało to fatalne, pomyślałem wtedy, jak to by było fajnie zagrać na tym stadionie wypełnionym po brzegi. Było to w 2003 roku, a już niespełna dwa lata później derbowy mecz z CSKA przyciągnął na trybuny ponad 67 000 widzów, co do dzisiaj jest frekwencyjnym rekordem ligi rosyjskiej. A mogło być jeszcze lepiej, ale reszta miejsc była wyłączona z powodów bezpieczeństwa. Wiem więc, że marzenia się spełniają, dlatego jestem pewien, że w Olsztynie też nam się uda zapełnić stadion. A stanie się tak, gdy klub będzie wzbudzał pozytywne emocje.

– Skoro już wspominał pan o Rosji, to jak w tamtych czasach wyglądała organizacja tamtejszej ligi?

- Przede wszystkim stawiała przed klubami inne wyzwania. Jest to też zupełnie inna perspektywa, chociażby ze względu na olbrzymie odległości między miastami. Wielogodzinne podróże dla zawodników oznaczały z kolei inne procesy treningowe i regeneracyjne. W Polsce z takimi problemami nikt się na co dzień nie styka. Ba, w całej Europie nie ma ligi, która byłaby dla klubów takim wyzwaniem logistycznym. W moich czasach na przykład w rosyjskiej ekstraklasie grał klub z Władywostoku, czyli z Dalekiego Wschodu. Sam przelot trwał około dziewięciu godzin, a różnica w czasie wynosiła siedem godzin (czyli jak w Moskwie była godz. 12, to we Władywostoku już 19 - red.). W efekcie nie można porównać polskiego klubu z rosyjskim, bo funkcjonują w zupełnie innych warunkach. Mają też zupełnie inne budżety.

CZASEM DZIENNIKARZE EKSCYTUJĄ SIĘ, ŻE MISTRZ ROSJI MA ZDECYDOWANIE WIĘKSZY BUDŻET NIŻ MISTRZ POLSKI, ALE ZAPOMINAJĄ, ŻE WYDATKI, M.IN. Z POWODU DALEKICH PODRÓŻY, ROZBUDOWANEJ STRUKTURY SPORTOWEJ I ORGANIZACYJNEJ TEŻ MA ZDECYDOWANIE WIĘKSZE.

Poza tym, żeby przyciągnąć jakiegoś obcokrajowca do tak wymagającej ligi, też trzeba mu więcej zapłacić. Gdy przychodziłem do Rosji, tamtejsza liga pod względem poziomu sportowego była klasyfikowana na 7-8. miejscu w Europie, a w tej chwili jest na miejscach 4-5. Bez wątpienia było to ciekawe przeżycie, dzięki któremu mogę dzisiaj patrzeć na polski futbol z pewnej perspektywy, a to pomaga mi w pracy w Stomilu.

– Gdy się spotkamy za pięć lat, to w jakiej sytuacji będzie wówczas Stomil?

- Chciałbym, byśmy po prostu za te pięć lat spotkali się w dobrych nastrojach na meczu Ekstraklasy w Olsztynie. I na tym na razie poprzestańmy (śmiech).

ARTUR DRYHYNYCZ

eprasa.pl f6e5cda818

SPORT.wm.pl

Ale bomba: Castellani w Olsztynie!

SIATKÓWKA || Po rezygnacji Paolo Montagnaniego, szkoleniowca Indykpolu AZS, w sobotę w Katowicach olsztynian poprowadził dotychczasowy drugi trener Marcin Mierzejewski. Był to jednak tylko wariant tymczasowy, bo klub szykuje prawdziwą bombę...

Według dobrze poinformowanych źródeł, jest już przesądzone, że nowym trenerem Indykpolu AZS – który ma wyciągnąć drużynę z potężnego dołka – zostanie... Daniel Castellani! Tak, ten sam Castellani, który przez niemal dwa lata prowadził reprezentację Polski (2009-10), doprowadzając ją w 2009 r. do niespodziewanego złota mistrzostw Europy. W tamtej „złotej" drużynie grał m.in. obecny kapitan olsztyńskiego zespołu Paweł Woicki...

Jako pierwsze doniosły o tym włoskie źródła na czele ze znanym (i zwykle świetnie zorientowanym w transferowych nowinkach) dziennikarzem Gian Lucą Pasinim, który zamieścił na swoim blogu o siatkówce taki oto wpis: „Daniel Castellani jest nowym trenerem zespołu Plusligi z Olsztyna, zastępując w tej roli Paolo Montagnaniego, który zrezygnował w zeszłym tygodniu".

Sam Indykpol AZS stroni jeszcze od podawania oficjalnych wiadomości – zgodnie z niepisaną zasadą, którą można streścić słowami „nie ma podpisu na kontrakcie, nie ma informacji".

NIEOFICJALNIE NATOMIAST ZBLIŻONE DO KLUBU ŹRÓDŁA POTWIERDZAJĄ, ŻE PODOBNO WSZYSTKO JEST JUŻ DOGADANE, A DO POSTAWIENIA KROPKI NAD „I" BRAKUJE JEDYNIE PODPISU POD UMOWĄ. UMOWĄ, KTÓRA NA RAZIE MA OBOWIĄZYWAĆ PRAWDOPODOBNIE DO KOŃCA TEGO SEZONU.

59-letni dziś Daniel Castellani to były siatkarz i reprezentant Argentyny, którego dobrze wspomina się zwłaszcza w Bełchatowie, gdzie w trakcie trzech sezonów (2006-09) prowadzona przez niego Skra zdobyła trzy tytuły mistrza kraju, dwa razy triumfowała w Pucharze Polski i zajęła trzecie miejsce w Lidze Mistrzów! Ten „złoty" okres w Skrze stał się „trampoliną", która wyniosła Castellaniego na fotel selekcjonera reprezentacji Polski (w miejsce zwolnionego rodaka Raula Lozano), gdzie Argentyńczyk pozostał przez niemal dwa lata: od stycznia 2009 do października 2010 r.

Fot. www.fivb.org

Gdy Daniel Castellani i Krzysztof Stelmach (w tle) pracowali z kadrą, chyba nikomu nie przyszło do głowy, że kiedyś obaj (każdy osobno) będą mieli okazję poprowadzić Indykpol AZS...

Już po zwolnieniu z pracy z kadrą Biało-czerwonych (po nieudanych MŚ 2010, gdzie mistrzowie Europy zajęli dopiero 13. miejsce) Castellani pracował m.in. z reprezentacją Finlandii (2011-12), Fenerbahce Stambuł (2011-12, 2013-15), Sir Safety Perugia (2015) oraz... ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle (2012-13). Ekipa z Opolszczyzny zdobyła pod jego wodzą srebro MP i Puchar Polski, zajmując też czwarte miejsce w LM. Ostatnio – czyli od początku sezonu 2017/18 do dymisji w lutym 2019 r. – Castellani prowadził brazylijski Funvic Taubate.

Argentyńczyk, który – jak dobrze pójdzie – poprowadzi Indykpol AZS już w piątkowym meczu z Treflem Gdańsk (g. 17.30 w Uranii), przejmuje zespół w poważnym kryzysie. Przypomnijmy: olsztynianie przegrali aż osiem ostatnich meczów (!), w tym siedem w PlusLidze i jeden w pucharze, zdobywając w tym czasie tylko dwa punkty – za przegrane po tie-breakach z MKS Będzin i ostatnio z GKS w Katowicach. W tej sytuacji niemal na cud zakrawa to, że AZS ciągle utrzymuje miejsce w czołowej ósemce. Zaledwie dwa punkty przewagi nad trzecim od końca Cuprum pokazują jednak, że drużyna z Kortowa musi się mieć na baczności...

POJUTRZE O G. 17.30 OLSZTYNIANIE PODEJMĄ TREFL, A GOŚCIEM SPECJALNYM W URANII BĘDZIE... GIBA, BYŁY ZNAKOMITY ZAWODNIK, MISTRZ OLIMPIJSKI I TRZYKROTNY MISTRZ ŚWIATA! NIECO WCZEŚNIEJ BRAZYLIJCZYK, SWEGO CZASU UZNAWANY ZA JEDNEGO Z NAJLEPSZYCH SIATKARZY ŚWIATA, POPROWADZI SPECJALNY TRENING DLA WSZYSTKICH CHĘTNYCH.

• Działacze Visły Bydgoszcz i Aluronu Zawiercie doszli do zaskakującego porozumienia w sprawie wymiany rozgrywających. Do Bydgoszczy, po siedmiu latach przerwy, wraca Słowak z polskim paszportem Michal Masny, dotychczasowy rozgrywający Aluronu, a w odwrotnym kierunku podąży Piotr Lipiński, nota bene, wychowanek AZS Olsztyn. Obaj mają po... 41 lat i należą do najbardziej doświadczonych zawodników PlusLigi.

• W poniedziałkowym meczu 17. kolejki PlusLigi MKS Będzin ograł w Sosnowcu Czarnych Radom 3:1 (24, 15, -19, 21). To już trzecie z rzędu trzypunktowe zwycięstwo (m.in. 3:0 z ZAKSĄ Kędzierzyn!) oraz szósta wygrana w siedmiu ostatnich spotkaniach ekipy Jakuba Bednaruka! Będzin traci do Indykpolu AZS już tylko cztery „oczka"... PES

TABELA PLUSLIGI

1. Verva	15-1	42	46:13
2. ZAKSA	13-3	40	44:16
3. Skra	13-3	40	43:16
4. Jastrzębie	12-4	32	36:22
5. Trefl	7-8	22	31:30
6. Katowice	7-9	22	34:39
7. Aluron	7-10	21	27:36
8. Indykpol AZS	**7-9**	**20**	**31:36**
9. Ślepsk	7-9	19	27:37
10. Czarni	6-10	19	29:37
11. Resovia	6-10	19	26:36
12. Cuprum	6-11	18	25:38
13. Będzin	6-10	16	26:38
14. Visła	1-16	9	18:50

eprasa.pl f6e5cda818

Dodatek bezpłatny nr 1
(355) styczeń 2020 r.

rolnicze abc

ISSN 1230-882X

MAZURSKIE AGRO SHOW:
najnowsze rozwiązania z branży

\2

eprasa.pl f6e5cda818

MAZURSKIE AGRO SHOW – to już szósta edycja wystawy

Pięć dotychczasowych edycji Mazurskiego AGRO SHOW potwierdziło, że istniała ogromna potrzeba wykreowania w tym regionie wielkiego cyklicznego branżowego wydarzenia, które jest nie tylko okazją do zawierania umów biznesowych, ale też platformą wymiany wiedzy i doświadczeń. Świadczy o tym rosnące co roku grono wystawców oraz liczba odwiedzających.

Przed nami szósta edycja Mazurskiego AGRO SHOW - największej w północno-wschodniej Polsce wystawy rolniczej, organizowanej przez Polską Izbą Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Intencją organizatora od samego początku było wykreowanie nowoczesnego wydarzenia branżowego dla rolników mieszkających i pracujących w tej części kraju. Województwo warmińsko-mazurskie oraz sąsiadujące z nim regiony to nie tylko zielone płuca Polski, ale też teren o ogromnym potencjale rolniczym, słynący z wysokiej jakości produkcji.

Celem organizatora było, żeby rolnicy z tej części kraju cyklicznie mieli okazję zapoznać się z najnowszymi rozwiązaniami z branży i dzięki temu podnosili jakość i wydajność swoich gospodarstw. Z drugiej strony Mazurskie AGRO SHOW daje możliwość zaprezentowania się regionalnym dystrybutorom reprezentującym wszystkie czołowe krajowe i zagraniczne marki maszyn i urządzeń rolniczych. Pięć dotychczasowych edycji Mazurskiego AGRO SHOW potwierdziło, że istniała ogromna potrzeba wykreowania w tym regionie wielkiego cyklicznego branżowego wydarzenia, które jest nie tylko okazją do zawierania umów biznesowych, ale też platformą wymiany wiedzy i doświadczeń. Świadczy o tym rosnące co roku grono wystawców oraz liczba odwiedzających. Impreza stała się punktem obowiązkowym w kalendarzach producentów i wystawców, a wielu rolników, odlicza od początku roku dni do kolejnej edycji tej wystawy.

ZAPRASZAMY NA SZÓSTĄ EDYCJĘ MAZURSKIEGO AGRO SHOW JUŻ 8-9 LUTEGO 2020 ROKU.

Mazurskie AGRO SHOW w Ostródzie stało się najważniejszym wydarzeniem branżowym w tej części Polski. Co roku wystawę odwiedza ponad 42 tysiące osób. Jest to więc największa i najliczniej odwiedzana przez zwiedzających wystawa rolnicza w Polsce północno–wschodniej. Rekordowa jest też zawsze liczba wystawców. Swą ofertę prezentuje w Ostródzie ponad 250 firm. To nie tylko producenci maszyn i urządzeń rolniczych, ale także producenci nawozów, pasz, budynków inwentarskich, środków ochrony roślin oraz inne firmy z szeroko pojętej branży rolniczej. Mazurskie AGRO SHOW odbywa się zimą i co roku otwiera sezon wystaw rolniczych. Impreza odbywa się w nowoczesnym obiekcie wystawienniczym Expo Mazury, w Ostródzie na ul. Grunwaldzkiej 55.

Wczesny termin wystawy pozwala, by rolnicy z uwagą zapoznali się z ofertami dealerów maszyn, a ewentualnych zakupów dokonali jeszcze przed rozpoczęciem prac polowych.

Organizator: Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

REKLAMA

www.agroshow.pl

POLSKA IZBA GOSPODARCZA MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH

organizator

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych
ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń
tel. 56 651 47 40, biuro@pigmiur.pl

miejsce wystawy

expo MAZURY

patronat honorowy

2620otbr-A -P

eprasa.pl f6e5cda818

PIAST
25 lat razem...

W ofercie:
- pasze
- preparaty mlekozastępcze
- koncentraty
- premiksy
- dodatki paszowe

Feed Safety GMP+ Assurance

BEZ GMO PRODUKT NATURALNY

SKUP SOI
i innych nasion strączkowych

GROCHU BOBIKU ŁUBINU (odmiany słodkie)

Odbiór bezpośrednio z gospodarstwa - min. 25 ton

Szczegółowe informacje można uzyskać w oddziale:

PIAST PASZE II Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 4
09-100 Płońsk

23 661 34 80
plonsk@wp-piast.pl

www.piastpasze.pl facebook.com/wppiast

620otm1-A-P

eprasa.pl f6e5cda818

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Leszek Potorski,
dyrektor WMOR ARiMR

W Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dobiega końca okres wdrażania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, ukierunkowanego na wspomaganie zmian strukturalnych na terenach wiejskich oraz rozwój i podniesienie atrakcyjności gospodarczej tych obszarów. Planowane są ostatnie nabory wniosków.

DZIAŁANIA INWESTYCYJNE I PREMIOWE

W województwie warmińsko-mazurskim, w ramach wszystkich uruchomionych poddziałań obsługiwanych przez Biuro Wsparcia Inwestycyjnego WMOR ARiMR, złożono dotychczas 7 554 wnioski o przyznanie pomocy, na kwotę 1 726 875 113,87 zł. Największym zainteresowaniem cieszyła się „Modernizacja gospodarstw rolnych", gdzie o wsparcie aplikowano 3 419 razy (na kwotę 782 301 962 zł), najczęściej na realizację inwestycji związanych z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu (obszar d). Rolnicy mieli też szansę na uzyskanie wsparcia na przedsięwzięcia ukierunkowane na rozwój produkcji prosiąt (a), produkcji mleka krowiego (b) lub produkcji bydła mięsnego (c), jednak te obszary nie cieszyły się taką popularnością (złożono w sumie 615 wniosków, co stanowi 18% wszystkich spraw).

Harmonogram planowanych naborów, zatwierdzony przez MRiRW, wskazuje, że w 2020 r. będzie jeszcze możliwość ubiegania się o wsparcie na ww. typ operacji w obszarze nawadnianie w gospodarstwie (obszar e) oraz, wychodząc naprzeciw niesłabnącemu zainteresowaniu wnioskodawców, na inwestycje związane z racjonalizacją technologii produkcji (d).

Należy zwrócić uwagę na fakt, że „obszar e" jest w „Modernizacji gospodarstw rolnych" nową kategorią pierwszy i jedyny dotychczas nabór przeprowadzono w 2019 r. Wsparciu mogą podlegać tu trzy typy operacji:

- ulepszające już istniejące instalacje nawadniające;
- powiększające obszar nawadniania;
- jednocześnie powiększające obszar nawadniania oraz ulepszające już istniejące instalacje.

Należy podkreślić, że jeśli rolnik ubiega się o dotację na nawadnianie, powinien doprowadzić do oszczędności wody min. na poziomie 10%, jeśli zdecyduje się na ulepszenie istniejących instalacji. Gdy będzie chciał powiększyć obszar nawadniania – musi wykazać brak znaczącego negatywnego oddziaływania inwestycji na środowisko. W przypadku inwestycji wpływających na jednolite części wód powierzchniowych lub podziemnych, których stan ze względu na ilość wody został w planie gospodarowania wodami w dorzeczu określony jako mniej niż dobry – wykazać faktyczną (efektywną) oszczędność wody.

Dofinansowanie może być przeznaczone m.in. na:

- budowę studni i zbiorników,
- zakup maszyn i urządzeń do poboru, magazynowania, uzdatniania, odzyskiwania lub rozprowadzania wody,
- zakup instalacji nawadniających i systemów do sterowania nawadnianiem.

Każda z inwestycji w nawadnianie musi mieć zainstalowane urządzenie do pomiaru zużycia wody. Przewidziane są również wezwania w ramach działań premiowych: – „Premie dla młodych rolników", „Restrukturyzacja małych gospodarstw" oraz „Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej".

Dodatkowo, mając na celu rozwój gospodarstw, planowane są nabory na następujące typy operacji:

- „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej" – pomoc przeznaczona dla rolników, którzy ponieśli straty spowodowane przez klęski żywiołowe bądź wystąpienie ASF;
- „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych" – ukierunkowane na dostosowanie gospodarstw do wymagań określonych w „Programie działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu" i skierowane do rolników, prowadzących chów lub hodowlę zwierząt;
- „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej" – pomoc dla rolników, którzy planują realizację operacji polegającej m.in. na ogrodzeniu chlewni lub utworzeniu zadaszonej niecki do dezynfekcji w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń, a także dla spółek wodnych lub związku takich spółek na zaopatrzenie w sprzęt do utrzymywania urządzeń wodnych służących zabezpieczeniu gospodarstw rolnych przed zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny;
- „Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach Natura 2000" – wsparcie przyznaje się na operacje, które przyczynią się do utrzymania i użytkowania w gospodarstwie trwałych użytków zielonych położonych na obszarze Natura 2000 i nie będą negatywnie oddziaływać na cele ochrony tego obszaru.

W planach są również ostatnie nabory wniosków na operacje nie związane bezpośrednio z rolnictwem, ale ukierunkowane na wzmacnianie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, m.in.:

- „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych" – pomoc przeznaczona dla podmiotów wykonujących działalność usługową następującą po zbiorach albo wspomagającą produkcję roślinną czy chów i hodowlę zwierząt, na zakup nowych maszyn, narzędzi lub urządzeń do produkcji rolnej;
- „Przetwórstwo i marketing produktów rolnych" – nabór dla rolników wykonujących lub podejmujących działalność w ramach rolniczego handlu detalicznego (RHD) oraz nabór tematyczny PKD w zakresie rozpoczynania działalności gospodarczej dotyczącej przetwarzania.

PŁATNOŚCI OBSZAROWE W RAMACH PROW ORAZ OCHRONA EKOSYSTEMÓW I EFEKTYWNE GOSPODAROWANIE ZASOBAMI NATURALNYMI

W 2019 r. rolnicy ubiegający się o przyznanie płatności obszarowych w ramach PROW. tzn. „Płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami (ONW)", „Działania rolno-środowiskowo-klimatycznego (PRSK)", działania „Rolnictwo ekologiczne (RE)" oraz poddziałania „Wsparcie na zalesianie i tworzenie terenów za-

eprasa.pl f6e5cda818

lesionych, w zakresie premii pielęgnacyjnej i zalesieniowej (ZGR)", mogli w terminie od dnia 15 marca do dnia 31 maja złożyć wnioski o przyznanie tych płatności. Wniosek o przyznanie płatności można było także złożyć w terminie 25 dni kalendarzowych po terminie składania wniosków, tj. do 25 czerwca 2019 r. W biurach powiatowych ARiMR w województwie warmińsko-mazurskim obsługiwanych jest 34 548 wniosków ONW, 5 631 wniosków PRSK, 3 021 wniosków RE i 998 wniosków ZGR kontynuacyjnych w ramach PROW 2007-2013 oraz PROW 2014-2020.

Po raz pierwszy w historii obowiązującego w Polsce systemu dopłat Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa realizowała wypłatę zaliczek na poczet płatności obszarowych PROW. Wypłata zaliczek trwała od 16 października do 30 listopada 2019 r. Zaliczki w ramach płatności PROW wypłacane były w wysokości 85 proc. Od 2 grudnia ARiMR rozpoczęła realizację płatności końcowych dla płatności PROW, która potrwa do 30 czerwca 2020 r. Na konta rolników z terenu woj. warmińsko-mazurskiego w ramach płatności PROW trafiło do tej pory w postaci zaliczek i płatności końcowych łącznie 97,42 mln zł, w tym w ramach płatności ONW – 41,31 mln zł, PRSK i RE – 51,23 mln zł i ZGR – 4,88 mln zł.

W 2019 r. został uruchomiony nowy rodzaj pomocy, finansowany z budżetu PROW na lata 2014-2020. Jest to „Wsparcie na inwestycje zwiększające odporność ekosystemów leśnych i ich wartość dla środowiska". W ramach tego poddziałania odbyły się dwa nabory wniosków. W ramach I naboru wnioski o przyznanie takiej pomocy można było składać w biurach powiatowych ARiMR w terminie od 2 maja do 12 czerwca 2019 r. II nabór wniosków odbył się w terminie od 2 października do 12 listopada 2019 r. W ramach ww. naborów w skali kraju złożono 1 105 wniosków, a w woj. warmińsko-mazurskim 133 wnioski o przyznanie pomocy na inwestycje zwiększające odporność ekosystemów leśnych i ich wartość dla środowiska.

W celu zwiększania obszarów leśnych w terminie od 1 czerwca do 31 lipca 2019 r. został przeprowadzony przez ARiMR nabór wniosków w ramach poddziałania „Wsparcie na zalesianie i tworzenie terenów zalesionych". W skali kraju wpłynęło 609 wniosków, a w woj. warmińsko-mazurskim 21 wniosków o przyznanie wsparcia na zalesienie.

Drobni rolnicy, którzy zdecydowali się na trwałe przekazanie gospodarstwa innemu rolnikowi, mogli skorzystać z unijnego dofinansowania w ramach poddziałania „Płatności na rzecz rolników kwalifikujących się do systemu dla małych gospodarstw, którzy trwale przekazali swoje gospodarstwo innemu rolnikowi", składając wniosek w terminie od 30 września do 29 października 2019 r. W skali kraju o wsparcie z tego działania zawnioskowało 52 rolników, a w woj. warmińsko-mazurskim tylko 1 rolnik.

15 marca 2020 r. planowane jest uruchomienie nowego działania „Dobrostan zwierząt" w ramach środków finansowych PROW 2014-2020. Będzie to działanie, które ma na celu zrekompensowanie rolnikom dodatkowo poniesionych kosztów i utraconych dochodów w wyniku wprowadzenia praktyk hodowlanych związanych z podwyższonym dobrostanem zwierząt. „Dobrostan zwierząt" ma być działaniem rocznym, ale z możliwością kontynuacji na kolejne lata. Skierowane jest do rolników, którzy dobrowolnie zobowiążą się do podniesienia dobrostanu świń lub bydła ponad to, co wynika z zapisów prawa dotyczącego minimalnych warunków chowu zwierząt gospodarskich. Na realizację tego działania przeznaczono 50 mln euro.

Wzorem lat ubiegłych w 2020 r. od 15 marca będzie można składać wnioski w ramach poddziałania „Wsparcie na zalesianie i tworzenie terenów zalesionych" – premia pielęgnacyjna i premia zalesieniowa, działań „Rolnictwo ekologiczne" i „Działanie rolno-środowiskowo-klimatyczne" oraz „Płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami.

W 2020 r. przewidziane są również nabory dla posiadaczy lasów, jak i tych, którzy chcą założyć dopiero uprawę leśną. Dla poddziałania „Wsparcie na inwestycje zwiększające odporność ekosystemów leśnych i ich wartość dla środowiska" są przewidziane dwa nabory, a mianowicie wiosną (maj/czerwiec) i jesienią (październik/listopad). Wnioski w ramach poddziałania „Wsparcie na zalesianie i tworzenie terenów zalesionych" – podobnie jak w ubiegłym roku – będzie można składać w terminie od 1 czerwca do 31 lipca 2020 r.

W 2020 r. ma odbyć się już ostatni nabór wniosków w ramach poddziałania „Płatności na rzecz rolników kwalifikujących się do systemu dla małych gospodarstw, którzy trwale przekazali swoje gospodarstwo innemu rolnikowi" i jest on przewidziany na wrzesień

Wszelkie szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.arimr.gov.pl

1020otbr-b-M

2220otbr-a-M

eprasa.pl f6e5cda818

ODR pomaga rolnikom

Producentom rolnym z Warmii, Mazur i Powiśla pomaga wyspecjalizowana kadra Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie. O możliwościach i sposobach pomocy, planach Ośrodka na rok 2020 rozmawiamy z mgr inż. Damianem Godzińskim, dyrektorem WMODR z siedzibą w Olsztynie.

Województwo warmińsko-mazurskie należy do jednych z najbardziej atrakcyjnych pod względem turystycznym rejonów Polski. Jedną z wiodących dziedzin gospodarki województwa jest rolnictwo i związana z nim produkcja zdrowej żywności.

- Warmińsko-Mazurski ODR, jest jednym z 16 funkcjonujących w Polsce, współpracuje z nim blisko 26 tys. gospodarstw rolnych. Jakie działania zaplanowali Państwo w nadchodzącym roku aby wesprzeć warmińsko-mazurskich rolników, na jakie wsparcie mogą liczyć ze strony Ośrodka?

- DZIAŁANIA DORADCZE OŚRODKA ROKU BĘDĄ SKUPIONE WOKÓŁ PRIORYTETÓW ZAPISANYCH W PROGRAMIE DZIAŁALNOŚCI WMODR NA ROK 2020.

ASF

W dalszym ciągu będziemy kontynuowali kampanię szkoleniowo-informacyjną w zakresie upowszechniania informacji na temat Afrykańskiego Pomoru Świń, kładąc szczególny nacisk na przestrzeganie zasad bioasekuracji w gospodarstwach utrzymujących świnie oraz konsekwencji związanych z pojawieniem się choroby w stadzie.

WODA

Rolnictwo będąc jednym z głównych konsumentów wody uznawane jest także za jedno z głównych źródeł jej zanieczyszczenia.

Niewłaściwa gospodarka nawozowa (w tym niewłaściwe przechowywanie i stosowanie nawozów mineralnych oraz naturalnych: obornika, gnojówki, gnojowicy, pomiotu ptasiego) może dostarczać do wód znaczne ilości biogenów, głównie fosforu i azotu.

Dlatego też będziemy informowali producentów rolnych o zagrożeniach wynikających z nieprawidłowej gospodarki wodnej i niewłaściwych zabiegów agrotechnicznych.

Doskwierająca, praktycznie co roku, susza spędza sen z powiek większości producentów z naszego województwa. Rolnicy sami muszą wziąć sprawy w swoje ręce chociażby poprzez powtórne wykorzystanie wody w swoich gospodarstwach.

- ROLĄ OŚRODKA BĘDZIE PODNOSZENIE WIEDZY W ZAKRESIE PRAWA WODNEGO, SZCZEGÓLNIE PROCEDUR UZYSKIWANIA ZGÓD WODNOPRAWNYCH DLA ROLNICTWA ORAZ UPOWSZECHNIANIE WIEDZY O MOŻLIWOŚCIACH WYKORZYSTANIA SYSTEMÓW NAWADNIAJĄCYCH W GOSPODARSTWACH ROLNYCH ORAZ POMOCY W UZYSKIWANIU DOFINANSOWANIA NA TEGO TYPU INWESTYCJE.

Fot. archiwum prywatne

Damian Godziński, dyrektor WMODR z siedzibą w Olsztynie

ZDROWA ŻYWNOŚĆ

Krajowi konsumenci chcą i coraz częściej spożywają produkty rodzimego pochodzenia, a ich świadomość nt. składu i pochodzenia żywności wzrasta dynamicznie. Rolnictwo powinno wychodzić naprzeciw tym oczekiwaniom dostarczając produkty jakich oczekują konsumenci. Specjaliści i doradcy Ośrodka w dalszym ciągu będą upowszechniać wiedzę i promować produkcję zdrowej żywności oraz rolnictwo ekologiczne. W swojej działalności nie zapomnimy o mniejszych gospodarstwach dla których produkcja żywności i wprowadzanie jej na rynek w ramach rolniczego handlu detalicznego i sprzedaży bezpośredniej jest szansą na zwiększenie dochodów tych gospodarstw.

INNOWACJE

- PODOBNIE JAK W LATACH UBIEGŁYCH BĘDZIEMY ZAJMOWAĆ SIĘ UPOWSZECHNIANIEM INNOWACYJNYCH ROZWIĄZAŃ W ROLNICTWIE I NA OBSZARACH WIEJSKICH, BĘDĄC PONIEKĄD POMOSTEM POMIĘDZY ŚRODOWISKIEM NAUKOWYM A ŚRODOWISKIEM PRAKTYKI W ROLNICTWIE.

Będziemy przekonywali producentów rolnych do różnych form wspólnego działania, chociażby poprzez grupy producentów rolnych czy spółdzielnie. Mamy nadzieję, że ustalenia poczynione na Warmińsko-Mazurskim Forum Innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich pomiędzy producentami ekologicznymi z naszego województwa przełożą się na konkretne działania i już wkrótce na półkach sklepowych będziemy mogli sięgnąć po ekologiczne mięso z Warmii i Mazur.

DZIAŁALNOŚC POZAROLNICZA

Dzisiejsze tereny wiejskie zamieszkują nie tylko rolnicy ale także osoby odchodzące z rolnictwa. Tych mieszkańców obszarów wiejskich ośrodek będzie wspierał między innymi poprzez szkolenia w zakresie przedsiębiorczości pozarolniczej, przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, możliwości reorientacji zawodowej.

Potencjał naturalny, kulturowy i społeczny naszego województwa predysponuje je do dalszego rozwoju turystyki i agroturystyki. Agroturystyka, to nie tylko wypoczynek w gospodarstwie.

To także nauka, dlatego też WMODR w dalszym ciągu aktywnie włączać się będzie w działania sieci Zagród Edukacyjnych.

WSPÓLNA POLITYKA ROLNA

Tak jak w latach ubiegłych będziemy wspierali wdrażanie Wspólnej Polityki Rolnej szkoląc i informując rolników z działań PROW 2014-2020 w tym z nowego działania „Dobrostan zwierząt" oraz pomagali warmińsko-mazurskim rolnikom w wypełnianiu wniosków i innych dokumentów niezbędnych do ubiegania się o przyznanie pomocy finansowanej lub współfinansowanej ze środków pochodzących z funduszy Unii Europejskiej lub innych instytucji krajowych lub zagranicznych.

REKLAMA

W-M ODR

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie
ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39
e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Olecku
al. Zwycięstwa 1010, 19-400 Olecko
tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32
e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

36519otbr-c-0

eprasa.pl f6e5cda818

8720otbr-a-M

eprasa.pl f6e5cda818

STYCZEŃ 2020
rolnicze abc

Plonowanie kukurydzy w 2019 roku

W 2019 roku średnio dla całego kraju, zarówno wydajność kukurydzy przeznaczonej na kiszonkę, jak i na ziarno była istotnie niższa niż rok wcześniej (dlatego też wielu rolników zdecydowało się na wcześniejszy zbiór części kukurydzy, pierwotnie przeznaczonej na ziarno na biomasę, aby poprawić bilans pasz w gospodarstwie).

Ubiegłoroczne plony ziarna kukurydzy uzyskiwane przez rolników w zdecydowanej większości kraju były znacznie nizsze niż w rok wcześniej. Niekorzystne warunki pogodowe wpłynęły na istotne obniżenie wydajności nawet tych plantacji, które były zlokalizowane na najlepszych glebach i gdzie plony zawsze były ponadprzeciętnie wysokie. Powodów tej sytuacji było kilka.

PROBLEMY ZACZĘŁY SIĘ JUŻ WIOSNĄ, KIEDY NAJPIERW W WYNIKU NIEDOSTATECZNEGO UWILGOTNIENIA GLEBY WIELU ROLNIKÓW ZREZYGNOWAŁO Z PRZEDWSCHODO-WEGO ZABIEGU ZWALCZANIA CHWASTÓW, A PO SIEWACH CHŁODNA I DESZCZOWA POGODA UNIEMOŻLIWIŁA TERMINOWE PRZEPROWADZENIE ZABIEGÓW NALISTNYCH.

Ponieważ potencjał plonotwórczy kukurydzy jest kształtowany już w fazie 5-6 liści właściwych, dlatego rośliny, które w tym czasie nadal konkurują z chwastami o światło, wodę i składniki pokarmowe tracą bezpowrotnie część swojego potencjału plonowania oraz wytwarzają słabiej rozwinięty system korzeniowy, przez co są wrażliwe na suszę.

Na przełomie wiosny i lata mieliśmy do czynienia z pogłębiającym się deficytem wody w glebie oraz bardzo wysokimi temperaturami powietrza. Ostatnia fala upałów przypadła niestety na okres kwitnienia kukurydzy, który jak wiadomo, w dużym stopniu decyduje o wysokości plonowania. Czynniki stresowe – dyficyt wody lub bardzo wysokie temperatury mogą poważnie zakłócić prawidłowy przebieg procesu zapylania kolb i wykształcania ziaren, prowadząc do niepełnego zaziarnienia kolb i znacznego obniżenia plonu.

STRESOWYM WARUNKOM ZEWNĘTRZNYM ORAZ WYSTĘPUJĄCYM PROBLEMOM Z PRAWIDŁOWYM ZAPYLENIEM KOLB TOWARZYSZYŁY INNE NIEKORZYSTNE ZJAWISKA. JEDNYM Z NICH BYŁO WIĘKSZE NIŻ ZAZWYCZAJ PORAŻENIE ROŚLIN KUKURYDZY GŁOWNIĄ GUZOWATĄ.

Na uszkodzonych mechanicznie roślinach (na przykład wskutek gradu, przeprowadzonych zabiegów pielęgnacyjnych lub przez szkodniki) powstają guzy o różnym kształcie i rozmiarze. Choroba ta jest groźniejsza w przypadku kukurydzy uprawianej na ziarno, niż na kiszonkę i zazwyczaj powoduje straty w plonie ziarna na poziomie 5-10%. Jednakże w tym roku straty na wielu plantacjach były znacznie większe, co wynikało z większego niż normalnie porażenia roślin spowodowanego ułatwionym wnikaniem patogena do tkanek rośliny w warunkach suszy i zakłóconego przebiegu prawidłowego procesu kwitnienia. Innym negatywnym zjawiskiem było obserwowane pod koniec okresu wegetacyjnego opadanie kolb na ziemię, dotyczące wielu odmian w różnych grupach wczesności. Częściowo było to efektem przetrzymania kukurydzy na polu i opóźnienia terminu zbioru (w tym czasie odnotowano porywiste wiatry), a częściowo wynikało z wykształcenia przez rośliny słabszych niż zazwyczaj łodyg ze względnie dużymi kolbami. Część kolb opadła na ziemię obniżając tym samym zebrany plon ziarna.

W 2019 roku średnio dla całego kraju, zarówno wydajność kukurydzy przeznaczonej na kiszonkę, jak i na ziarno była istotnie niższa niż rok wcześniej (dlatego też wielu rolników zdecydowało się na wcześniejszy zbiór części kukurydzy, pierwotnie przeznaczonej na ziarno na biomasę, aby poprawić bilans pasz w gospodarstwie).

NAJBARDZIEJ W TEJ SYTUACJI UCIERPIAŁY PLANTACJE KUKURYDZY NA OPOLSZCZYŹNIE, DOLNYM ŚLĄSKU, ZIEMI LUBUSKIEJ ORAZ W WIELKOPOLSCE, GDZIE CZĘSTO NAWET NA NAJLEPSZYCH GLEBACH ROŚLINY BYŁY BARDZO NISKIE I WYKSZTAŁCIŁY MOCNO ZREDUKOWANE KOLBY.

Uzyskiwane plony były tam niskie (często poniżej 7-8 t/ha), bardzo zmienne i często na granicy opłacalności. Natomiast w województwach małopolskim, podkarpackim i dużej części lubelskiego, gdzie deficyt wody nie był tak bardzo odczuwalny, a temperatury nie aż tak wysokie, poziom plonowania kukurydzy zbliżony był do średniej z wielolecia dla tych regionów i często sięgał 13 t/ha i wyżej. Sytuacja była geograficznie bardzo zróżnicowana.

Bardzo dobre wyniki uzyskały w tym roku plenne odmiany ziarnowe z grupy średniopóźnej. Jedną z nich jest nowa odmiana mieszańcowa DKC4098 (FAO 290), przeznaczona do uprawy na ziarno na terenie Polski południowej. Osiąga ona maksymalnie wysokie plony, możliwe do uzyskania w naszych warunkach klimatyczno-glebowych oraz charakteryzuje się bardzo dobrą stabilnością plonowania.W tym roku w praktyce potwierdziła swój potencjał plonotwórczy. W doświadczeniach łanowych w miejscowości Głuchów koło Łańcuta osiągnęła plon w wysokości 15,2 t/ha przy wilgotności ziarna w czasie zbioru 24,1%.

Marcin Liszewski

> Warunki pogodowe mają największy wpływ na wysokość i jakość uzyskiwanych plonów. Na nie jednak nie mamy wpływu. Możemy natomiast świadomie wpływać na agrotechniczne składowe końcowego wyniku produkcyjnego. Jedną jest wybór odpowiedniej odmiany do uprawy, zapewniającej odpowiedni poziom bezpieczeństwa oraz opłacalności produkcji.

eprasa.pl f6e5cda818

Nowy
zarejestrowany wariant ochrony
DAWKI DZIELONE
Zabieg już od 2 liści kukurydzy!

BAYER

MaisTer® power

Innowacja w zasięgu ręki

Teraz masz wybór – użyj raz w pełnej dawce lub w dawkach dzielonych:

- zastosuj dawki dzielone na siewki chwastów, gdy są najbardziej wrażliwe na zwalczanie
- w ten sposób zagwarantujesz kukurydzy większą tolerancję na wiosenne spadki temperatury
- zyskasz wygodę planowania prac w gospodarstwie i zapewnisz większe bezpieczeństwo uprawom

GRUNT TO BEZPIECZEŃSTWO

Maister® Power 42,5 OD – ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć szczególną uwagę na stosowane zwroty wskazujące na rodzaj zagrożenia i symbole ostrzegawcze umieszczone w etykietach oraz przestrzegaj zalecanych środków bezpieczeństwa.

Bayer Sp. z o.o., tel. 22 572 36 12
Al. Jerozolimskie 158, 02-326 Warszawa

www.agro.bayer.com.pl

8720otbr-b -C

eprasa.pl f6e5cda818

STYCZEŃ 2020
rolnicze abc

Świat należy do odważnych!

Agnieszka Tołłoczko, właścicielka gospodarstwa rolnego w Szkotowie, jest jedną z bohaterek serialu dokumentalnego pt. „Specjalistki" realizowanego przez Discovery Channel. Pani Agnieszka mówi, że kręcenie filmu to była niesamowita przygoda w jej życiu.

— Czułam się jakbym była na prawdziwym planie filmowym. Do Szkotowa zajechała ekipa dwoma samochodami. Czterech kamerzystów, reżyser, dźwiękowiec, scenarzysta. Gospodarstwo zamieniało się w istny plan filmowy — mówi Agnieszka Tołłoczko.

Ekipa filmowa do Szkotowa przyjeżdżała kilka razy, bo jest to serial ośmiodcinkowy. Pani Agnieszka będzie w sześciu odcinkach.

— W POSZCZEGÓLNYCH ODCINKACH POKAZANE BĘDĄ RÓŻNE SYTUACJE Z ŻYCIA GOSPODARSTWA, ZAZWYCZAJ TE, GDZIE COŚ SIĘ DZIEJE NAGLE.

Takie sytuacje nie były mocno reżyserowane — zapewnia Agnieszka Tołłoczko.

W kwietniu pani Agnieszka odebrała telefon i usłyszała: „Dzień dobry. Tu Discavery Chanel". — Uuu to nie przelewki - pomyślałam. Usłyszałam, że gdzieś przeczytali artykuł w gazecie o mnie i chcieliby nakręcić program o moim gospodarstwie. Myślałam, że to będzie jakieś jednorazowe spotkanie. Później się okazało, że jest to kilkuodcinkowy serial. Nagrali materiał próbny, który był przekazany dalej do grupy ludzi, wybierających odpowiednie dla nich kandydatki. Po jakimś czasie zadzwonili, że bardzo chcieliby robić nagrania właśnie u nas. Nie zastanawiałam się długo. W końcu świat należy do odważnych — mówi Agnieszka Tołłoczko.

Jak było na planie? — Przyjeżdżali kilkakrotnie na dwa dni, czasem w momencie najmniej odpowiednim dla pracy w gospodarstwie. Wtedy trzeba było pewne ważne kwestie i prace odłożyć, a zająć się realizacją planu reżyserki. Bardzo miła ekipa, która często się zmieniała. Mieliśmy ciężkie chwile. Lato, skwar 35 stopni, a oni pokonywali kilometry po polu z ciężkimi kamerami na ramieniu, w pyle i skwarze, żeby zrobić jak najlepsze ujęcia. Nagrania trwały od rana do godziny, czasem 20:00, zanim spakowany został ostatni sprzęt — wspomina pani Agnieszka.

I dodaje: — Jest to program nagrany na zasadzie reality show, w którym biorą udział zwykli ludzie, a zarazem niezwykli. Wybrano sześć kobiet w Polsce, które zajmują się stricte męskimi zawodami. Nie boją się odważnych decyzji, które muszą podejmować szybko, nie boją się ciężkiej męskiej pracy. Na co dzień zajmują się dziećmi, rodziną, domem.

fot. Archiwum prywatne

Agnieszka Tołłoczko podczas kręcenia filmu

— Zostałam rolniczką, bo nie miałam brata i było jakby przewidziane, że przyjdzie taki czas, kiedy będę musiała zająć się gospodarstwem i zastąpić tatę, który wszystko stworzył i dobrze gospodarował, dbał o wszystko. Nie była to dla mnie trudna decyzja, gdyż przez prawie 20 lat u jego boku uczyłam się, przyzwyczajałam do roli rolnika, a raczej rolniczki — dodaje pani Agnieszka. Dzięki temu doskonale radzi sobie i skutecznie zarządza gospodarstwem, wdraża i efektywnie wykorzystuje wszelkie nowoczesne technologie, ułatwiające codzienną pracę w gospodarstwie.

PANI AGNIESZKA JEST RÓWNIEŻ MAMĄ CZWÓRKI DZIECI, KTÓRE SĄ DLA NIEJ DUŻYM WSPARCIEM.

— Jestem pewna, że nie zamieniłabym tej pracy na żadną inną, mimo że pracy i w domu, i na polu jest bardzo dużo. Ale nie ma rzeczy niemożliwych. Wszystko można ogarnąć — zapewnia.

Dlatego, oprócz zwykłych obowiązków domowych, musi wiele czasu poświęcić na pracę w polu. Zarządza 1000 hektarowym gospodarstwem rolnym w Szkotowie.

— Zajmuję się tylko produkcją roślinną. Jeszcze 10 lat temu była tu również produkcja zwierzęca. Obecnie gospodarstwo nastawia się na specjalistyczną produkcję polskich smacznych i zdrowych odmian sadzeniaków ziemniaka, które wiele lat temu były w produkcji, a zostały jakby wyparte przez zagraniczne odmiany. To będę odmiany takie, jak Żagiel, Ruta, Aster, Aksamitka czy Tajfun, które oprócz smaku są bardziej odporne na choroby, a co za tym idzie będzie można je uprawiać proekologicznie. — Wymaga to dużego zaangażowania, pracy i wiedzy, ale z pomocą CN Nidzica i ich doświadczeniem w tym kierunku, wszystko nam się udaje. Musieliśmy zainwestować w odpowiednie maszyny, a co za tym idzie zaciągnęliśmy duże kredyty, które trzeba będzie spłacać jeszcze wiele lat — mówi Agnieszka Tołłoczko.

Nie jest łatwo prowadzić tak duże gospodarstwo rolne.

— OPRÓCZ CODZIENNYCH OBOWIĄZKÓW, TAK JAK W MOIM PRZYPADKU, TRZEBA ZAŁOŻYĆ UBRANIE ROBOCZE, GUMAKI I IŚĆ W POLE

— mówi pani Agnieszka. Ale to jej codzienne życie, do którego się przyzwyczaiła. — Najtrudniejsze jest podejmowanie decyzji i branie na siebie dużej odpowiedzialności finansowej. Zazwyczaj są to decyzje podejmowane między czymś bardzo ryzykownym i czymś bardziej ryzykownym — mówi.

Dzisiaj zarządzanie gospodarstwem to przede wszystkim wiedza z zakresu rolnictwa, ekonomii, to koordynacja wielu działań jednocześnie, analizowanie i precyzyjne planowanie. — Albo muszę znać się na wszystkim, albo wiedzieć, gdzie wszystko załatwić — mówi.

Halina Rozalska

Na planie filmowym w gospodarstwie pani Agnieszki w Szkotowie

Ekipa filmowa przed rozpoczęciem kręcenia odcinka o pracy pani Agnieszki

eprasa.pl f6e5cda818

Ile kosztuje zdrowy start w laktację?

Prawidłowo prowadzona krowa w okresie zasuszenia i tuż przed wycieleniem jest gwarancją wysokiej produkcji mleka połączonej z optymalnym rozrodem. Tylko zdrowa krowa pozwala na osiąganie satysfakcjonujących wyników ekonomicznych.

Każdy hodowca musi więc wiedzieć jak w okresie zasuszenia prawidłowo zarządzać zwierzętami , jak je żywić przygotowując do kolejnej laktacji i w jaki sposób zapobiegać zagrożeniom, które mogą się pojawić po wycieleniu.

Czym jest ten czas w życiu naszych krów i ile on trwa?

Z pomocą w odpowiedzi na to pytanie przychodzi nam program PRELACTO, będący jednym z konceptów firmy De Heus, który dzieli ten okres na cztery następujące po sobie fazy: koniec laktacji, zasuszenie właściwe, zasuszenie przejściowe, początek laktacji.

Podstawą prawidłowego zasuszenia jest więc odpowiednie przygotowanie zwierzęcia już w końcowej fazie laktacji. Należy w tym czasie systematycznie kontrolować dawkę pokarmową pod względem energetycznym, aby uniknąć niebezpiecznego w skutkach otłuszczenia zwierząt. Wtedy też dokonujemy regularnej obserwacji i monitoringu BCS u krów.

W tym okresie bardzo korzystne jest również wykonanie prawidłowej korekcji racic.

Początek zasuszenia jest wstępem do kolejnej laktacji, dlatego zgodnie z programem PRELACTO celem tej fazy jest uzyskanie właściwej fizycznej kondycji krów w zasuszeniu.

Zasuszenie właściwe to okres trwający ok. 4-6 tygodni przed wycieleniem. To właśnie w tym okresie odpoczywają tkanki gruczołu mlekowego, dzięki czemu wymię ma możliwość regeneracji przed kolejną laktacją. W tym czasie następuje też regeneracja kosmków żwacza.

Jak to osiągnąć?

- Zapewnić krowie odpowiednią higienę podczas leżenia poprzez czystą i suchą ściółkę
- Jeśli to konieczne, wprowadzić antybiotykoterapię chorób wymienia
- Stosować odpowiednią dawkę paszy (niezwykle ważne w tej fazie jest wystarczające pobranie suchej masy z dobrej jakości pasz objętościowych)

Firma De Heus w swojej ofercie posiada specjalistyczne produkty dedykowane na ten okres: Bestermine Vital – mieszanka mineralno-witaminowa do skarmiania w całym okresie zasuszenia (100-150 g/szt./dzień)

Bestermine VitalBox – lizawka mineralno-witaminowa dla krów zasuszonych

Kolejnym punktem w programie PRELACTO jest zasuszenie przejściowe, które rozpoczyna się na trzy tygodnie przed planowanym ocieleniem.

Ten okres jest niezwykle ważny. Prawidłowo żywione w tej fazie zwierzę będzie odpowiednio przygotowane do zdrowego startu w nową laktację poprzez wyeliminowanie problemów okresu okołoporodowego oraz pozwoli na uzyskanie zdrowego cielęcia.

Aby osiągnąć ten cel, dawka żywieniowa w tym czasie powinna być tak zbilansowana przez doradcę żywieniowego i zastosowana przez hodowcę, aby zwierzę otrzymało wystarczającą koncentrację białka, energii oraz optymalny zestaw mineralno-witaminowy w kilogramie suchej masy. Musimy pamiętać, że im bliżej wycielenia tym bardziej spada ilościowo możliwość pobrania dawki przez krowę.

Pozwoli to uniknąć problemów z wystąpieniem chorób metabolicznych, takich jak: porażenia poporodowe, ketoza oraz zatrzymywanie łożysk lub zapaleń macicy.

Dla tej fazy firma De Heus posiada również w swej ofercie wygodne w stosowaniu produkty, które pomagają w wyeliminowaniu zagrożeń czyhających na zwierzęta i hodowcę w okresie okołoporodowym.

Należą do nich:s pecjalistyczna pasza o nazwie PRELACTO oraz Bestermine EB-MIX.

Prelacto jest mieszanką paszową pełnoporcjową w formie granulowanej. Cechuje ją odpowiedni poziom dobrze przyswajalnego białka i energii, a przede wszystkim wysoki poziom witaminy E – 500 IE/kg oraz selenu 3500 µg/kg. Dzięki zastosowanym w produkcie tzw gorzkim solom, osiągamy ujemny KAB na poziomie minus 790,6 meq/kg, dzięki czemu redukujemy ryzyko wystąpienia porażeń.

Dzięki zastosowaniu paszy PRELACTO, krowy po ocieleniu produkują odpowiednią ilość siary o dużo większej gęstości. Przynosi to korzyści w postaci zwiększonej koncentracji immunoglobulin, eliminuje także często spotykany problem obrzęków wymion oraz zapaleń spowodowanych zbyt szybką produkcją dużej ilości mleka. Ma również korzystny wpływ na odklejanie łożysk oraz inwolucję macicy.

Pasza PRELACTO jest chętnie pobierana przez krowy. Przez to następuje intensywniejsze namnażanie mikroflory żwacza, dzięki czemu proces trawienia w laktacji będzie przebiegał bez zaburzeń.

Paszę PRELACTO stosujemy przez ostatnie trzy tygodnie zasuszenia w dawce 2,5-3 kg.

Kolejnym produktem dedykowanym tej fazie jest Bestermine EB-MIX — mieszanka mineralno-witaminowa polecana w gospodarstwach w których występował problem zalegania okołoporodowego.

Produkt ten podobnie jak pasza PRELACTO pobudza uwalnianie wapnia z kości co zapobiega występowaniu porażenia poporodowego i zmniejsza ryzyko obrzęku wymienia.

Dzięki zastosowanym w nim solom anionowym obniża bilans kationowo anionowy.

Ostatni etap programu PRELACTO to początek laktacji – 2-3 tygodnie po wycieleniu, którego celem jest bezproblemowe rozpoczęcie produkcji osiągnięte poprzez możliwie jak najszybsze zwiększenie pobrania suchej masy dawki skalkulowanej przez doradcę żywieniowego De Heus.

Marek Oreszczuk, starszy specjalista ds. bydła De Heus

EKSPERT RADZI

Wiedząc już jak prawidłowo powinien przebiegać okres zasuszenia pokuszę się o małą kalkulację kosztów jakie mogą dotknąć hodowcę w związku z wystąpieniem problemów okresu okołoporodowego:
Na co dzień konsultuję się z wieloma lekarzami weterynarii w tej kwestii:
- koszt leczenia porażenia poporodowego w zależności nasilenia (150-500 zł)
- koszt czynności związanych z odjęciem łożyska i leczeniem farmakologicznym (80-150 zł)
- straty spowodowane spadkiem wydajności (300-800 zł)
- problemy z rozrodem, opóźnienie inseminacji (150-300 zł)

Jak ograniczyć te koszty?
– Najlepiej wprowadzić w swoim gospodarstwie program PRELACTO

Koszty stosowania produktów specjalistycznych PRELACTO (zł brutto/szt)
Zasuszenie właściwe: 5 tygodni
Bestermine VITAL (100 g/szt/dzień)
0,385 zł (koszt 100 g) * 35 dni = 13 zł 47 gr BRUTTO
Zasuszenie przejściowe: 3 tygodnie
Pasza PRELACTO (2,5 kg/szt/dzień)
1,68 zł (koszt 1 kg)*2,5 kg*21 dni = 88 zł 20 gr BRUTTO
Całkowity koszt żywienia produktami dedykowanymi programowi zarządzania krowami zasuszonymi PRELACTO, wynosi około 100 zł na sztukę.
Co dzięki temu zyskujemy?
– Zdrową wysokoprodukcyjną krowę, ograniczamy koszty związane z ewentualnym leczeniem oraz problemami z uzyskaniem oczekiwanej wydajności. Poza tym otrzymujemy zdrowe cielę, które może w przyszłości stać się fenomenalną krową.
Czy ktokolwiek z nas kobietom ciężarnym ograniczyłby dostęp do zdrowego i pełnowartościowego pożywienia?
Krowy są zdane wyłącznie na nasze działania, a to przecież matki kolejnych pokoleń w hodowli i producentki zdrowego mleka również dla ludzi.

Dowiedz się więcej na www.deheus.pl lub u swojego dystrybutora pasz De Heus!

DYSTRYBUTORZY

1. Zakład Handlowo-Usługowy Spec-Drob Sp. z o.o.
ul. Kolobrzeska 42, 10-434 Olsztyn
Tel. 534 117 094
e-mail: biuro@specdrob.pl

2. Krzyżewska Wiesława – PHD
Ul. Piłsudskiego 137, 06-300 Przasnysz
Tel. 029 752 34 48
e-mail: wkrzyzewski@wp.pl

3. Agro Premium Joanna Klimaszewska
Turowo 15, 06-415 Czernice Borowe
Tel. 600 395 360
e-mail: marius.klimaszewski@agropremium.pl

4. PPH-U „ALDO" spółka jawna
Leszek Długołęcki, Andrzej Długołęcki
Surowe 116, 07-431 Czarnia
Tel. 029 772 75 70
e-mail: biuro@aldo.agro.pl

104419otbr-a-M

Prelacto

Pasza dla krów w trzech ostatnich tygodniach zasuszenia

- zapobiega porażeniu poporodowemu oraz zwiększa witalność krowy
- zwiększa energię dawki i podnosi jakość siary
- pasza jest dobrze pobierana i prosta w stosowaniu

Dobre zarządzanie jest opłacalne

De Heus Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21B, 99-100 Łęczyca
tel. (024) 721-04-00, fax (024) 721-04-04
www.deheus.pl, info@deheus.pl

de heus

7320otbr-c-G

eprasa.pl f6e5cda818

Aby pestycyd tanio kupić?
– rolniku pamiętaj, możesz stracić wiele razy!

23 stycznia br. ruszyła druga odsłona wspólnej kampanii edukacyjnej Krajowej Administracji Skarbowej, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin przeciwko nielegalnym, w tym podrobionym środkom ochrony roślin – pod hasłem Kupując podróbki, tracisz wiele razy!

Trwa właśnie czas intensywnych przygotowań do prac polowych oraz sezon zakupów środków ochrony roślin. Producenci rolni planują i kalkulują, aby tegoroczna produkcja przyniosła zdrowe plony wysokiej jakości. Tymczasem oferty w Internecie oraz obwoźni sprzedawcy kuszą niską ceną.

Komisja Europejska i EUIPO szacują, że co siódme opakowanie środka ochrony roślin w Europie może być podrobione. Atrakcyjne oferty na aukcjach internetowych, od sąsiadów czy obwoźnych sprzedawców powinny obudzić czujność rolnika, zwłaszcza jeśli pochodzą one zza granicy i wyróżnia je niska cena. Rolnik powinien także pamiętać, że nie należy samemu sprowadzać środków ochrony roślin zza granicy bez stosownych zezwoleń MRiRW.

Zainaugurowana w 2019 roku wspólna kampania edukacyjna Krajowej Administracji Skarbowej, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin koncentrowała się właśnie m.in. na edukacji rolników na temat legalnych źródeł zakupu środków ochrony roślin. W ramach działań rozdystrybuowanych zostało 10 000 szt. folderów oraz plakatów w języku polskim i rosyjskim w 16 Wojewódzkich Inspektoratach Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz w 8 Urzędach Celno-Skarbowych. W tym roku akcja prowadzona będzie także w 16 Wojewódzkich Inspektorach Ochrony Roślin i Nasiennictwa i 16 Urzędach Celno-Skarbowych , w tym w granicznych oddziałach celnych np. na przejściach drogowych, lotniskach.

– Każdy rolnik doskonale wie, jakich narzędzi pracy potrzebuje. Posiada także szeroką wiedzę w temacie preparatów do ochrony roślin i wybiera rozwiązania, które są najlepsze w jego gospodarstwie. Często jednak daje zwieść się atrakcyjnej ofercie cenowej, lub poleceniu przez sąsiada. Tę naiwność wykorzystują przestępcy wprowadzając na rynek produkty łudząco podobne do oryginalnych – mówi Aleksandra Mrowiec, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin.

- Podrabiane są te preparaty, na które jest największy popyt oraz te, które mają szerokie spektrum zastosowań. Co roku przypominamy rolnikom, aby nie dawali się nabrać na takie tanie chwyty, bo można stracić znacznie więcej, niż zyskać – dodaje Aleksandra Mrowiec.

Podrobione środki ochrony roślin przypominają oryginalne produkty wyłącznie w zewnętrznej warstwie opakowania. Natomiast już w składzie podróbek mogą być zawarte toksyczne substancje, które nigdy nie przeszłyby restrykcyjnych badań rejestracyjnych. Może nie być w nich w ogóle substancji czynnej albo może być ich kilka. Zawsze etykieta podrobionego środka, skopiowana nielegalnie z oryginalnego produktu, nie odpowiada temu co jest w opakowaniu. Trzeba pamiętać, że w przypadku środków ochrony roślin każda, nawet najdrobniejsza zmiana składu, czyni poważną różnicę. Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo skrupulatnie zbadane i sprawdzane są oryginalne środki ochrony roślin zanim znajdą się na rynku. Dla każdego, pojedynczego produktu takie badania trwają średnio 10 lat i prowadzone są pod kątem wpływu na rośliny, wodę, glebę, owady pożyteczne, inne organizmy żywe oraz jak będą wpływały na zdrowie konsumentów.

Stosowanie środków ochrony roślin o nieznanym składzie chemicznym może spowodować, że preparat nie zadziała, a w skrajnych przypadkach całkowicie zniszczyć plony. Nie wiadomo jakie mogą być konsekwencje zdrowotne dla rolnika wykonującego zabieg.

Aleksandra Mrowiec

Trudno też przewidzieć wpływ na środowisko, nielegalne chemikalia mogą gromadzić się w wodach gruntowych oraz w glebie. Stosowanie nielegalnych, w tym podrobionych produktów może skutkować także utratą dotacji unijnych. Ponadto, w przypadku stwierdzenia posiadania podróbki środka ochrony roślin, Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa może nakazać zatrzymanie towaru i jego utylizację.

Dzięki efektywnym działaniom PIORiN w ostatnich latach 2018-2019 udało się ujawnić łącznie ponad 50 ton nielegalnych środków ochrony roślin.

– Edukacja użytkowników środków ochrony roślin jest najlepszym sposobem do walki z podrobionymi produktami. Choć oferowane nielegalne produkty są tańsze, w dłuższej perspektywie są zdecydowanie nieopłacalne. Ponoszone przez rolnika ryzyko zdrowotne, potencjalne koszty finansowe oraz środowiskowe są niewspółmierne do odnoszonych korzyść – podkreśla Joanna Tumińska, Dyrektor w Głównym Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Tegoroczna akcja to druga odsłona współpracy KAS, PSOR i PIORiN w walce z nielegalnymi w tym podrobionymi środkami ochrony roślin.

Istotną rolę w działaniach prewencyjnych odgrywa KAS. Dzięki skutecznym kontrolom na granicy Polski w 2019 roku KAS we współpracy z PIORiN ujawniła 165 przypadków nieprawidłowości polegających na nielegalnym przywozie lub na niedopełnieniu obowiązków dokumentacyjnych. KAS udaremniła wprowadzenie na rynek 18 ton środków ochrony roślin pochodzących z przemytu. Ponadto ujawniła 111 ton środków, które nie zostały zgłoszone do WIORIN.

– Współpraca między organami kontrolnymi, celnymi i producentami prowadzi do większej skuteczności w walce z nielegalnymi pestycydami. Podrabiane i nielegalne pestycydy mogą mieć poważne skutki dla środowiska oraz zdrowia i bezpieczeństwa konsumentów. Bardzo ważne jest, aby współpraca w walce z nielegalnymi środkami ochrony roślin zwiększała presję i zniechęcała przestępców do tego procederu. Dlatego KAS kolejny raz angażuje się we wspólną kampanię edukacyjną – mówi Magdalena Rzeczkowska, Dyrektor Departamentu Ceł w Ministerstwie Finansów.

Kompendium informacji na temat oryginalnych środków ochrony roślin, a także odpowiedzialnego oraz zgodnego z prawem zakupu i stosowania środków ochrony roślin znajduje się na stronie internetowej www.bezpiecznauprawa.org.

Aleksandra Mrowiec
Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin

REKLAMA

8520otbr-a-M

eprasa.pl f6e5cda818

80 krów: jedna osoba i dój poniżej godziny?

Gospodarstwo państwa Sieńków z Suchowoli jest gospodarstwem rodzinnym kolejne pokolenia budowały, ulepszały i unowocześniały gospodarstwo. Wspólne gospodarowanie udało się dzięki temu, że kolejne pokolenia były zgodne co do tego, że nie można stać w miejscu, trzeba iść do przodu, rozwijać się i ułatwiać sobie pracę jeżeli są takie możliwości, ale przede wszystkim trzeba dbać o zwierzęta.

Fot. archiwum prywatne

Od lewej: hodowca Marcin Sieńko i Piotr Skoczek właściciel firmy Somatik, będącej autoryzowanym dystrybutorem Dairymaster w Polsce

Halę udojową Swing – Over 2 x 12, Dairymaster wkomponowano w nowo wybudowany obiekt, krowy korzystają z niej od sierpnia ubiegłego roku

Szybka decyzja i Dairymaster w Suchowoli!

W tej chwili gospodarstwem zajmuję się pan Marcin wspólnie z rodzicami Marią i Janem, żona pana Marcina, Katarzyna, pracuje w swoim zawodzie poza gospodarstwem. Mimo pomocy rodziców, szczególnie w sezonie intensywnych prac polowych potrzebne są dodatkowe ręce do pracy, a jak wiadomo chętnych do pracy w gospodarstwie szczególnie przy bydle mlecznym brakuje. Dlatego już w 2018 roku hodowca rozpoczął poszukiwania rozwiązania, które ułatwiłoby i przyśpieszyło pracę przy bydle, byłoby proste, zgodne z naturą i przede wszystkim uzasadnione ekonomicznie. Pod koniec 2018 roku wyjechał wraz grupą hodowców do Niemiec żeby lepiej poznać i zobaczyć w praktyce rozwiązania firmy Dairymaster, o której trochę już czytał, trochę słyszał, ale chciał to zobaczyć na własne oczy. Wrócił zachwycony i błyskawicznie podjął decyzję, że pierwsza hala udojowa Dairymaster powstanie u niego w Suchowoli. Tak też się stało od połowy sierpnia 2019 roku krowy korzystają z nowej hali udojowej Swing – Over 2 x 12, wkomponowanej w nowo wybudowany obiekt.

System dojenia zgodny z naturą

Rozwiązania Dairymaster jak najbardziej wpisują się w naszą ideologię, bo oparte są na podpatrywaniu natury i system dojenia zgodny jest z naturą i fizjologią zwierząt – tłumaczy hodowca. Dbałość o zwierzęta jest priorytetem w gospodarstwie państwa Sieńków. W stadzie znajduje się dużo zwierząt mających po 10-12 lat i będących wciąż w doskonałej kondycji, wciąż dających mleko.

Na czym polega takie dojenie zgodne z naturą? Dairymaster doi pod wysokim ciśnieniem w czasie całego doju i całkowicie odpuszcza na fazę odpoczynku. Tak jak to ma miejsce w naturze. Ciele, które pije od krowy mleko ssie bardzo mocno, ale później w którymś momencie musi złapać oddech i musi puścić i ten system został oparty dokładnie na tej samej zasadzie – wyjaśnia Marcin Sieńko. Zmienne podciśnienie powoduje, że krowy bardzo spokojnie stoją, doją się i nie zrzucają aparatów udojowych, co wcześniej było dużym problemem.

Hodowca przyznaje, że nie do końca wierzył, że przy zmiennym podciśnieniu, kiedy ciśnienie spada prawie do zera w fazie odpoczynku aparat udojowy nie spadnie i będzie wciąż na swoim miejscu. Piotr Skoczek, właściciel firmy Somatik, będącej autoryzowanym dystrybutorem Dairymaster w Polsce wyjaśnił, że tajemnicą utrzymujących się na swoim miejscu aparatów jest bardziej elastyczna guma, wykonana ze specjalnie opatentowanej mieszanki gumy i silikonu, który stanowi 25 proc. składu mieszanki. Dzięki temu gumy Dairymaster zamykają się już przy podciśnieniu 4-5 kilo pascali (kPa) i są na tyle elastyczne, że przy tak niskim podciśnieniu nie spadają, tylko wracają do swojego pierwotnego położenia.

Dój już nie jest utrapieniem

Dziś po pół roku pracy na nowej hali udojowej rolnik podkreśla, że jest bardzo zadowolony, bo inwestycja sprawdza się w 100 procentach, aparaty nie spadają, krowy są wydojone do końca, nie ma dodajania, bo prawie nic nie zostaje. Po najstarszych 12 letnich sztukach, najlepiej widać, że dój jest lepszy i przyjemniejszy, bo one narażone były na największy stres związany ze zmianą dotychczasowego systemu dojenia. Wcześniej dój odbywał się na hali 2 x 4 rybia ość i samo dojenie trwało około 2h, później jeszcze sprzątanie, mycie. Przy doju pracowały zazwyczaj 2 osoby. W tej chwili dój trwa niecałą godzinę przy około 80 krowach. Nie potrzeba dodatkowego pracownika do pomocy, co jest plusem i oszczędnością. I co najważniejsze, dój nie jest dla nas, ani dla zwierząt męczący i nie jest naszym codziennym porannym i wieczornym utrapieniem – podsumowuje właściciel gospodarstwa w Suchowoli. Piotr Skoczek z firmy Somatik potwierdza, że w 2020 roku pojawią się w Polsce kolejne hale udojowe Dairymaster. **mm**

REKLAMA

SOMATIK
animal nutrition I zootechnical consulting

AUTORYZOWANY DEALER

DAIRYMASTER

SZCZEGÓŁY OFERTY POD NUMEREM TELEFONU 506 052 198

DÓJ ZGODNY Z NATURĄ

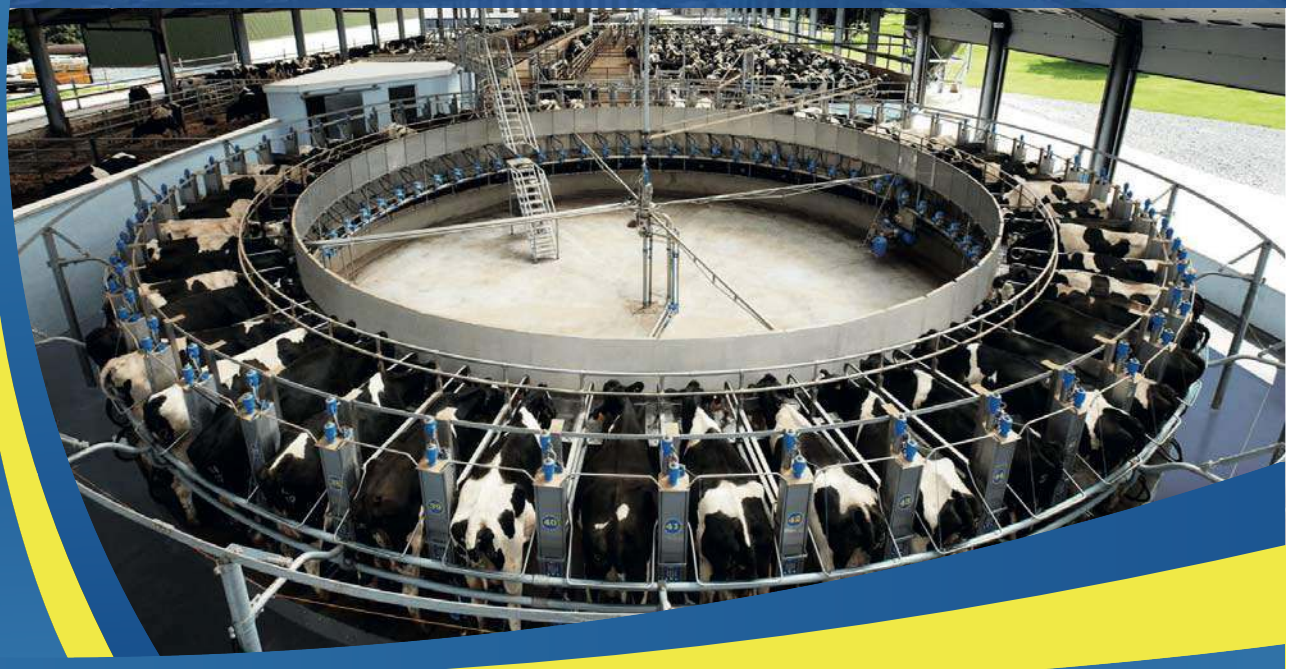

2020lwwl-A -P

eprasa.pl f6e5cda818

STYCZEŃ 2020
rolnicze abc

Konsekwencje zmian agroklimatycznych w ochronie zbóż przed patogenami

Odczuwalnymi zmianami w warunkach pogodowych kolejnych sezonów wegetacyjnych są ekstremalne zjawiska pogodowe, które są następstwem m.in. wzrostu temperatury i energii, większej ilość ciepła w oceanach, a kolejno wzrostem poziomu mórz, zakwaszeniem oceanów, intensyfikacją innych towarzyszących zjawisk atmosferycznych.

Wątek zmian klimatycznych pojawia się w życiu publicznym w szerokim zakresie. Według polskich językoznawców słowem 2019 roku nominowano słowo klimat, słownik oksfordzki nadał je: „climate emergency", a Collins ogłosił laur dla „climate strike". W 2020 roku będziemy pod patronatem międzynarodowego roku zdrowia roślin. Czy zatem zmiany klimatyczne mają wpływ na rośliny rolnicze i ochronę przed patogenami?

Odczuwalnymi zmianami w warunkach pogodowych kolejnych sezonów wegetacyjnych są ekstremalne zjawiska pogodowe, które są następstwem wzrostu temperatury i energii, większej ilość ciepła w oceanach, a kolejno wzrostem poziomu mórz, zakwaszeniem oceanów, intensyfikacją innych towarzyszących zjawisk atmosferycznych, zmniejszeniem powierzchni lodowej. Notowana obecnie zawartość CO_2 wynosi prawie 415 ppm (maj 2019 – 414,6 ppm) i jest najwyższa od początku pomiarów, tj. od 1958 roku.

Raport Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu określa, że w przyszłości temperatura może być o 0,3 do 4,8oC wyższa niż w latach 1986-2005. W naszej strefie klimatycznej możemy zatem spodziewać się wzrostu skrajnie wysokich temperatur (taki rekord padł już w Radzyniu w 2019 r.), zmniejszenia opadów w okresie letnim (klęska suszy 2018, 2019), rosnącego ryzyka powodzi rzecznych, ryzyka pożarów lasów oraz wzrostu wydatku energetycznego na chłodzenie i wzrostu zapotrzebowania w wodę z powodu ewapotranspiracji w samym rolnictwie aż o 30 do 50% w perspektywie 20-30 lat.

Często wymienianymi konsekwencjami będą prawdopodobnie zmienność plonowania zbóż, szczególnie form jarych. Scenariusze przewidują, że zwiększy się zmienność plonowania i dużych wahań plonów, co będzie rodziło lata klęsk i urodzajów. Kolejny skutek to wydłużenie okresu wegetacyjnego, ze skróceniem aktywnego wzrostu roślin o 7 do 10 dni, przy czym kłoszenie i dojrzałość woskowa będą notowane o 8 do 13 dni wcześniej. Poważnym zaburzeniem równowagi w agroekosystemach będą szybkie spadki wilgotności gleby w czasie sezonu wegetacji - wzrost opadów zimą, a deficyt w okresie pełnej wegetacji. Stąd prace nad odmianami zbóż, które będą odporne na stres wodny i termiczny lub zmiana profilu gospodarstwa w kierunku roślin

Szereg zmian na poziomie wzrostu i rozwoju roślin rolniczych, zaburzeń fizjologicznych, w tym procesu fotosyntezy, koreluje z koniecznością ochrony w efekcie zagrożenia kondycji roślin spowodowanej nasileniem chorób znanych i nowych agrofagów.

Przykładami zależności ochrony roślin od zmieniających się warunków klimatycznych jest wzrost podatności zbóż na infekcje patogenami odglebowymi, zwłaszcza tymi które tworzą przetrwalniki. Patogeny już zareagowały na warunki środowiskowe m.in. policyklicznością rozwoju, czyli tworzeniem wielu pokoleń zarodników infekcyjnych w sezonie jesiennej i wczesnowiosennej wegetacji zbóż (np. Puccinia recondita f. sp. tritici sprawca rdzy brunatnej, Blumeria graminis powodujący mączniaka prawdziwego), szybkim tworzeniem form przetrwanych np. sprawca ostrej plamistości oczkowej Ceratobasidium cereale, czy poszerzeniem zakresu tolerancji termicznej np. sprawca rdzy żółtej Puccinia striiformis, Można również przypuszczać, że ze względu różnorodność gatunków powodujących choroby: fuzaryjną zgorzel, fuzariozy liści i kłosów grzyby rodzaju Fusarium nie ustąpią w przyszłości jako groźne, toksynotwórcze patogeny.

PONADTO, OCHRONA ROŚLIN, ZWŁASZCZA W 2020 ROKU BĘDZIE WYZWANIEM, PONIEWAŻ ROZPORZĄDZENIEM WYKONAWCZYM KE ZNIKNIE Z RYNKU WIELE SUBSTANCJI AKTYWNYCH. SPOŚRÓD 222 ZAREJESTROWANYCH W 2019 ROKU PRODUKTÓW OPARTYCH NA TRIAZOLACH, POWSZECHNIE STOSOWANYCH W OCHRONIE ZBÓŻ PRZED PATOGENAMI, W LATACH 2022-24 ZOSTANIE 41.

Zatem uwzględniając plastyczność mikroorganizmów chorobotwórczych oraz ich zdolność do adaptacji w nowych, niekorzystnych warunkach środowiska należy w przemyślany sposób dokonać wyboru odmian zbóż oraz monitorować stan sanitarny upraw i kolejno zaplanować ochronę dostępnymi produktami o szerokim spektrum działania. Przy ciepłych, jesiennych okresach wegetacji ozimin, a także wilgotnym okresie zimowym i silnej presji grzybów należałoby uznać, że zabieg T0 jesienny lub po ruszeniu wegetacji i T1 w fazie krzewienia będą obligatoryjne dla zachowania dobrego plonowania zbóż.

Marta Damszel
Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Polityka rolno-spożywcza: Jedzenie dla wszystkich!

Global Forum for Food and Agriculture to międzynarodowe forum poświęcone kwestiom polityki rolno-spożywczej, które organizowane jest corocznie w Berlinie. Jest to impreza odbywająca się równolegle z Międzynarodowymi Targami Zielony Tydzień. Jej punktem kulminacyjnym jest nieformalna konferencja ministrów rolnictwa, w której w tym roku uczestniczyło 71 ministrów z całego świata. Brali w niej udział także przedstawiciele wysokiego szczebla organizacji międzynarodowych. Wśród uczestników był również polski minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Hasłem przewodnim 12. Światowego Forum Żywności i Rolnictwa było: Jedzenie dla wszystkich! Handluj na rzecz bezpiecznego, różnorodnego i zrównoważonego żywienia.

— Handel, jak krwioobieg jest potrzebny do zapewnienia żywności ludziom żyjącym, w różnych krajach świata, ale potrzebny jest handel sprawiedliwy. Są kraje mające dobre warunki do produkcji żywności, gdzie jest jej wystarczająca ilość i są kraje gdzie żywności brakuje. Na świecie około 2,5 mld. ludzi cierpi z powodu głodu lub niedożywienia. Do roku 2050 przewiduje się, że jeszcze o 2 mld. zwiększy się ilość ludzi na kuli ziemskiej. Tych ludzi trzeba będzie wyżywić – mówił minister Jan Krzysztof Ardanowski

Minister zaznaczył, że pojedyncze kraje nie poradzą sobie z globalnymi wyzwaniami w rolnictwie.

- Naszym celem jest inteligentne, wydajne i zrównoważone wykorzystanie zasobów na całym świecie, a tym samym zwiększenie wydajności rolnictwa w sposób zrównoważony – zaznaczył szef polskiego resortu rolnictwa i dodał, że kraje które mają dobre warunki do rozwoju rolnictwa mają obowiązek myśleć o wyżywieniu całego świata, a nie tylko swoich obywateli.

Minister powiedział, że produkcja ta musi być jednak wspierana przez kraje, które nie mogą rozwijać rolnictwa, bo nie pozwalają na to warunki glebowe czy klimatyczne, ale posiadają zasoby naturalne czy rozwiniętą turystykę. — Myślenie o zapewnieniu żywności dla całego świata musi być imperatywem dla organizacji międzynarodowych. Tylko wspólnymi siłami całej ludzkości możemy jej zapewnić rozwój na najbliższe pokolenia – podkreślił.

Zapewnienie globalnego bezpieczeństwa żywnościowego to koniec głodu podkreślali podczas dzisiejszej konferencji ministrowie rolnictwa. Zamierzają oni współpracować ze sobą w celu znalezienia rozwiązań dla sektora rolnego, aby zapewnić globalne bezpieczeństwo żywnościowe i zrealizować prawo do odpowiedniej żywności na poziomie globalnym. W ten sposób chcą przyczynić się do realizacji celów zrównoważonego rozwoju.

Materiały MRiRW, opr. bar

eprasa.pl f6e5cda818

AGROPerfekt®

AUTORYZOWANY DEALER MAREK

POTTINGER JCB VÄDERSTAD McHale KRUKOWIAK JOSKIN bogballe WIELTON AGRO Metal Tech STORTI APV VOLANT Quicke POM pomot MASCHIO GASPARDO

Agroperfekt Sp. z o.o.

ul. Kolejowa 5

14-220 Kisielice

tel. +48 55 27 80 900

info@agroperfekt.pl

ZAPRASZAMY

NA

Mazurskie AGRO SHOW Ostróda

8-9 lutego OSTRÓDA 2020

HALA 5-6

Stoisko 10

28719ilzi-a-G

Wyprzedaż Hyundai 2019

teraz suma korzyści do 28 000 zł

Specjalne rabaty dla rolników!

Dealer Roku 2018 Hyundai

HYUNDAI DASZUTA

Hyundai Daszuta

Tuwima 23, Olsztyn

89 541-84-66

Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram

Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

5 LAT GWARANCJI BEZ LIMITU KILOMETRÓW

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Prezentowana suma korzyści dotyczy modelu Santa Fe z roku produkcji 2019 o zużyciu paliwa od 6,8 do 7,4 l/100 km średnio we wszystkich fazach i emisji CO2 od 177 do 193 g/km, składają się na nią upust gotówkowy 25 000 zł oraz premia za odkup obecnego samochodu 3 000 zł, jest ona ekomendowaną sumą korzyści brutto i nie wyklucza wprowadzenia promocji dealera. Promocja obowiązuje od 01.01.2020 do odwołania lub wyczerpania zapasów. Samochody prezentowane w reklamie to: Santa Fe 2.0 CRDI 8AT 4WD (185 KM) w wersji PLATINUM z Pakietem Inspiration o zużyciu paliwa i emisji CO2 jak wymienione powyżej, Tucson 1,6 CRDI 7DCT 2WD (136 KM) w wersji Premium o zużyciu paliwa 5,8 do 6,3 l/100 km średnio od 151 do 166 g/km oraz Kona 1,6 CRDI 7DCT 4WD (136 KM) w wersji Premium o zużyciu paliwa średnio od 5,5 do 5,9 l/100 km i emisji CO2 od 134 do 141 g/km.

5520otbr-a-M

CHRONIĄC ROŚLINY – CHRONISZ ŻYCIE

Trwa Międzynarodowy Rok Zdrowia Roślin. Jako element tych obchodów w Warszawie 23 stycznia odbyła się konferencja „Chroniąc rośliny – chronisz życie". Uczestniczył w niej minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Minister podkreślił także, że maksymalizacja plonów nie jest już synonimem nowoczesnego rolnictwa. – Teraz za rolnictwo nowoczesne uważa się rolnictwo, które nie niszczy przyrody, które w sposób racjonalny wykorzystuje zasoby naturalne.

Jak podkreślali prelegenci dzisiejszej konferencji rośliny są ciche, są nieme i nie krzyczą na temat swoich potrzeb, a są dla człowieka bardzo ważne. Ponad 80 procent żywności pochodzi od roślin. Dzięki roślinom mamy tlen, którym oddychamy. Nie zastanawiamy się nad tym na co dzień, a jednak trudno wyobrazić sobie bez nich życie. Często nie mamy też świadomości zagrożeń, dlatego konieczna jest edukacja. **bar, inf. MRiRW**

MIRPOL ORNETA

OFERUJE:

NAWOZY - ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ

ul. Przemysłowa 21B, Orneta

tel. 55-24-21-500, 600-050-038

PROWADZI SKUP:

•ZBÓŻ •RZEPAKU

•ROŚLIN STRĄCZKOWYCH •OWOCÓW

ul. Przemysłowa 37, Orneta

tel. 55 24-22-127, 600-050-031

e-mail: mirpol1@o2.pl

3220lwwl-e-M

eprasa.pl f6e5cda818

STYCZEŃ 2020
rolnicze abc

Rozpoczynamy obchody Międzynarodowego Roku Zdrowia Roślin

Na całym świecie rozpoczynają się obchody Międzynarodowego Roku Zdrowia Roślin, ogłoszonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Hasło przewodnie tego całorocznego święta brzmi: „Chroniąc rośliny, chronisz życie”.

Fot. pixabay.com

W grudniu 2018 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłosiło rok 2020 Międzynarodowym Rokiem Zdrowia Roślin (zwanym dalej „IYPH 2020”) i zaprosiło Organizację ds. Wyżywienia i Rolnictwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (FAO) we współpracy z Międzynarodową Konwencją Ochrony Roślin (IPPC), do zorganizowania Międzynarodowego Roku Zdrowia Roślin.

O tym jak ważne jest zdrowie roślin oraz jaki cel przyświeca tej inicjatywie rozmawiamy z prof. dr hab. Bożeną Kordan z Katedry Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz kierownikiem Działu Ochrony Roślin i Techniki, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Olsztynie mgr. inż. Katarzyną Dębowską.

— Czy zdrowie roślin jest ważne?

BK. — Ludzie uprawiają rośliny od niepamiętnych już czasów. Zmiany jakie zachodziły w ich hodowli, doskonaleniu pożądanych cech, jak i systemu produkcji, miały jeden najważniejszy cel – zapewnienie pożywienia dla ludzkości. To się nie zmieni, wręcz przeciwnie, ostatnie badania wskazują, że to właśnie rośliny mogą stanowić podstawę zdrowego odżywiania. Wpływ zdrowych roślin na otaczające nas środowisko, klimat, cechy krajobrazu, jak również na bioróżnorodność jest znaczący. Natomiast skutki braku świadomości na temat zdrowia roślin mogą być ogromne.

Uprawa, przetwórstwo i sprzedaż roślin są jednak potężną gałęzią gospodarki, która zapewnia utrzymanie milionom rodzin. Dlatego też należy z całą mocą powiedzieć: „Tak, zdrowie roślin jest ważne dla ludzi!”.

Zdrowe rośliny są podstawą wszelkiego życia, funkcjonowania ekosystemów i produkcji bezpiecznej żywności. Szkodniki i choroby roślin powodują straty w uprawach, ograniczają dostępność żywności i zwiększają koszty jej produkcji.

K.D. — Międzynarodowy Rok Zdrowia Roślin ma pomóc uświadamiać społeczeństwa na całym świecie, jak ważną rolę odgrywają rośliny na naszym globie i jak istotne jest dbanie o ich zdrowie.

Głównym celem IYPH 2020 jest również edukacja społeczeństwa na temat, w jaki sposób ochrona zdrowia roślin może przyczynić się do wyeliminowania głodu, zmniejszenia ubóstwa, ochrony środowiska i pobudzenia rozwoju gospodarczego.

B.K. —Wystarczy przytoczyć kilka danych: Straty powodowane przez agrofagi wynoszą 220 miliardów dolarów rocznie, z czego, aż 70 miliardów strat powodują szkodniki inwazyjne. W Polsce straty te szacuje się na 27 mld zł rocznie. Te liczby zaskakują i przerażają, dlatego tak ważne jest zdrowie roślin.

K.D. — Przedstawiciele narodowych organizacji ochrony roślin na całym świecie chcą zmienić stan świadomości społeczeństwa. Jednym z takich działań było ogłoszenie przez ONZ „ 2020 Międzynarodowym Rokiem Zdrowia Roślin. W efekcie, na całym świecie planowane są działania informacyjno-promocyjne, które pomogą podnosić świadomość społeczeństwa nt. zdrowia roślin.

Takie działania są w trakcie przygotowań także w naszym województwie.

Z punktu widzenia realizowania działań związanych zarówno z popularyzacją, jak i praktycznymi działaniami związanymi z zagadnieniami zdrowia rośli istotna jest kooperacja zarówno jednostek badawczo-naukowych, urzędów, jak i praktyków.

B.K. — Wydział Kształtowania Środowiska UWM w Olsztynie od lat współpracuje z WIORIN w Olsztynie w zakresie wymiany doświadczeń oaz kształcenia studentów. Obie jednostki mają również bezpośrednie kontakty z rolnikami oraz przedsiębiorstwami w zakresie których jest dystrybucja i właściwe stosowanie środków ochrony roślin. Można powiedzieć, że zakres działalności statutowej obu instytucji spina klamrą zagadnienia związane z szeroko pojętym zdrowiem roślin.

Rozwój tej współpracy z całą pewnością wpłynie bezpośrednio na poprawę świadomości ludzi w tym zakresie.

Międzynarodowy Rok Zdrowia Roślin stwarza niepowtarzalną okazję do przypomnienia społeczeństwom, politykom i decydentom na całym świecie, że rośliny są bardzo ważne dla naszego życia i jak wiele im zawdzięczamy. Organizowane w ciągu całego 2020 roku wydarzenia pomogą zwrócić uwagę na fakt, jak duże znaczenie ma ochrona zdrowia roślin w działaniach na rzecz wyeliminowania głodu, zmniejszenia ubóstwa, ochrony środowiska i pobudzania rozwoju gospodarczego.

Rośliny są fundamentalną częścią życia na Ziemi. Bez nich nie mogłaby istnieć większość innych form życia, w tym człowiek. Pochłaniając ogromne ilości dwutlenku węgla, rośliny produkują tlen, którym oddychamy. Stanowią żywność dla nas i dla wielu zwierząt. Są ozdobą naszych ogrodów i domów. Ale przede wszystkim kształtują środowisko naszego życia, oddziałując na warunki klimatyczne, zmniejszając zanieczyszczenie powietrza i hałas.

Jednak na zdrowie roślin czyha wiele zagrożeń. Są to przede wszystkim szkodniki i choroby roślin, które obecnie co roku niszczą aż 40 procent światowych plonów, powodując straty szacowane przez FAO na 220 miliardów dolarów. Za sprawą intensywnej wymiany handlowej towarów roślinnych oraz ożywionego ruchu turystycznego, organizmy szkodliwe dla roślin mogą bardzo szybko przemieszczać się nawet na bardzo dalekie odległości. Dodatkowo, odczuwalne już na całym świecie zmiany klimatu, sprzyjają rozprzestrzenianiu i zadomowieniu nowych gatunków organizmów szkodliwych, stanowiąc poważne zagrożenie dla produkcji roślinnej.

Zgodnie z wytycznymi FAO, Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, która dba o zdrowie roślin w Polsce, przygotowuje i koordynuje szereg działań promujących Międzynarodowy Rok Zdrowia Roślin na terenie całego kraju.

Na nowej, specjalnej stronie internetowej Międzynarodowego Roku Zdrowia Roślin w Polsce, uruchomionej z początkiem 2020 roku, mogą Państwo znaleźć informacje o interesujących wydarzeniach MRZR. Poprzez tę stronę prosimy zainteresowanych o kontakt z PIORiN w sprawie działań planowanych w ramach MRZR.

Zapraszamy Państwa do wspólnych obchodów Międzynarodowego Roku Zdrowia Roślin pamiętając, że rośliny nas żywią, leczą i chronią, a nasze zdrowie jest uzależnione od ich zdrowia. **bk**

MIĘDZYNARODOWY ROK ZDROWIA ROŚLIN 2020

CHRONIĄC ROŚLINY, CHRONISZ ŻYCIE

Źródło: http://piorin.gov.pl/gi-aktualnosci/rozpoczynamy-obchody-miedzynarodowego-roku-zdrowia-roslin,346.html

eprasa.pl f6e5cda818

MIRTRANS Płoskinia

Zapraszamy do współpracy

Płoskinia 1c
14-526 Płoskinia, tel. 600 254 200, 728 397 097

Oddział Kętrzyn
ul. Mazowiecka 17, tel. 728 397 100, 662 172 044

www.mirtrans.pl

CASE IH AGRICULTURE
STEYR TRAKTOREN

LEMKEN KUHN Grégoire Besson MASCHIO GASPARDO Farmet strautmann DAMMANN metaltech ZASŁAW

16020gggi-a-0

GRIMME PREMIUM PARTNER

CLAYDON

FRICKE

FRICKE Maszyny Rolnicze Sp. z o.o.
ul. Przemysłowa 6, 11-700 Mrągowo, tel. 89 741 29 74
14-400 PASŁĘK, Nowa Wieś 1B, tel. 55 248 10 64
19-300 Ełk, Trasa Niepodległości 2, tel. 783 200 777
11-200 BARTOSZYCE, Sędławki 1, tel. 89 762 31 25
13-124 KOZŁOWO, ul. Sportowa 2a, tel. 725 120 111
Przedstawicielstwo handlowe:
• WĘGORZEWO, GOŁDAP – tel. 727 480 333
• EŁK, OLECKO – tel. 693 700 476 • BRANIEWO, ELBLĄG – tel. 600 238 202
• LIDZBARK WARMIŃSKI, BARTOSZYCE – tel. 724 180 333
• SZCZYTNO, PISZ – tel. 782 330 222 • KĘTRZYN, GIŻYCKO – tel. 691 230 333
• DZIAŁDOWO, NIDZICA – tel. 695 250 111
• NOWE MIASTO LUBAWSKIE, IŁAWA – tel. 721 790 333
• OSTRÓDA, OLSZTYN – tel. 600 238 216

16820gggi-a-M

eprasa.pl f6e5cda818

STYCZEŃ 2020
rolnicze abc

Wiosenne wapnowanie zimą? W tym roku jest to możliwe

Najkorzystniejszym terminem przeprowadzenia wapnowania jest przedwiośnie, kiedy gleba ulega powolnemu odmarzaniu. Okres ten charakteryzuje się tym, że wcześnie rano gleba jest jeszcze zamarznięta, co umożliwia wykonanie zabiegu wapnowania, który nie niszczy struktury gleby.

Z uwagi na dodatnie temperatury podczas tegorocznej zimy, natura zaczęła budzić się do życia jak na przedwiośniu, dlatego gleby trzeba wapnować jak najwcześniej żebystworzyć optymalne warunki dla rozwoju systemu korzeniowego roślin poprzez podnoszenie pH.Zwiększy się przez to odporność roślin na stres w przypadku późniejszych ewentualnych przymrozków czy mrozów.

WYBÓR TERMINU ZABIEGU JEST NIEZWYKLE WAŻNY, A NAWET KLUCZOWY, SZCZEGÓLNIE NA STANOWISKACH Z GLEBAMI KWAŚNYMI. WAPNOWANIE TRZEBA BOWIEM PRZEPROWADZIĆ JAK NAJWCZEŚNIEJ, NAJLEPIEJ NA GLEBĘ WILGOTNĄ, TAK ABY JAK NAJSZYBCIEJ ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES ODKWASZANIA.

Najkorzystniejszym terminem przeprowadzenia wapnowania jest przedwiośnie, kiedy gleba ulega powolnemu odmarzaniu. Okres ten charakteryzuje się tym, że wcześnie rano gleba jest jeszcze zamarznięta, co umożliwia wykonanie zabiegu wapnowania, który nie niszczy struktury gleby. Następnie w trakcie dnia wierzchnia warstwa gleby rozmarza, a nawóz umieszczony na jej powierzchni powoli wchodzi w reakcję z wodą, rozpoczynając proces powierzchniowego odkwaszania.

W CELU PRZECIWDZIAŁANIA ZAKWASZENIU I JEGO NEGATYWNYM SKUTKOM W ŚRODOWISKU NALEŻY STOSOWAĆ NA SZEROKĄ SKALĘ NAWOZY ZAWIERAJĄCE ZWIĄZKI WAPNIA LUB WAPNIA I MAGNEZU. DO WIOSENNEGO ZABIEGU ODKWASZANIA GLEBY NALEŻY WYBRAĆ ODPOWIEDNI NAWÓZ.

Powinien on charakteryzować się dużą szybkością odkwaszania, a jednocześnie nie działać gwałtownie. Wapno tlenkowe ma szybsze działanie, ponieważ forma tlenkowa dość gwałtownie wchodzi w reakcję z wodą, szybko zmieniając odczyn. Taka gwałtowna zmiana odczynu jest jednak niepożądana, szczególnie w przypadku gleb lekkich, stąd wapna tlenkowe należy stosować tylko na gleby cięższe.

Stosowanie wapna tlenkowego w okresie wiosennym nie jest zalecane, gdyż może prowadzić do przesuszenia gleby i pogarszać jej fizyczne właściwości. Działa ono bardziej agresywnie w glebie i istnieje niebezpieczeństwo gorszych wschodów roślin. Ponadto jest mocno higroskopijne i w zetknięciu z wilgocią będzie się zbrylać.

WYSIEWANIE WAPNA TLENKOWEGO WIOSNĄ ZAWSZE WIĄŻE SIĘ TEŻ ZE ZNACZNYM PRZESUSZENIEM ŚRODOWISKA KORZENIOWEGO ROŚLIN.

Lepiej zdecydować się na wapno węglanowe, ponieważ działa szybciej w niższych temperaturach. W glebie jest woda, która w tym okresie roku przemieszcza się naturalnie w głąb profilu glebowego. Tym samym wapno będzie przemieszczało się wraz z wodą. Jest mniej agresywne i rozsiane na mokrą ziemię może pozostać dłuższy czas bez przykrycia.. Dlatego też do wiosennego wapnowania należy użyć wapna węglanowego dobrze zmielonego, gdyż działanie wapna dobrze zmielonego o drobnych cząstkach jest szybsze. Stopień rozdrobnienia surowca, z którego produkowane jest wapno jest ściśle związany z aktywnością chemiczną wapna, co pozwoli odżywić tym składnikiem rośliny po spoczynku zimowym, podniesie pH w obrębie systemu korzeniowego i optymalnie zwiększy wykorzystanie składników pokarmowych. .

Na rynku mamy ogromny asortyment nawozów wapniowych.Możemy również zastosować nawóz wapniowo-magnezowy, który obok regulowania pH gleby dostarczy również magnez odpowiedzialny za fotosyntezę. Dodatkowo pierwiastek ten jest niezbędnym składnikiem runi łąkowej i pastwiskowej. Chroni on bydło przed tężyczką pastwiskową, na którą krowy zapadają głównie wiosną, a która to nieleczona może doprowadzić do śmierci zwierząt. Do wiosennego wapnowania gleby polecane są wapna granulowane, łatwo je rozsiać i nie trzeba mieszać z glebą.

Z DANYCH PRZEDSTAWIONYCH PRZEZ IUNG – PIB W PUŁAWACH W SPORZĄDZONYM „MONITORINGU CHEMIZMU GLEB ORNYCH W POLSCE W LATACH 2015-2017" WYNIKA, ŻE UDZIAŁ GLEB BARDZO KWAŚNYCH I KWAŚNYCH WZRASTA. W ROKU 1995 BYŁO TO 59,26 PROC., A W ROKU 2015 JUŻ 65,3 PROC.

Biorąc pod uwagę stan zakwaszenia gleb IUNG opracował skalę wapnowania gleb – wapnowanie konieczne, potrzebne, wskazane, ograniczone i zbędne. Niskie pH kwalifikuje glebę do zastosowania nawozu wapniowego, szczególnie gdy gleba jest lekka. Stosowanie nawozów wapniowych, przenosi potrzebę wapnowania o stopień, tzn. z koniecznego >> potrzebne >> wskazane >> zbędne lub ograniczone, nie ma możliwości dostarczenia wapna w takiej dawce, aby w jednym roku przeskoczyć całą skalę, np. z poziomu wapnowania potrzebnego, uzyskać stopień wapnowania zbędnego.

Pamiętajmy, że dawki nawozów wapniowych i wapniowo-magnezowych ustala się indywidualnie dla każdego gospodarstwa w oparciu o aktualne wyniki badań gleby przeprowadzone przez Okręgowe Stacje Chemiczno-Rolnicze.Na podstawie analizy otrzymujemy podstawowe informacje dotyczące pH gleby oraz zaleceń nawozowych. Jest to pierwszy krok w celu otrzymania dofinansowania do wapnowania. Gdy dostaniemy od Stacji Chemiczno-Rolniczej wyniki badań wraz z zaleceniami wapnowania, staje przed nami wybór rodzaju wapna. Wskazania najczęściej stanowią ogólnikowe podanie ilości CaO na hektar jako dawkę alkalizującą. Wybierając typ i odmianę wapna, które kwalifikuje się do dofinansowania do wapnowania w ramach „Ogólnopolskiego programu regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie", kierujemy się także ilością magnezu w glebie, szczególnie jeżeli posiadamy gleby lekkie i bardzo lekkie, ponieważ na nich wapń i magnez bardzo łatwo ulegają wymyciu, na równi z procesami zakwaszającymi glebę.

Reasumując: przy wczesnowiosennym i wiosennym (przedsiewnym i pogłównym) wapnowaniu,należy wziąć pod uwagę powyższe argumenty przemawiające za wapnem węglanowym w formie granulowanej.

Elżbieta Zyskowska
Dyrektor Handlowy w firmie Complexor

eprasa.pl f6e5cda818

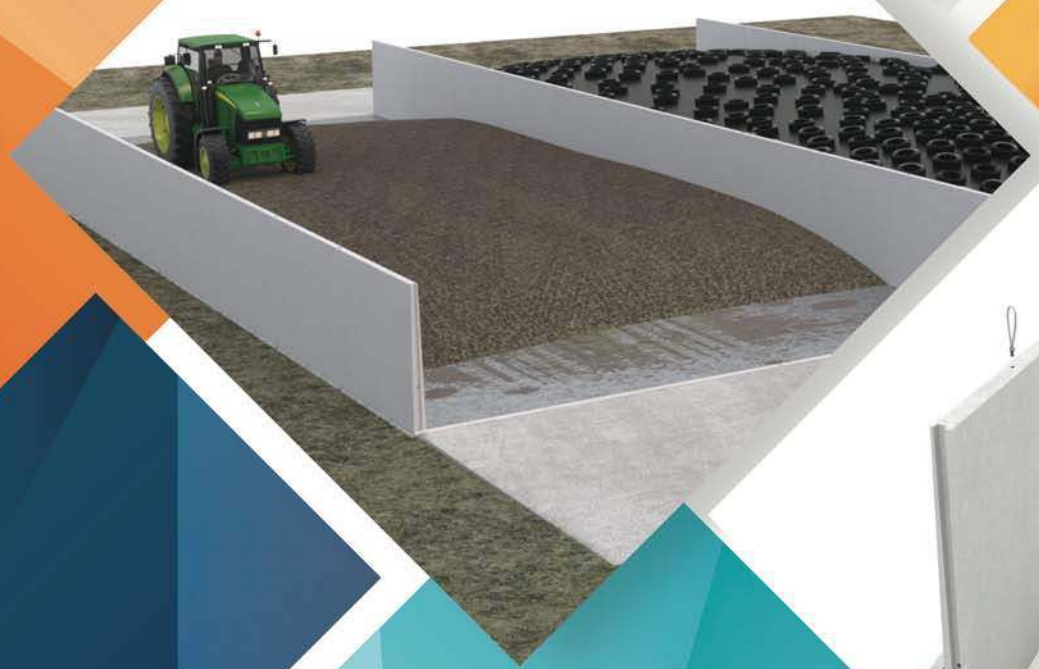

GLOB - METAL

SILOBET™

PREFABRYKAT TYPU T

20-LAT

DOŚWIADCZENIA

NAJLEPSZY SILOS

DLA TWOICH DROGOCENNYCH ZBIORÓW

Trwałość betonu klasy C 35/45 XF4, XC4,XA2 / Mrozoodporność / Szczelność

Gładka powierzchnia licowa / Wytrzymałość obciążeń ugniatania – ciągnik 16 ton + kiszonka

Prosty i szybki montaż modułowych prefabrykatów / Certyfikowana jakość wg normy PN-EN 15258:2009

info@globmetal.eu ul. Przemysłowa 4, Mrągowo Tel. 89 742 71 79 **globmetal.eu**

eprasa.pl f6e5cda818

STYCZEŃ 2020
rolnicze abc

Łokaś garbatek Zabrus tenebrioides, nowe – stare zagrożenie w uprawach zbóż

Fot. dr Tomasza Kiełdysza

Larwa łokasia garbatka i obraz żerowania

Łokaś garbatek jest chrząszczem, którego znaczenie gospodarcze w ostatnich latach wzrosło. Coraz częściej słyszymy o szkodach jakie wyrządza w uprawach zbóż. Szczególnie często występuje na południu naszego kraju, chociaż ostatnie doniesienia świadczą o tym, że jego zasięg obejmuje już środkową, a nawet północną Polskę. Zasiedla najczęściej uprawy w pobliżu łąk i pastwisk.

Jak wygląda łokaś garbatek ?

Czy istniej możliwość pomylenia łokasia z innym gatunkiem?

Łokaś garbatek jest chrząszczem należącym do rodziny biegaczowatych Carabidae. Do rodziny tej należą przede wszystkim chrząszcze pożyteczne, prowadzące drapieżny tryb życia, ograniczające liczebność owadów szkodliwych. Łokaś garbatek jest nielicznym wyjątkiem należącym do szkodników roślin.

Chrząszcz o wyraźnej krępej budowie, długości około 15 mm i szerokości 6 mm. Od strony brzusznej spłaszczony, brązowo czarny, natomiast wierzch ciała czarny, matowy. Pokrywy z wyraźnym żeberkowaniem. W tylnej części przedplecze dobrze widoczne punktowanie. Czułki i odnóża czarno brązowo.

Larwy osiągają długość do 25 mm i posiadają trzy pary odnóży krocznych. Przednia część ciała wraz z głową jest koloru kasztanowo-brązowego. Natomiast reszta obejmująca śródtułów, zatułów i odwłok jest biała lub żółta. Na każdym z tych segmentów na stronie grzbietowej występują brązowe płytki, a po bokach małe plamki boczne. Głowa jest silnie spłaszczona, co ułatwia larwom poruszanie się w glebie.

Łokaś garbatek jest bardzo podobny do innych przedstawicieli tej rodziny. Posiada jednak dwie bardzo ważne cechy na podstawie których można go zidentyfikować tj:

- Krępa budowa ciała
- Obecność jednej długiej szczecinki nad okiem (inne gatunki posiadają dwie)

Jak przebiega rozwój łokasia garbatka ?

Formą zimująca są larwy, ukryte w glebie na głębokości około 20-40 cm. W sporadycznych przypadkach, można spotkać również zimujące chrząszcze. Wiosną, gdy średnia dobowa temperatura wynosi około 8° larwy wznawiają żerowanie. Początkowo odżywiają się tkanką liści zbóż ozimych, a w późniejszym okresie żerują na liściach zbóż jarych. Żerowanie larw trwa o=5-7 tygodni. W maju przepoczwarczają się w glebie. Chrząszcze pojawiają się w czerwcu i lipcu. Podobnie jak larwy żerują przede wszystkim nocą, odżywiając się kwiatami i młodymi ziarniakami. Preferują przede ziarniaki pszenicy, chociaż żerują również na jęczmieniu, życie oraz sporadycznie na owsie. Samica łokasia garbatka w okresie od czerwca do września składa od 80 do 100 jaj, umieszczając je w szczelinach gleby na głębokości 5-15 cm. Po około 2 tygodniach z osłonek jajowych wychodzą larwy, które bardzo intensywnie poszukują pokarmu. Najchętniej odżywiają się młodymi roślinami. Po odnalezieniu odpowiedniego pokarmu, drążą około 30 cm pionowe korytarze w których przebywają w ciągu dnia, a na żer wychodzą nocą. Żerują na źdźbłach traw lub młodych roślinach zbóż, gdzie zjadają tkankę miękiszową liści pozostawiając nerwy główne. Wynikiem tego żerowania są tzw. postrzępione liście. Czasami postrzępione liście lub całe rośliny wciągane są do jamek. Uszkodzone rośliny giną lub wytwarzają nadmierna ilość pędów bocznych, często nie wytwarzających kłosów. Późna jesienią larwy schodzą do gleby na głębokość nawet 40 cm i zimują.

Uwaga podczas łagodnych zim, z dodatnimi temperaturami, larwy łokasia mogę żerować również zimą.

Postać dorosła łokasia garbatka

Miesiąć	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Jaja												
Larwy												
Poczwarki												
Postacie dorosłe												

Bionomia łokasia garbatka

Zabiegi ograniczające występowanie łokasia garbatka

Bardzo ważnymi zabiegami ograniczającymi straty wywołane żerowaniem larw i postaci dorosłych łokasia garbatka są zabiegi uprawowe i zmianowanie. Uprawa zbóż na tym samym polu przez kolejne lata może skutkować namnożeniem się szkodnika, a tym samym spowodować migracje na sąsiednie plantacje zbóż. Bardzo ważnym zabiegiem jest wczesna podorywka ścierniska, która może zniszczyć larwy znajdujące się jeszcze blisko powierzchni gleby. Nawożenie organiczne, które rozluźnia strukturę gleby, ułatwia poruszanie się larw łokasia, a tym samym może sprzyjać liczniejszemu występowaniu.

Kiedy zwalczamy łokasia garbatka ?

Wszystkie szkodniki występujące na roślinach uprawnych zwalczamy chemicznie tylko wtedy, kiedy został przekroczony próg ekonomicznej szkodliwości.

Zboża ozime: jesienią po wschodach roślin 1–2 larwy lub 4 uszkodzone rośliny na 1 m2.

Zboża jare: wiosną, na początku wegetacji 3–5 larw lub 8–10 uszkodzonych roślin na 1 m2.

Prof. dr hab. Bożena Kordan, dr inż. Emilia Ludwiczak, Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, bozena.kordan@uwm.edu.pl, emilia.ludwiczak@uwm.edu.pl

eprasa.pl f6e5cda818

Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych

Pomoc finansowa z PROW 2014-2020 przeznaczona na inwestycje służące ochronie wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych.

W związku z wejściem w życie nowej ustawy Prawo wodne, na obszarze całej Polski obowiązuje od 27 lipca 2018 r. jeden „Program działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu" (Dz. U. poz. 1339). Zobowiązuje on wszystkich rolników, którzy prowadzą produkcję rolną, w tym działy specjalne produkcji rolnej, oraz działalność, w ramach której są przechowywane odchody zwierzęce lub stosowane nawozy zawierające azot, do gospodarowania zgodnie z określonymi w nim wymogami.

Program działań ochronnych

Program działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu określa warunki przechowywania nawozów naturalnych oraz postępowanie z odciekami.

ZGODNIE Z JEGO ZAPISAMI NAWOZY NATURALNE PŁYNNE I NAWOZY NATURALNE STAŁE PRZECHOWUJE SIĘ W BEZPIECZNY DLA ŚRODOWISKA SPOSÓB, ZAPOBIEGAJĄCY PRZEDOSTAWANIU SIĘ ODCIEKÓW DO WÓD I GRUNTU.

W przypadku utrzymywania zwierząt gospodarskich na głębokiej ściółce obornik może być przechowywany w budynku inwentarskim o nieprzepuszczalnym podłożu. Pojemność zbiorników na nawozy naturalne płynne powinna umożliwiać ich przechowanie przez okres 6 miesięcy, a powierzchnia miejsc do przechowywania nawozów naturalnych stałych powinna umożliwiać ich przechowanie przez okres 5 miesięcy. Natomiast kiszonek nie przechowuje się bezpośrednio na gruncie. Kiszonki przechowuje się w szczególności w silosach, rękawach foliowych, na płytach lub na podkładzie z folii, sieczki, słomy, lub innego materiału, który pochłania odcieki, oraz pod przykryciem foliowym.

PODMIOTY PRZYJMUJĄCE NAWOZY NATURALNE NA PODSTAWIE UMOWY POWINNY POSIADAĆ, W CHWILI PRZYJMOWANIA TYCH NAWOZÓW NATURALNYCH, ODPOWIEDNIĄ POWIERZCHNIĘ LUB POJEMNOŚĆ POSIADANYCH MIEJSC DO ICH PRZECHOWYWANIA W BEZPIECZNY DLA ŚRODOWISKA SPOSÓB, ZAPOBIEGAJĄCY PRZEDOSTAWANIU SIĘ ODCIEKÓW DO WÓD I GRUNTU.

W przypadku podmiotów prowadzących chów lub hodowlę zwierząt gospodarskich w liczbie większej niż 210 DJP, w tym podmiotów prowadzących chów lub hodowlę drobiu powyżej 40 000 stanowisk lub chów lub hodowlę świń powyżej 2000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior termin na dostosowanie upływa 31 grudnia 2021 r. Natomiast w przypadku podmiotów prowadzących chów lub hodowlę zwierząt gospodarskich w liczbie mniejszej lub równej 210 DJP termin upływa 31 grudnia 2024 r.

Fot. archiwum prywatne

dr Marcin Kazimierczuk, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Podmiot wsparcia

O pomoc na operacje typu „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych" w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych" finansowanego z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 ubiegać może się rolnik (tj. osoba fizyczna, osoba prawna, jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, oddział przedsiębiorcy zagranicznego, wspólnik spółki cywilnej), jeżeli:

- jest posiadaczem gospodarstwa rolnego, położonego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
- w gospodarstwie, którego jest posiadaczem, prowadzi chów lub hodowlę zwierząt gospodarskich w rozumieniu przepisów o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, z wyłączeniem chowu lub hodowli drobiu powyżej 40 000 stanowisk lub chowu lub hodowli świń powyżej 2 000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior,
- został mu nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności,
- nie podlega wykluczeniu z ubiegania się o przyznanie pomocy na podstawie przepisów UE.

Przedmiot wsparcia

Pomoc może być przyznana na operację polegającą na realizacji inwestycji, która zapewni dostosowanie gospodarstwa do wymagań określonych w Programie działań, dotyczących warunków przechowywania nawozów naturalnych wyprodukowanych w gospodarstwie, lub kiszonek, lub doposażenie gospodarstwa w urządzenia do aplikowania nawozów naturalnych. Ponadto inwestycja musi być związana z produkcją zwierzęcą w zakresie zwierząt gospodarskich oraz spełniać wymagania określone przepisami prawa mającymi zastosowanie do takiej inwestycji.

Dofinansowanie można otrzymać m.in. na koszty: budowy, przebudowy lub zakupu zbiorników do przechowywania nawozów naturalnych płynnych, płyt do gromadzenia nawozów naturalnych stałych, zbiorników lub płyt do przechowywania kiszonek, jak również zakupu nowych maszyn i urządzeń do aplikacji nawozów naturalnych płynnych.

POMOC NA INWESTYCJĘ DOTYCZĄCĄ WARUNKÓW PRZECHOWYWANIA KISZONEK MOŻE ZOSTAĆ PRZYZNANA WYŁĄCZNIE „MŁODEMU ROLNIKOWI".

Inwestycja w tym zakresie musi zostać zrealizowana w terminie 24 miesięcy od dnia rozpoczęcia prowadzenia przez „młodego rolnika" gospodarstwa jako kierujący. Wsparcie na operację obejmującą wyłącznie inwestycję polegającą na doposażeniu gospodarstwa w urządzenia do aplikowania nawozów naturalnych (tj. na zakup sprzętu do aplikacji nawozów naturalnych) przyznaje się, gdy w gospodarstwie spełnione są warunki przechowywania nawozów naturalnych płynnych, określone w Programie działań. W tym celu rolnik zobowiązany będzie złożyć wraz z wnioskiem o przyznanie pomocy stosowne oświadczenie dotyczące warunków przechowywania nawozów naturalnych płynnych, zgodnie z warunkami określonymi w Programie działań, na formularzu opracowanym i udostępnionym przez Agencję.

Poziom i wysokość pomocy

Pomoc przyznawana jest w formie refundacji części poniesionych kosztów kwalifikowalnych operacji, w wysokości do:

1) 60% kosztów kwalifikowalnych – w przypadku operacji realizowanej przez „młodego rolnika";

2) 50% kosztów kwalifikowalnych – w przypadku operacji realizowanej przez rolnika niebędącego „młodym rolnikiem".

POMOC PRZYZNAJE SIĘ I WYPŁACA DO WYSOKOŚCI LIMITU, KTÓRY W OKRESIE REALIZACJI PROGRAMU WYNOSI MAKSYMALNIE 100 TYS. ZŁ NA JEDNEGO BENEFICJENTA I NA JEDNO GOSPODARSTWO.

Złożone przez rolników wnioski zostaną poddane ocenie punktowej. Suma uzyskanych punktów będzie decydowała o kolejności przysługiwania pomocy.

Dr Marcin Kazimierczuk
UWM Olsztyn

eprasa.pl f6e5cda818

WE DWOJE

Drodzy Czytelnicy, rubrykę naszą dedykujemy wszystkim poszukującym swojej drugiej połowy wśród osób mieszkających lub chcących zamieszkać na terenach wiejskich.
Jak zamieścić swój anons lub wysłać list? Wystarczy wypełnić i wysłać zamieszczony poniżej kupon, w którym należy napisać hasło ogłaszającego się (np. KAWALER Z MAZUR) i numer rubryki. W tym wydaniu jest to numer 1/2020. Należy też pamiętać, by do listu załączyć znaczek pocztowy za 3,3 zł. Ogłoszenia są bezpłatne, ale muszą być napisane na kuponie zamieszczonym poniżej. Listy związane z naszą rubryką, należy wysłać na adres redakcji: „Gazeta Olsztyńska", ul. Partyzantów 28, 10-521 Olsztyn, z dopiskiem: We dwoje. W razie pytań zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem (89)539-74-82.

♂ Panowie

WE DWOJE NR 1/2020

OD 40 – DO 60 LAT

STSIEK
jestem z olsztyna, wolny, niezależny, uczciwy, szczery, bez nałogów. Mam 55 lat 168/75. Poznam Panią do 55 lat. Jeżeli dokucza Ci samotność napisz.

JANUSZ Z OKOLIC OLSZTYNA
Jestem wdowcem na ręcie, mam 59 lat 170cm wzrostu 79 kg. Jestem uzdolnionym chłopakiem, technikiem samochodowym, zmotoryzowany niezależny finansowo i mieszkaniowo. Jeśli chcesz mnie poznać napisz a może wspólnie znajdziemy szczęście.

POWYŻEJ 60 LAT

DOMATOR
Wdowiec, 67 lat, emeryt, mieszkam w Olsztynie, domator – M4, szczupły, wysoki, życzliwy wobec innych, troskliwy, wyrozumiały i opiekuńczy, pozna Panią miłą o dobrym, czułym sercu i charakterze, szczupłą i pełną ciepła.

KULTURALNY
Jestem bez żadnych zobowiązań i nałogów, niezależny finansowo – mieszkaniowo, pracujący, zmotoryzowany – poznam Panią lat 60-70, dla mnie wiek nie ma mniejszego znaczenia, liczy się przede wszystkim kultura osobista – cel przyjaźń, a może coś więcej.

MARZYCIEL
Emeryt – wolny 69/172/81 szczupły z mieszkaniem, wysportowany, dużo zainteresowań, lubię tańczyć bez nałogów, wesoły z humorem zmotoryzowany. Poznam Panią szczupłą bez nałogów do 71 lat z Olsztyna lub okolic. Cel przyjaźń, stały związek.

EMERYT Z KĘTRZYNA
Mam 70 lat , jestem sam, niezalezny finansowo i mieszkaniowo, chciałbym poznać Panią, która też czuje się samotnie i potrzebuje wsparcia drugiej osoby. Jeśli potrafisz kochać i chcesz być kochana doezwij się.

SAMOTNY LAT 72
Szukam przyjaciółki do dalszego pożycia we dwoje, wiek obojętny. Szukam Pani uczciwej i radosnej jak ta wiosna. Pokocham i przytulę--obiecuję. Czekam na kontakt a będzie weselej. Cel stały związek.

SPRAWNY
73/167/65, rozwiedziony, bez nałogów i problemów, bardzo samotny, uczciwy i pogodny, majsterkowicz pozna do stałego związku odpowiedzialną Panią, która lubi aktywnosć, naturalna kuchnię i naturę, gospodarną i zgodną.

ROMANTYCZNY
Pogodny, niezależny, bez nałogów i problemów, sprawny i aktywny, majsterek 70+, pozna na stałe naturalną i kobiecą niewysoką Panią, zgodną i bez problemów, lubiącą ruch, zdrową kuchnię i przyrodę.

NIEWYSOKI
Niewysoki, szczupły emeryt, wolny, niezależny 70+, bez nałogów, pogodny, uczciwy, pozna na zawsze niewysoką naturalną i kobiecą Panią niezależną i bez problemów miłośniczkę ruchu, zdrowej kuchni i przyrody.

♀ Panie

DO 60 LAT

SAMOTNA WDOWA Z OLSZTYNA
Wdowa lekko po 70 – tce średniego wzrostu i budowy ciała, niezależna finansowo i mieszkaniowo, pozna Pana z Olsztyna lub okolic niezaleznego finansowo nie szukającego przygód i sponsora.

NIEZALEŻNA
Poznam Pana o dobrym charakterze w wieku 50-60 lat, który nie szuka przygód. Cel stały zwiazek.

SZATYNKA
Jestem wdową na emeryturze, mieszkam w Olsztynie, poznam Pana uczciwego z Olsztyna lub bliskich okolic, najlepiej wdowca.

SYMPATYCZNA Z OLSZTYNA
Miła, pogodna, atrakcyjna, bez nałogów, pozna Pana wolnego, niekaralnego w wieku 50-56 lat o dobrym charakterze, uczciwego, szczerego z poczuciem humoru, który nie szuka przygód i również mieszka w Olsztynie. Mile widziany katolik praktykujący.

POWYŻEJ 60 LAT

SAMOTNA SZATYNKA
Samotna na emeryturze 160,65,63 z Olsztyna. Poznam Pana szczerego z poczuciem humoru przyjaciela na dobra i złe zmotoryzowanego do 70 lat.

PANI RAK
Jestem bardzo samotna wdowoą, uczciwą, spokojnego usposobienia. Poznam Pana, któey ma dośc samotości i chciałby się cieszyć życiem we dwoje. Mieszkam w Olsztynie. Mam poczucie humoru. Odpowiem na poważne oferty.

SPOKOJNA
Jestem wdową średniego wzrostu jestem zadbaną blondynką 79 lat, lubię Panów czysto ubranych. Jestem niezależna, bez nałogów, spokojna, uczciwa jestem aktywna z dobrym charakterem.

SZATYNKA Z OLSZTYNA
wdowa średniego wzrostu, zgrabna, dobrze sytułowana finansowo, wykształcenie wyższe techniczne, poznam pana z Olsztyna nie szukającego przygód, z poczuciem humoru i temperamentem.

SAMOTNA Z ELBLĄGA
Samotna 74 – latka, niepaląca, pozna miłego Pana poważnie myślącego a nie dla przygody. Mieszkam w Elblągu.

PRACUJACA EMERYTKA
Emerytka lat 61 168/65 energiczna, lubię aktywnie spśdzać czas. Szukam Pana, z którym można przeżyć piękną jesień życia.

WDOWA LAT 60
Jestem na emeryturze, niezależna finansowo i mieszkaniowo. Poznam Pana uczciwego, niepalącego, zmotoryzowanego z poczuciem humoru.

PANI STRZELEC
Poznam Pana miłego, odpowiedzialnego Pana po 60-tce. Wolna z Olsztyna.

CIEMNOWŁOSA Z OLSZTYNA
Niezależna wdowa z Olsztyna pozna Pana uczciwego, najlepiej wdowca w wieku do 73 lat.

ELBLĄŻANKA
65 lat 162//64, waga, samotna, niezależna finansowo i mieszkaniowo.
Młody wygląd, poczucie humoru, lubie przyrodę, nie palaca, poznam Pana po 60- tce niezależnego finansowo i mieszkaniowo, zmotoryzowanego, sprawnego fizycznie, numer telefonu ułatwi kontakt.

OPIEKUŃCZA
Niezależna gospodarna, bez nałogów, pozna Pana w wieku 73-78 lat, który tez nie chce być sam. Mieszkam w Olsztynie.

OLSZTYNIANKA MARZENA
Jestem wdową lekko po 70-tce, niezależną, bez nałogów. Chcę poznać samotnego Pana i spędzić z nim reszte życia – to moje marzenie.

WDOWA
Emerytka lat 63/166, Koziorożec, niezależna finansowo- mieszkaniowo, bez nałogów. Cenię szczerość, uczciwość, zaufanie. Pragnę poznać Pana uczciwego, szczerego na jesień życia z Olsztyna, zmotoryzowanego.
Cel stały związek bez nałogów do 67 lat.

NIEBRZYDKA BLONDYNKA
Wodnik, szczupła, niebrzydka blondynka o wszechstronnych zainteresowaniach. Niezależna finansowo i mieszkaniowo. Poznam Pana bez zobowiązań, samotnego, niezaleznego finansowo i mieszkaniowo w wieku do 60 lat, bez nałogów z Olsztyna lub okolic.

ROLNICTWO

ciągniki

SKUP ciągników i przyczep, 502-646-575

maszyny rolnicze

OPRYSKIWACZ 18m, 2000l sprzedam, 668-147-427.

produkty rolne

KUPIĘ;ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies. Tel.606-505-511

KUPIĘ: OWIES, żyto, pszenicę, pszenżyto, łubin, bobik, groch.MIRPOL ORNETA. Tel.55-24-22-127,600-050-034

NAWOZY-PROMOCJA! MIRPOL ORNETA. TEL.55-24-21-500,600-050-038

inne

CIĄGNIK C-360, przyczepę 4t, kosiarkę rotacyjną, 669-483-895.

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc

Następne wydanie
26 lutego 2020

REKLAMA

89819otbr-a-M

We dwoje
Nr 1/2020

hasło .....

imię i nazwisko .....
adres .....
nr PESEL ..... rok urodzenia .....
treść zgłoszenia (maksimum 30 słów) .....
.....
.....

Powyższe dane do wiadomości redakcji ..... własnoręczny podpis

5719otbr-M-P

1217otbp-b -P

eprasa.pl f6e5cda818

Polmek na drodze rewolucji proekologicznej

Miliony litrów odzyskiwanej i ponownie wykorzystywanej wody dziennie. Zero waste (zero marnowania) – czyli nie produkujemy zbędnych odpadów. Nowe, przyjazne środowisku opakowania Biobased czyli z materiałów pochodzenia roślinnego. Zielona energia, samodzielnie wytwarzana na potrzeby zakładów. Mniej ścieków i gazów emitowanych do środowiska. To nie hasła przyszłości a realne zmiany wprowadzane od miesięcy w zakładach Grupy Polmlek.

Plastikowe słomki do napojów raz wykorzystane lądują w koszach na śmieci i przez setki lat zatruwają środowisko, dlatego Polmlek testuje ekologiczne - papierowe. Już wkrótce produkowany przez Fortunę (spółka należąca do Grupy Polmlek) sok Pysio zaopatrzony będzie w wygodne eko-słomki z papieru. Świadomie wybieramy rozwiązania, które pomogą wyeliminować trudne w recyklingu opakowania.

Dlaczego i czym są polmlekowe EKO opakowania? Nasze soki Fortuna będą nalewane w kartony produkowane w 100% z materiałów odnawialnych. Co to oznacza? Papier użyty do produkcji opakowania pochodzi z lasów certyfikowanych FSC czyli nasz klient wie, że karton nie został wyprodukowany kosztem lasu, zwierząt, roślin ani ludzi, których byt od niego zależy. Plastik, w tym zakrętki do kartonów z sokiem, także jest pochodzenia roślinnego. Standardowy plastik jest produkowany z paliw kopalnych, czyli z ropy naftowej. Właściwie już na etapie wydobycia zanieczyszczane jest środowisko. Tymczasem nasz plastik z trzciny cukrowej produkowany jest z roślin, które rosnąc przyczyniają się do redukcji dwutlenku węgla. Są w 100% źródłem odnawialnym, ponieważ odrosną na kontrolowanych uprawach trzciny cukrowej. Aż 83 procent kartonu będzie pochodzenia roślinnego, taki karton to 2,5 krotnie mniej plastiku, niż w opakowaniu tradycyjnym. Poza tym opakowanie będzie poddane recyklingowi. Zadbamy, aby trafił do odpowiedniego pojemnika dzięki czytelnym oznaczeniom na każdym opakowaniu - tłumaczy Joanna Kołodyńska dyrektor marketingu Grupy Polmlek. Ze zużytego kartonu powstaną m.in. chusteczki, a nawet elementy mebli. Eko opakowanie nie oznacza krótszej trwałości produktu, ma takie same właściwości ochronne jak tradycyjny karton – dodaje Joanna Kołodyńska. W przypadku produktów nabiałowych chcemy redukować ilość plastiku potrzebną do wyprodukowania opakowania. Kubeczki do jogurtów, serków, deserów będą na pewno cieńsze. Aby chronić produkt przed zgnieceniem dodamy owijkę z cienkiej tektury. Taką owijkę łatwo oddzielić od plastikowego kubeczka, co ułatwia segregowanie odpadów.

EKO filozofia Polmleku dotyczy także opakowań zbiorczych, których nie widzi klient. Zamiast nabłyszczanego, powlekanego folią, lub laminatem kolorowego kartonu, zbiorcze opakowanie będzie z klasycznej szarej tektury, z nadrukiem w jednym kolorze. Wszystko po to, by w 100% poddać je recyklingowi.

Proekologiczne zmiany w Polmleku dotyczą nie tylko opakowań, ale przede wszystkim produktów, technologii i surowców - głównie mleka, które z racji swojego naturalnego pochodzenia jest jednym z najcenniejszych produktów. W największym zakładzie Grupy Polmlek, w Lidzbarku Warmińskim trwają badania nad wykorzystaniem i przetwarzaniem mleka w całości. Modna obecnie filozofia kuchni Zero Waste (zero marnowania) – gotowania bez odpadów ma znaleźć odzwierciedlenie w technologii przetwarzania mleka - w taki sposób by przetwórstwo mleka nie wiązało się z powstawaniem odpadów, które trzeba utylizować. Natomiast cenny surowiec ma wykorzystywać w całości.

Fot. archiwum prywatne

Prezes Polmlek Sp. z o.o. Marcin Witulski

Już dziś 5 mln litrów serwatki nowoczesna proszkownia w Lidzbarku przerabia na koncentrat białka serwatkowego i laktozę, które sprzedawane są na całym świecie. W Centrum Badawczym lidzbarskiego Polmleku trwają prace nad tym, w jaki sposób wykorzystać to, co pozostaje po produkcji białka i laktozy, czyli jak zagospodarować a nie wyrzucać odpady pochodzenia serwatkowego. Marcin Witulski prezes Lidzbarskiego Polmleku tłumaczy, na czym polegają badania. Melasa serwatkowa (dotychczas odpad po produkcji laktozy), będzie poddana obróbce w filtermacie. To nowa amerykańska technologia, pozwalająca na suszenie produktów nieosiągalnych dla wież rozpyłowych. Dzięki temu będziemy mogli wytwarzać proszki o wysokiej zawartości tłuszczu, lub o wysokiej lepkości, z tego co musieliśmy dotąd utylizować, ponieważ nie było technologicznych możliwości dalszej obróbki. W niedalekiej przyszłości będziemy w ten sposób produkować m.in. wartościowe pasze dla zwierząt. Sproszkowane permeat serwatkowy i melasa serwatkowa z pewnością znajdą także inne zastosowania na rynku, przede wszystkim ze względu na ich wartości odżywcze, zawartość fosforanów i wapnia pochodzenia zwierzęcego. Obecnie trwają nad tym intensywne badania. Wielu zapomniało, że zaledwie kilka lat temu serwatka była odpadem. Już wkrótce podobnie będzie z melasą serwatkową. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie nic, co pochodzi z mleka się nie zmarnuje. Zero odpadów w mleczarstwie, staje się faktem.

Mniej odpadów wpływa na czystsze środowisko wokół zakładów Grupy Polmlek, co jest ważną częścią strategii rozwoju Grupy. W Lidzbarku, (ale też w innych zakładach) od kilkunastu miesięcy działają systemy znacznie zmniejszające zużycie wody i co istotne spada ilość ścieków odprowadzanych do oczyszczalni. Nowa proszkownia WPC i laktozy działa niemal jak wodne perpetuum mobile wyjaśnia Marcin Witulski. Całość odzyskiwanej wody z instalacji membranowych jest oczyszczana metodą odwróconej osmozy i wykorzystywana do mycia, w procesach technologicznych, oraz do produkcji pary dla całego zakładu. Codziennie z surowca odzyskuje się 90% wody (zawartej w masie surowca), co w całości zabezpiecza zapotrzebowanie na wodę proszkowni a nadwyżki są zagospodarowane przez sąsiednie działy, serownię, aparatownię kotłownię. Odzyskiwana w Lidzbarku woda mogłaby codziennie zapełniać basen olimpijski. Odzyskiwanie wody i cykl zamknięty pozwalają na minimalizację zużycia wody pobieranej ze studni, a także produkcji ścieków. Jakość tych ostatnich w Lidzbarku znacznie się w ciągu dwóch lat poprawiła, a w związku z wdrażanymi nowymi technologiami przetwarzania pozostałości poprodukcyjnych, ilość osadów biologicznych odprowadzanych do oczyszczalni jeszcze spadnie. Zmniejszy to koszt oczyszczenia ścieków i ilość zużywanej przez oczyszczalnię energii.

Wachlarz działań, od wprowadzenia opakowań z komponentów roślinnych, zmian technologii produkcji, ograniczenia do minimum zużycia wody, oraz przetwarzania mleka w największym, możliwym stopniu, by nie marnować cennego surowca, uzupełnia program kompleksowego przechodzenia zakładów Grupy Polmlek na produkcję zielonej energii. Znacząco zwiększany jest udział odnawialnych źródeł energii, oraz odzyskiwanie energii z istniejących instalacji, w oparciu o systemy kogeneracji. Działania proekologiczne, jak podkreślają szefowie Grupy Kapitałowej Polmlek, nie tylko są potrzebne ze względów środowiskowych, ale eko zwyczajnie się opłaca. Nowe mniej energochłonne technologie, oszczędność wody i lepsze wykorzystanie surowca, to zyski dla wszystkich, głównie dla klientów. Wymierne w skali biznesu a bezcenne dla przyszłych pokoleń. **bd**

REKLAMA

eprasa.pl f6e5cda818

BNP PARIBAS
FOOD & AGRO

Bank
zmieniającego się
świata

Materiał ma charakter reklamowy i informacyjny, nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Promocja skierowana jest do Klientów Banku z Segmentu Klientów Biznesowych (Mikroprzedsiębiorstw), prowadzących działalność wytwórczą w rolnictwie. Warunki promocyjne dotyczą nowo udzielanych kredytów Agro Ekspres, Unia+, Agro Rzeczówka Light i kredytu preferencyjnego klęskowego, ich zastosowanie możliwe jest w przypadku złożenia prawidłowo wypełnionego, kompletnego wniosku kredytowego przez Klienta. Warunki promocyjne dla kredytów obowiązują od dnia podpisania umowy kredytu, przez okres kredytowania. Warunkiem udzielenia kredytu jest posiadanie przez Klienta zdolności do jego spłaty we wnioskowanej kwocie oraz spełnienie warunków przyznania produktu. Warunkiem skorzystania z promocji kredytów jest posiadanie lub otwarcie rachunku bieżącego w PLN, w ramach Umowy ramowej o prowadzenie Konta Otwartego na Agrobiznes w Banku BNP Paribas, na który będą przekazywane dopłaty bezpośrednie. Świadczenie ochrony ubezpieczeniowej następuje na warunkach określonych w umowie zawartej z Klientem za pośrednictwem Banku, działającego jako agent ubezpieczeniowy, przez Concordia Polska T.U. S.A. z siedzibą w Poznaniu lub Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Cardif Polska S.A. z siedzibą w Warszawie oraz w Ogólnych Warunkach Ubezpieczeń. Świadczenie reklamowanych usług i produktów bankowych następuje na warunkach szczegółowo określonych w umowie zawartej z Klientem oraz w regulaminach i taryfie prowizji i opłat, dostępnych w oddziałach Banku oraz na www.bnpparibas.pl. BNP Paribas Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie przy ul. Kasprzaka 10/16, 01-211 Warszawa, zarejestrowany w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr. KRS 0000011571, posiadający NIP 526-10-08-546 oraz kapitał zakładowy w wysokości 147 418 918 zł, w całości wpłacony.

10020otbr-a-M

NOWY DEALER MARKI FENDT

2220otbr-b-M

eprasa.pl f6e5cda818